tygodnik MAKOWSKI

nr 27

Cena 3,50 zł (w tym 5% VAT)

Czerwonka, Karniewo
Krasnosielc
Maków Maz., Młynarze
Płoniawy - Bramura
Różan, Rzewnie
Sypniewo, Szelków

Tygodnik ciechanowski

www.ciechpress.pl nr 27 (666) 6 LIPCA 2021 r. nakład 14 300 egz. nr indeksu 379646 wydanie B

Fot. USC w Karniewie

Jubilaci i organizatorzy uroczystości

50 lat razem

30 czerwca w Urzędzie Gminy Karniewo odbyło się wręczenie Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Wcześniej jubilaci uczestniczyli w mszy odprawionej w kościele parafialnym w Karniewie przez księdza Łukasza Rogowskiego.

- Dzisiejsza uroczystość miała się odbyć się już w roku ubiegłym, ale pandemia pokrzyżowała nasze plany - powiedział Michał Jasiński, wójt gminy witając jubilatów. – Cieszę się, że dziś możemy się spotkać, złożyć życzenia, przekazać Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznane przez Prezydenta RP. 50-lecie pożycia małżeńskiego to wspaniała rocznica. Każdy jubileusz jest okazją do świętowania, ale złote gody to jubileusz niezwykły, tak jak niezwykli są ludzie, którzy przeżyli razem pół wieku.

Medalami odznaczeni zostali: Urszula i Franciszek Garczyńscy, Elżbieta i Kazimierz Kniżewscy, Barbara i Maciej Kotarscy, Danuta i Andrzej Kuczyńscy, Jadwiga i Piotr Mosakowscy, Teresa i Mieczysław Obidzińscy, Hanna i Zdzisław Otłowscy, Wiesława i Ryszard Patorscy, Helena i Jan Soska, Wiesława i Stanisław Witkowscy, Walentyna i Józef Żebrowscy. Są to pary małżeńskie, które Złote Gody obchodziły w latach 2018 i 2019 jednak ze względu na wybuch pandemii obchody zostały przełożone.

Medale wręczył jubilatom wójt Michał Jasiński, zaś okolicznościowe prezenty wręczyła m.in. Beata Jackowska, przewodnicząca Rady Gminy. W uroczystości wzięli także udział Marcin Grabowski , kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, ksiądz Łukasz Rogowski oraz Mariola Boczkowska, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego. Niestety, nie wszystkie odznaczone pary mogły uczestniczyć w spotkaniu. Stan zdrowia bądź inne powody nie pozwoliły wszystkim na przybycie. **k.k.**

Jakbym oglądał kabaret

Rada Powiatu zakończyła rozpatrywanie wniosku Jacka Jaworowskiego o wprowadzenie przez Sławomira Rutkowskiego opinii publicznej w błąd, a już pochyla się nad kolejnym.

Jacek Jaworowski zarzucał radnego Sławomirowi Rutkowskiemu, że rok temu we wrześniu podczas sesji wprowadził opinię publiczną w błąd ponieważ obniżył rangę problemu dzikich wysypisk stwierdzeniem „durne sprawy”. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w składzie: Bogdan Bagiński (przewodniczący), Rafał Barański, Marta Daniłowska, Paweł Lewandowski i Grzegorz Wawrzonkowski, zbierała się cztery razy. Odpowiedź na wniosek, który podczas tych spotkań został wypracowany, Rada Powiatu odrzuciła dwukrotnie: 25 lutego i 27 maja tego roku. Ostatecznie przygotowanie odpowiedzi przekazano Komisji Oświaty, a ta uznała go za niezasadny. Stwierdziła, że „przedmiotem wniosku mogą być w szczególności sprawy ulepszenia organizacji, wzmocnienia praworządności, usprawnienia pracy i zapobiegania nadużyciom, ochrony własności czy lepszego zaspokojenia potrzeb ludności”. Nie zaś ocena zachowania radnego.

Podczas burzliwych obrad, 24 czerwca, część radnych zżymała się na nieustające wnioski, skargi i pisma autorstwa Jacka Jaworowskiego.

- Jestem zmęczony skargami tego człowieka – mówił Grzegorz Wawrzonkowski. - To są bzdury, o których my musimy rozmawiać. Już nie będę używał innych słów, żeby mnie też nie oskarżał jak radnego Sławka. Jestem znużony, znudzony i jeżeli tak będzie, że będą rozpatrywane wnioski tylko jednego człowieka, to ja nie będę uczestniczył w tej komisji. Nie wyobrażam sobie, żeby jeden człowiek dyrygował całym powiatem. To w głowie się nie mieści, jakimi problemami zajmujemy się na tej komisji. My mamy się zajmować problemami dużymi, jeżeli one są. A ta sytuacja, to wynik tego, że ktoś politycznie próbuje coś nakręcać. Ja się z tym nie zgadzam i nie będę uczestniczył w tym fałszu. To tak jakbym oglądał kabaret.

Ostatecznie rada przyjęła uchwałę, w której uznała wniosek za bezzasadny. Podczas obrad Rady Powiatu okazało się jednak, że na ręce przewodniczącej Włoczkowskiej wpłynęło już kolejne pismo. Tym razem z uwagami do pracy starosty Zbigniewa Deptuły. Autor pisma: Jacek Jaworowski. **k.k.**

R E K L A M A

HURTOWNIA PALIW
HERMES
Atrakcyjne ceny!
Transport do klienta gratis!
tel. 608 415 171, 23 689 11 80

Leszno 47
06-300 Przasnysz

LOTOS
AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA PALIW

R E K L A M A

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Samorządy północnego Mazowsza

Skrajne skutki „koronakryzysu”

Pismo samorządowe „Wspólnota” opublikowało ranking dotyczący wpływu czynników związanymi m.in. z pandemią koronawirusa na dochody samorządów. Jak wygląda sytuacja wśród gmin i powiatów w naszym regionie? **kuj**

Czytaj na str. 4

Sonda „Tygodnika”

Gdy Ci kot przebiegnie drogę...

Przesądy... Często z nich się śmiejemy, obracamy w żart, ale prawie każdy zna kilka z nich. Niekiedy są wytłumaczeniem tego, że coś nam nie wyszło, coś się zepsuło itp. Czy stosujemy się do nich?

Czytaj na str. 3

ISSN 0239-6807

Ciech-Press
PORTAL REGIONALNY
www.ciechpress.pl
Koniecznie zajrzyj w te strony!

eprasa.pl 677bb476a6

Dachował opel, kierująca w ciężkim stanie

W Poniatach Wielkich (gmina Winnica) na drodze wojewódzkiej jadąca oplem kobieta straciła panowanie nad autem, w wyniku czego zjechała do rowu i dachowała. Została zabrana do szpitala w ciężkim stanie. Do zdarzenia doszło 23 czerwca, po godzinie 15.

Kierująca samochodem opel corsa 45-letnia kobieta, z niewyjaśnionych przyczyn, zjechała na przeciwległy pas ruchu, po czym chcąc uniknąć czołowego zderzenia z innym pojazdem, gwałtownie odbiła kierownicą w drugą stronę. Następnie straciła panowanie na pojazdem, w wyniku czego zjechała do rowu i dachowała.

Całe zajście widział świadek będący na miejscu.

45-letnia kobieta w stanie ciężkim została przetransportowana Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym do szpitala.

- Pamiętajmy, aby dostosować prędkość do panujących warunków i własnych umiejętności. Zachowajmy ostrożność na drodze tak, aby bezpiecznie dojechać do celu – apeluje mł. asp. Anna Kowalczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku. **IK**

Fot. KPP w Pułtusku

Nie zauważył studni i się utopił

30 czerwca przed godz 13:00 płońscy policjanci otrzymali zgłoszenie od starszej kobiety, mieszkanki Rąbieża w gminie Naruszewo, o zaginięciu jej 84 letniego męża.

Po raz ostatni mężczyzna widziany był przez zgłaszającą w miniony poniedziałek, 28 czerwca. Policjanci, w wyniku podjętych czynności, na dnie niezabezpieczonej studni w pobliżu drogi, niedaleko od zabudowań, znaleźli ciało mężczyzny.

- Zwłoki wydobyte zostały przez funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej z Płocka. Bliscy potwierdzili, że jest to zaginiony 84latek – informuje płońska policja.

Prokuratura powadzi w tej sprawie postępowanie. Śledztwo wszczęto wstępnie w kierunku art. 155 kodeksu karnego, tj. nieumyślnego spowodowania śmieci. **rom**

O włos od tragedii

Matka zasnęła pilnując 5-latki

Kobieta podróżująca drogą wojewódzką relacji Żuromin-Bieżuń zauważyła idące obok jezdni małe dziecko. Jej matka, która sprawowała nad nią opiekę, zasnęła, a ponadto znajdowała się pod wpływem alkoholu.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 29 czerwca br., po południu. Kobieta przejeżdżająca drogą wojewódzką najpierw próbowała się dowiedzieć od dziewczynki, gdzie mieszka ona i jej rodzice, jednak dziecko nie potrafiło wskazać miejsca zamieszkania. W związku z tym podróżna zabrała 5-latkę do samochodu i udała się na Posterunek Policji w Bieżuniu.

Funkcjonariusze sprawnie ustalili tożsamość 5-latki i niezwłocznie udali się do jednego z domów w Bieżuniu. Pukanie do drzwi obudziło matkę dziewczynki, która nie miała świadomości, że jej 5-letnia córka była już w połowie drogi między Bieżuniem a Karniszynem. Okazało się również, że kobieta znajdowała się pod wpływem alkoholu.

Policjanci przedstawili kobiecie zarzut z art. 160 par. 2 kk, a więc narażenie człowieka, będącego pod opieką sprawcy, na niebezpieczeństwo. Mieszkance Bieżunia grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. **kuj**

Auto uderzyło w drzewo i słup

Policjanci z Płońska ustalają przyczyny i okoliczności wypadku w Uniecku, w gminie Raciąż.

Po uderzeniu opla w drzewo jedna osoba przewieziona została do szpitala, a dwie oddaliły się z miejsca zdarzenia. Uczestniczącą w zdarzeniu 24-latkę i 27-latka „namierzyli" policjanci z Ciechanowa i z Glinojecka. Mężczyzna poszukiwany był listem gończym wystawionym przez ciechanowski sąd.

Do wypadku doszło 1 lipca około godz. 10.40. Kierowca osobowego opla na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Auto wypadło z drogi, uderzyło w drzewo, a następnie w słup oświetleniowy. Na miejscu, przy pojeździe funkcjonariusze zastali jego 27-letniego właściciela, jednak ustalili, że razem z nim podróżowały jeszcze dwie osoby, które po wyjściu z samochodu, uciekły z miejsca zdarzenia.

- 27-latek miał wyraźny problem z wysławianiem się i czuć było od niego alkohol. Oświadczył policjantom, że niewiele pamięta ze zdarzenia, gdyż do późnych godzin nocnych spożywał alkohol, zastrzegał jednak, że to nie on kierował autem. Wskazał przy tym mundurowym jedynie imiona osób, które jechały razem z nim, bo twierdził, że więcej nie wie. Z uwagi na odniesione obrażenia został przewieziony do szpitala. Pobrana została od niego krew do badań na zawartość alkoholu – informuje Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy.

Policjanci od razu ruszyli do poszukiwań „zbiegów", przekazując również informację do sąsiednich jednostek policji.

Kilka godzin później na terenie gm. Glinojeck funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie i miejscowego posterunku zatrzymali poszukiwanego listem gończym wydanym przez ciechanowski sąd, 28-letniego mężczyznę, który jak się okazało był uczestnikiem wypadku w Uniecku. W wyniku zdarzenia nie odniósł on żadnych obrażeń, a po nocy spędzonej w policyjnym areszcie trafił do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe 12 miesięcy.

Wieczorem ciechanowscy policjanci namierzyli też uczestniczącą w zdarzeniu kobietę. Otrzymali zgłoszenie o 24-latce, która brała udział w wypadku drogowym, jednak nie wiedziała gdzie. Miała bóle klatki piersiowej i brzucha. Podawane przez nią okoliczności zdarzenia oraz dane osób, z którymi jechała pojazdem, pokrywały się z wcześniejszymi ustaleniami płońskich policjantów. Z uwagi na stan zdrowia kobieta została przewieziona do szpitala na badania.

Płońscy kryminalni ustalają teraz dokładny przebieg i okoliczności wypadku oraz to, kto kierował autem. Ustalać będą również, czy osoba kierująca autem była trzeźwa. **rom**

Trzej ranni w Glinojecku

Kierowca uciekł z miejsca wypadku

4 lipca w nocy w Glinojecku na ul. Fabrycznej doszło do potrącenia kilku osób. W wypadku ranne zostały trzy z nich.

Jak informują strażacy, do zdarzenia doszło przed godz. 4.00 nad ranem. Ze zgłoszenia wynikało, że 5 osób zostało potrąconych przez samochód. Trzy z nich doznały licznych obrażeń. Zostały zabrane do szpitala. Na miejscu pojawiły się trzy karetki pogotowia, dwie zawodowe jednostki straży pożarnej z Ciechanowa ochotnicy z Glinojeck i miejscowości Szyjki oraz policja.

- Kierowca bmw w nieustalonych nieustalonych okolicznościach zjechał z jezdni i uderzył w mężczyzn stojących na chodniku, a następnie oddalił się z miejsca wypadku, nie udzielając.

Trzej poszkodowani z obrażeniami ciała zostali odwiezieni do szpitala – twierdzi Ewa Brzezińska z ciechanowskiej komendy policji.

Dodaje, że zostało zatrzymanych dwóch mężczyzny. Policja podejrzewa, że mogą oni mieć związek z tym wypadkiem. **rom**

10-latek pogryziony przez psa

Przed kilkoma dniami w Nowych Wrońskach, w gm. Załuski, 10-letni chłopiec został zaatakowany i pogryziony przez psa.

W tej sprawie interweniowali policjanci z posterunku w Załuskach. Przed godz. 1.00 otrzymali zgłoszenie o pogryzieniu dziecka przez agresywnego psa. Jak ustalili, idącą drogą 22-latkę oraz 10-letniego chłopca zaatakował owczarek niemiecki.

- Zwierzę przewróciło chłopca na ziemię i rozszarpało mu ucho. Kobiecie, przy pomocy torebki, udało się odgonić czworonoga. Okazało się, że pies pod nieobecność właścicieli, przeskoczył nad ogrodzeniem boksu wydzielonego na jednej z posesji i biegał po drodze – informuje Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy policji.

Dodaje, że właściciel poproszony przez funkcjonariuszy o okazanie zaświadczenia o szczepieniu psa przeciwko wściekliźnie zapewniał, że pies na pewno jest szczepiony, ale on nie pamięta daty tego szczepienia ani nie posiada stosowanego zaświadczenia. Zgodnie z przepisami, za zachowanie czworonoga odpowiada jego właściciel. **rom**

Zatrzymana za kradzież

W centrum handlowym na terenie gminy Opinogóra została zatrzymana złodziejka odzieży. Za popełnione przestępstwo grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności.

W godzinach południowych pracownik jednego ze sklepów odzieżowych w miejscowości Władysławowo ujął złodziejkę. 26–letnia kobieta nie płacąc za towar skierowała się do wyjścia. Przechodząc przez bramki antykradzieżowe uruchomiła je, co jednocześnie zaalarmowało pracownicę sklepu. Jak się okazało mieszkanka Ciechanowa oprócz odzieży skradzionej w tym sklepie miała również odzież, którą ukradła ze sklepu obok. **rom**

Pani

Zenonie Babicz

Wiceprzewodniczącej Rady powiatu ciechanowskiego

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają

Starosta, Zarząd, Przewodniczący Rady i Radni powiatu ciechanowskiego

FCP-290

eprasa.pl 677bb476a6

Sonda „Tygodnika"

Gdy Ci kot przebiegnie drogę...

Przesądy... Często z nich się śmiejemy, obracamy w żart, ale prawie każdy zna kilka z nich. Niekiedy są wytłumaczeniem tego, że coś nam nie wyszło, coś się zepsuło itp. Czy stosujemy się do nich?

Przesąd często nazywany także zabobonem pochodzi od bobonienia – niewyraźnego, mrukliwego sposobu wypowiadania słów przez wróżbitów w trakcie obrzędów kultowych. Najczęściej jest pozostałością dawnego systemu wierzeń, uważanego za przestarzałe formy magii, przejawy ciemnoty i zacofania. Jego cechą charakterystyczną jest wiara w istnienie związku przyczynowo-skutkowego między danymi zdarzeniami. Są wśród przesądów te pozytywne np. spotkanie kominiarza i chwycenie się za guzik, zobaczenie pająka przed południem przynosi szczęście. Nie brakuje też negatywnych jak : pecha przynosi przebiegnięcie drogi przez czarnego kota lub przejście pod drabiną.

Korzystamy z nowoczesnych telefonów komórkowych, kontaktujemy się przez Messengera, Facebooka, latamy po całym świecie, a na rozbite lustro patrzymy z uśmieszkiem, ale i niemałym przerażeniem…Z przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) w 2018 roku badań na reprezentatywnej grupie dorosłych Polaków wynika, że ponad połowa z nas (54%) wierzy w jakiś zabobon. A nasi Czytelnicy? **W.D.**

Fot. Archiwum prywatne

Beata Kowalska, pułtuszczanka, radna Rady Miejskiej w Pułtusku:

- Wychowywałam się i długo mieszkałam z moją kochaną babcią, mamą mamy, która zaszczepiła we mnie przesądy. Dotyczą każdego obszaru życia. Babcia mówiła na przykład, gdy ktoś przyniósł ze sklepu buty: „Nie stawiaj butów na stole, bo się dowiesz o czyjejś śmierci". O śmierci, czyli ostatniej drodze. Rzeczywiście kiedyś w takiej sytuacji dowiedziałam się o pogrzebie. Babcia nie kazała ścierać stołu papierem. Gdy ktoś tak zrobił, oznaczało to złość w rodzinie. Staram się więc tak nie robić. Gdy czarny kot przebiegnie mi drogę, zatrzymuję się i cofam trzy kroki, a gdy jadę samochodem, też zatrzymuję się, wychodzę z niego i robię trzy kroki do tyłu. Boję się. Pecha, nieszczęścia. Gdy zapomnę czegoś zabrać z domu i wracam, siadam na chwilę, by uniknąć pecha. Tak mnie nauczyła babcia. Jej nauki weszły mi w krew i w życie tak, że gdzie nie jestem, a ktoś coś robi, co babcia odradzała, mówię o tym. Widzę, że jej rady sprawdzają, czyli coś w tych przesądach jest. Gdy urodziłam córeczkę, a była piękną dziewczynką, i każdy zachwycał się jej urodą, babcia radziła: „Przypnij coś czerwonego, bo ją zauroczą". I tak było, ktoś przyszedł, popatrzył i Klaudia całą noc płakała. „A mówiłam", skomentowała wtedy babcia. Mówiła, że kiedyś na wsiach przepuszczano dziecko przez kalesony, aby odczynić urok. Były osoby, które tym się zajmowały. Wierzę w rzucenie złego uroku i złe spojrzenie. Wieszałam więc czerwone kokardki przy wózku i łóżeczku córki. Babcia jako żona leśniczego mieszkała m.in. w Różanie, Szelkowie, Płoniawach-Bramurze (powiat makowski) i Pułtusku. Nie wiem, czy te przesądy wyniosła z rodzinnego domu, czy poznała je jako osoba dorosła. Gdy widziała, że coś robimy jej zdaniem nie tak jak trzeba, krytykowała nas i mówiła, czym to grozi. Jestem bardzo przesądna, ale nie wierzę w to, że gdy nie stawia się torebki na ziemi czy podłodze, to się wtedy tej osoby pieniądze trzymają. Niezależnie, gdzie stawiam torebkę, pieniądze nigdy się mnie nie trzymały, bo jestem pierwsza do ich wydawania. Moja córka już nie jest przesądna, mąż też nie. Oboje śmieją się ze mnie. A ja wierzę w przesądy, myślę, że przez to, że słuchałam ich i o nich od babci jak byłam mała. **IK**

Krzysztof Napierski, polonista, dziennikarz, samorządowiec z Mławy:

Nie wierzę w przesądy, a wręcz staram się je swoim zachowaniem zwalczać, co czasem daje dość zabawne efekty. Lubię na przykład witać się przez próg oraz na krzyż, nieraz nawet taki gest wymuszając. Szczególnie komiczne bywało to w kościołach jeszcze przed nastaniem pandemii, kiedy to wierni, przekazując sobie na mszach św. znak pokoju, podawali sobie dłonie. Wiele spośród osób, którym chciałem ją podać na krzyż, cofało swoją niby oparzeni. Tymczasem Kościół katolicki wyraźnie mówi, że wiara w zabobon jest jedną z odmian grzechu przeciwko pierwszemu przykazaniu: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną". Ja natomiast najczęściej z praktykowaniem przesądów spotykałem się właśnie w opisanych wyżej sytuacjach na mszach świętych. Poza tym cieszę się, gdy drogę przebiegnie mi kot (niekoniecznie czarny – nie dyskryminuję sympatycznych futrzaków ze względu na umaszczenie) i nie robię tragedii, gdy rozsypię gdzieś sól. Zwłaszcza, że dbam o zdrowe żywienie i niemal w ogóle jej nie stosuję. Piątki trzynastego są dla mnie równie pomyślne, jak inne dni, a stawiane przy ścianach drabiny nie budzą we mnie lęku. **RN**

Laura Wiśniewska – uczennica 2 klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Działdowie:

Fot. Archiwum prywatne

- Myślę, że nie jestem osobą przesądną, nie wierzę w żadne zabobony i raczej nigdy w żadnej sytuacji się nimi nie kierowałam. Nie przypominam sobie aby jakiś zabobon mi się spełnił, raczej nigdy nie miało to miejsca. Na przykład wiele razy czarny kot przebiegł mi drogę i do tej pory nic mi się nie stało, wiele razy też przeszłam pod drabiną i w tym przypadku również żadne nieszczęście mnie nie spotkało. Podejrzewam że podobne zdanie na temat przesądów ma większość osób w moim wieku. **WB**

Sylwia Bagniewska – sekretarz Szkoły Podstawowej im. Ewy Szelburg-Zarembiny w Płośnicy, radna Rady Gminy Płośnica:

- Czy wierzę w przesądy? Odpowiem pewnie tak jak większość osób, że nie. Jednak zdarza mi się odruchowo łapać za guzik, kiedy widzę kominiarza, aby przyniósł mi szczęście, czy nie kłaść torebki na podłodze, żeby pieniądze z niej nie uciekły. Niby rozum podpowiada, że to tylko wymysł, ale może faktycznie coś w tym jest i nie warto kusić losu. Z przesądami czy zabobonami mamy do czynienia na co dzień, bo są one silnie zakorzenione w naszej kulturze, ale należy je traktować z przymrużeniem oka i nie myśleć o nich za dużo, bo mogą przerodzić się w samospełniającą się przepowiednię. Tak naprawdę każdą sytuacje tą dobrą czy złą można byłoby potraktować jako spełnienie przesądu, uważam jednak że zawsze jest to tylko czysty przypadek. **WB**

Waldemar Rybak – dyrektor mławskiego szpitala:

- Nie wierzę w przesądy, nie jestem więc przesądny. Chociaż przyznam się, że parę razy w życiu zdarzyło mi się, że po wyjściu i zamknięciu mieszkania, zauważeniu, że czegoś zapomniałem, wracałem, jednak przed ponownym opuszczeniem lokalu siadałem na krzesło na minutę, dwie. To było takie jakieś podświadome. Niekiedy w myślach przelatywał mi piątek, trzynastego, jak coś tego dnia nie wychodziło, nie udawało się, jako możliwą przyczynę negatywnego zdarzenia.

Jednak ktoś, dla kogo przesądy są swoistymi drogowskazami w codziennym życiu, powinien udać się do psychologa. A osoba która jest wierząca, ale przesądy nie dają jej spokoju powinna, moim zdaniem, więcej modlić się. Siła tradycji, różnych przekazów, nagłaśniania sekwencji zdarzeń w związku z przesądami, jest niekiedy bardzo duża, ale dajmy się …zwariować.

R E K L A M A

eprasa.pl 677bb476a6

Samorządy północnego Mazowsza

Skrajne skutki „koronakryzysu"

Pismo samorządowe „Wspólnota" opublikowało ranking dotyczący wpływu czynników związanymi m.in. z pandemią koronawirusa na dochody samorządów. Jak wygląda sytuacja wśród gmin i powiatów w naszym regionie?

Pod uwagę brano kwotę całego dochodu, na którego wysokość w ubiegłym roku miała znaczny wpływ sytuacja gospodarcza związana z walką z Sars-CoV-2, ale także znaczące zmiany wpływu z podatku dochodowego. Pośród czynników związanych z pandemią autorzy wymieniają chociażby upadek firm, presję związaną ze zwalnianiem przedsiębiorców z podatku od nieruchomości, a nawet mniejsze wpływy z biletów komunikacji miejskiej itd. W skali kraju dochody własne samorządów spadły o 2 procent, a więc, zdaniem analityków, nieznacznie. Co ciekawe, znacznie bardziej ucierpiały budżety dużych miast niż małych.

W analizie wzięto także pod uwagę zwiększone dotacje celowe, wspomniano również o większych wydatkach budżetowych w 2020 roku. Sięgając pamięcią wstecz można sobie przypomnieć początek ubiegłego roku, kiedy samorządy przygotowywały się do walki z pandemią, przeznaczając znaczne środki chociażby na środki ochrony czy sprzęt medyczny.

Tym razem ranking „Wspólnoty" w poszczególnych kategoriach otwierają samorządy o największym procentowym spadku dochodów własnych (razem z udziałami w PIT i CIT) w roku 2020 w porównaniu do roku 2019 (w cenach stałych). Województwo mazowieckie znalazło się na 8 miejscu spośród 16 województw z 1,59 % dochodów „nad kreską". Dla porównania najlepiej wypadło woj. lubuskie ze wzrostem dochodów w stosunku do roku 2019 o 15,35 %, zaś najgorzej woj. śląskie, które w ubiegłym roku straciło 12,64% dochodów.

Najwięcej stracił powiat przasnyski

Pośród miast powiatowych w naszym regionie największy spadek dochodów odnotował powiat przasnyski – aż -19,54%, co uplasowało go na 3 miejscu rankingu w kategorii powiatów. Podium zdobył pow. sejeński (woj. podlaskie), gdzie dochody spadły o 22,84%.

Pod kreską, jeśli chodzi o dochody, znalazły się także powiaty ciechanowski (-1,78%) oraz płoński (-1,32%), co daje im kolejno 185. i 195. miejsce w rankingu.

Niewielki wzrost nastąpił w powiatach działdowskim (0,21%) oraz makowskim (1,95%), natomiast trochę lepszy wynik uzyskały powiaty pułtuski (4,3%) i mławski (9,75%). Wszystkie powiaty w regionie deklasyfikuje jednak powiat żuromiński, którego dochód w 2020 roku zwiększył się o 18,06% w stosunku do roku 2019 plasując się na 304 miejscu w rankingu. Listę powiatów zamyka pow. sztumski ze wzrostem dochodu o 169,13% na miejscu 314, a więc zaledwie 10 pozycji wyżej, niż pow. żuromiński, jednak ze znacznie większym wzrostem dochodu niż jakikolwiek powiat w Polsce.

Żuromin przoduje

Oprócz pow. żuromińskiego, także sam Żuromin wypada dobrze w porównaniu do innych miast powiatowych w regionie. Samorząd znalazł się na 241. miejscu rankingu z dodatnim dochodem na poziomie 4,9% w stosunku 2020 roku do 2019 roku. Największy dochód w kraju osiągnęło miasto Puck (woj. pomorskie) zajmując 267. miejsce w rankingu, zaś jego dochód wzrósł o 22,77%.

W subregionie ciechanowskim największy spadek dochodów odnotował Przasnysz (-8,63%) zajmując 22. miejsce w rankingu. W najtrudniejszej sytuacji była Oleśnica (woj. dolnośląskie), gdzie dochód spadł o 32,86%, co dało tej miejscowości prowadzenie w rankingu miast powiatowych.

Pozostałe miasta powiatowe w subregionie ciechanowskim odnotowały lekkie spadki lub wzrosty dochodów w 2020 roku: Mława (-1,23%), Ciechanów (1,07%), Działdowo (1,69%), Maków Mazowiecki (2,65%) oraz Pułtusk (3,54%).

Spadki i wzrosty dochodu są pewnego rodzaju wyznacznikiem, jakie regiony najmocniej „odczuły" sytuację gospodarczą związaną z wprowadzanymi obostrzeniami.

Miasteczka na minusie

Miasteczka w regionie to także miejscowości gminne, a więc wynik dotyczy stricte samorządu gminnego, choć świadczy także o kondycji finansowej samej miejscowości.

Zdecydowanie największy wzrost dochodu w 2020 roku nastąpił w Czerwińsku nad Wisłą (26,37%, 602. miejsce). Zbliżone wartości wzrostu dochodu odnotowano w Glinojecku (9,19%) oraz Lubowidzu (9,13%).

Niewielki przyrost nastąpił także w Raciążu (3,22%). W pozostałych czterech miasteczkach subregionu odnotowano spadek dochodu: Lidzbark (-0,53%), Różan (-2,8%), Chorzele (-3,19%) oraz Bieżuń (-3,3%).

Zarówno spadek jak i wzrost dochodów ma ogromne znaczenie dla budżetów wszystkich samorządów. Większy dochód to także większe możliwości inwestycyjne, zaś mniejsze dochody wpływają niekorzystnie na przedsięwzięcia podejmowane przez daną gminę, miasto, czy powiat.

W gminach różnie

Ze względu na ilość gmin w naszym subregionie zdecydowałam się przedstawić wyłącznie te z największym wzrostem oraz największym spadkiem dochodów w 2020 roku, z podziałem na poszczególne powiaty.

Zestawienie rozpoczniemy od powiatu przasnyskiego, który, zgodnie z rankingiem, najbardziej odczuł skutki „koronakryzysu". Spośród sześciu gmin powiatu przasnyskiego największy spadek dochodu odnotowała gmina Krasne (-3,97%), która znalazła się na 265. miejscu rankingu. Tymczasem w gminie Jednorożec dochody wzrosły o 15,96%, co dało tej jednostce 1417 miejsce w rankingu.

W powiecie ciechanowskim dochody najbardziej wzrosły w gminie Grudusk (10,38%, 1273. miejsce), spadek natomiast nastąpił w gminie Regimin (-3,35, 304. miejsce).

W powiecie mławskim znacząco wzrósł dochód gminy Wieczfnia Kościelna, bo aż o 33,1 %, co uplasowało gminę na 1518. miejscu. Największy spadek dochodów odnotowała gmina Strzegowo (-4,46%, 245. miejsce), choć ogólna sytuacja dochodowa gmin w powiecie mławskim nie jest zła, gdyż tylko w dwóch gminach na dziewięć nastąpił spadek, zaś pozostałe siedem samorządów miało kilkunastoprocentowe wzrosty dochodów.

Spadku dochodów nie odnotowała żadna z gmin powiatu płońskiego. Największy wzrost nastąpił we wspominanej wyżej gminie Czerwińsk nad Wisłą.

W powiecie pułtuskim w 2020 roku wzrosły dochody w gminie Świercze (o 15,55% w stosunku do roku poprzedniego), co daje temu samorządowi 1412. miejsce w rankingu. Spadek dochodu nastąpił w gminie Winnica (-3,09%, 313. miejsce).

Samorządy w powiecie makowskim mocno odczuły spadek dochodów. Niewielki wzrost nastąpił w gminie Młynarze (5,67%, 1026. miejsce), zaś znaczny spadek odnotowała gmina Płoniawy-Bramura (-6,19%, 183. miejsce).

Mocno spadły dochody w gminie Płośnica (-24,22%, 10 miejsce w rankingu) w powiecie działdowskim, wzrosły zaś w gminie Rybno (17,22%, 1435. miejsce).

W powiecie żuromińskim skutki „koronakryzysu" najbardziej odczuł samorząd Siemiątkowa, gdzie dochody spadły o 12,69%, co daje tej gminie 49. miejsce w rankingu „Wspólnoty". Wzrosły natomiast dochody w gminie Kuczbork (24,23%, 1491.miejsce). **kuj**

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.

JAROSŁAWA GÓRECKIEGO

Dobrego Kolegi i wieloletniego Pracownika

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd i Pracownicy
Fabryki Narzędzi FANAR S.A.

FC-288

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci"
Wisława Szymborska

Pani

Monice Góreckiej

Kierownikowi
działu kadrowo – płacowego

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego
w Ciechanowie

FCP- 285

Serdeczne podziękowania

dla całego personelu Oddziału Neurologicznego
S.Sz.W. W Ciechanowie za opiekę w ostatnich chwilach życia

śp.

JAROSŁAWA GÓRECKIEGO

Państwa obecność i współczucie były dla mnie ważnym wsparciem
w tych trudnych chwilach.

Dziękuję
Joanna Górecka z córkami

FC-737

eprasa.pl 677bb476a6

Podczas Gali Serc, która odbyła się 25 czerwca 2021 roku w sali widowiskowej PCKiSz im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik i Starosta Ciechanowski Joanna Potocka-Rak podziękowali tym, którzy walczyli z pandemią COVID-19. Podkreślając ich ogromne zasługi w działaniach na rzecz ochrony zdrowia mieszkańców powiatu, wręczyli podziękowania w 6 kategoriach:

Wręczenie aktu nadania Zasłużony dla powiatu ciechanowskiego Marszałkowi Województwa Mazowieckiego Adamowi Struzikowi

Podziękowania w kategorii Służba Zdrowia

GALA SERC

Wydarzenie było organizowane przy współpracy z Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki im. M. Konopnickiej w Ciechanowie.

Serdecznie dziękujemy Bogumile Mikołajczak z restauracji Qbatura za przygotowanie cateringu.

W **KATEGORII Służba Zdrowia** podziękowanie otrzymali dyrekcja, pracownicy, personel medyczny i pielęgniarski, a także ratownicy medyczni Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie.

W **KATEGORII Służby Mundurowe** statuetki odebrali przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie, Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie, Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie, 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej, a także ochotniczych straży pożarnych z terenu powiatu ciechanowskiego.

W **KATEGORII Instytucje Publiczne** wyróżnienia powędrowały do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ciechanowie, Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie Filii w Ciechanowie i Powiatowego Urzędu Pracy w Ciechanowie.

Wręczenie medalu Pro Mazovia Staroście Ciechanowskiemu Joannie Potockiej - Rak

Kategoria Organizacje Pozarządowe i Osoby Publiczne

Kategoria Służby Mundurowe

Kategoria Osoby Prywatne

Kategoria Instytucje Publiczne

Kategoria Przedsiębiorcy

Wyróżnieni w **KATEGORII Przedsiębiorcy** to: CEDROB S.A., Metaltech Piasecki s.j., Jarzyński Auto Serwis, QueQuality s.c. (Jakub Grabowski, Dawid Szynol), a także spółki miejskie: Zakład Komunikacji Miejskiej w Ciechanowie Sp. z o.o., Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Ciechanowie Sp. z o.o., Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Ciechanowie Sp. z o.o., Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Ciechanowie Sp. z o.o. oraz Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Ciechanowie Sp. z o.o.

W **KATEGORII Osoby Publiczne i Organizacje Pozarządowe** statuetki w kształcie serca trafiły do Polskiego Czerwonego Krzyża Oddziału Rejonowego w Ciechanowie, Jacka Ozdoby – Posła na Sejm RP oraz Pawła Obermeyera – Radnego Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

Pan Leszek Kuzaj, pani Wiesława Krawczyk, pan Dariusz Szczygielski oraz pani Beata Kurek to wyróżnieni **w KATEGORII Osoby Prywatne**.

Specjalna, symboliczna statuetka – ogromne serce, które zajęło honorowe miejsce na scenie, było formą podziękowania przedstawicielom wszystkich grup zawodowych, które zmagały się z utrudnieniami związanymi z pandemią: kasjerkom, fryzjerkom, kosmetyczkom, pracownikom branży gastronomicznej czy hotelarskiej.

Wręczenie Wierzbowych Złotych Płyt

Starosta Powiatu wręczyła również statuetkę Marszałkowi Województwa Mazowieckiego oraz pracownikom Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego za wszystkie działania podejmowane przez Urząd, które poprawiały bezpieczeństwo mieszkańców powiatu ciechanowskiego podczas pandemii.

Marszałek Województwa Mazowieckiego odebrał od Zarządu Powiatu Ciechanowskiego **akt nadania „Zasłużony dla Powiatu Ciechanowskiego"** w uznaniu dla szczególnych zasług dla rozwoju i promocji Powiatu Ciechanowskiego i jego mieszkańców.

Starosta Ciechanowski została odznaczona przez Marszałka **medalem Pro Mazovia** za wybitne zasługi oraz całokształt działalności na rzecz województwa mazowieckiego.

Po zakończeniu części oficjalnej na scenie wystąpili Danuta Błażejczyk i Kamil Bijoś, którym towarzyszyli muzycy sesyjni pod kierownictwem Mariusza Dubrawskiego. Zaśpiewali utwory z wydanej przez Zarząd Powiatu płyty z polskimi utworami, z której całkowity dochód przeznaczony jest dla Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki im. M. Konopnickiej w Ciechanowie. Starosta Ciechanowski wręczyła artystom wierzbowe – złote płyty jako formę uhonorowania za ich twórczość artystyczną i promowanie naszego powiatu.

Dziękujemy Markowi Zalewskiemu – artyście plastykowi za zaprojektowanie i wykonanie statuetki „Zasłużony dla Powiatu Ciechanowskiego", której forma nawiązuje do logo powiatu i dziewięciu gmin, które go tworzą.

Podziękowania składamy także firmie METALKUNSZT i jej właścicielowi – Adrianowi Krzywkowskiemu za projekt i wykonanie statuetek w kształcie serca, a także Emilowi Kanieckiemu z firmy Granity Kaniecki za wykonanie solidnych granitowych podstaw do statuetek.

A.Z.

eprasa.pl 677bb476a6

Dziennikarka radiowo-telewizyjna, współpracowniczka „TC", z pochodzenia ciechanowianka, Justyna Dżbik-Kluge gościła 30 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w rodzinnym mieście. Choć przeważnie to ona prowadzi spotkania i rozmowy z pisarzami, tym razem zajęła miejsce po drugiej stronie jako autorka reportażu „Polacy last minute. Sekrety pilotów wycieczek".

Fot. Roman Nadaj

Justyna Dżbik-Kluge i prowadząca spotkanie Iza Koba-Mierzejewska

Justyna Dżbik-Kluge w MBP

O turystach, pilotach i turystyce

Uczestnicy spotkania

Justyna Dżbik-Kluge z ekipą „TC": ojcem Włodzimierzem, Ryszardem Marutem, Romanem Nadajem, Izą Kobą i dyrektorką ciechanowskiego PTTK Agatą Olszewską

Każde spotkanie w bibliotece to święto. A dziś święto podwójne, bo gościmy ciechanowiankę, osobę, którą mijaliśmy na ulicach czy na korytarzach w I Liceum (I LO im. Z. Krasińskiego – od IK). Cieszymy się, że możemy spotkać się z Justyną Dżbik-Kluge, która wystąpi nie w roli przesłuchującej, ale przesłuchiwanej – zapowiedziała Alicja Wodzyńska, dyrektor MBP.

- To trochę dziwne uczucie, gdy tu siedzę, a to nie ja pytam. Nasłuchałam się dowcipów: „Kto będzie prowadził twoje spotkania autorskie. Ty sama ze sobą będziesz rozmawiać?". Nie. Jest grono fajnych dziennikarzy, którzy mogą to robić – powiedziała Justyna Dżbik-Kluge, dziękując za zaproszenie.

Przywitała uczestników spotkania, szczególnie serdecznie swoich „profesorów" z Krasiniaka: Ewę Drzewiecką, „niezwykle wspierającą" nauczycielkę chemii i Zbigniewa Majewskiego, nauczyciela historii i WOS, który jest jej „najukochańszym nauczycielem przez całe życie".

- Jeśli chodzi o bohaterów mojej książki, wszyscy nimi trochę jesteśmy, ponieważ opowieść dotyczy Polaków i Polek za granicą na wczasach, lecz nie tylko, bo nie jest to jedynie opowieść o turystyce zorganizowanej, ale też o wyjazdach ekskluzywnych za kilkadziesiąt tysięcy, wyjazdach motywacyjnych i innych – odpowiedziała na pytanie Izabeli Koby-Mierzejewskiej, prowadzącej spotkanie dziennikarki „TC", autorka.

Przyznała, że temat reportażu wymyślił dziennikarz i autor książek Marcin Meller. W grudniu 2018 r. Justyna Dżbik-Kluge, znana dziennikarka (w przyszłym roku będzie obchodzić 20-lecie pracy w zawodzie), od lat prowadząca spotkania autorskie, otrzymała telefon z Wydawnictwa W.A.B. z propozycją napisania książki o pilotach wycieczek.

- Dla mnie to było wyróżnienie i wyzwanie. Przyjęłam je, mówiąc kolokwialnie, na klatę, i zaczęła się dziennikarska praca: szukanie osób, spotkania, wywiady, nagrania. Tak weszłam do świata, który udało mi się w tej książce opisać – opowiedziała o początkach autorka.

Dalej potoczyła się rozmowa o bohaterach książki: i nas samych jako turystach, i pilotach i pilotkach wycieczek, rezydentach i rezydentkach, przewodnikach i przewodniczkach (autorka wyjaśniła, kto jest kim i czym się zajmuje), ale także o trzecim bohaterze, a właściwie bohaterce cały czas obecnej w tle – turystyce i jej różnych rodzajach (jednym z nich autorka poświęciła więcej miejsca, innym mniej, a każdy może być tematem osobnej książki, z czego doskonale zdaje sobie sprawę). Justyna Dżbik-Kluge, odpowiadając na pytania z właściwą sobie swadą, a chwilami i humorem, zdradziła nieco kulisy pracy nad książką „sprzed pandemii", która miała ukazać się w 2020 r., o jej „zamrożeniu w stop-klatce", powrocie do niej i dopisaniu rozdziału o zmianach, jakie zaszły przez rok w turystyce, jednej z branż najbardziej dotkniętych skutkami epidemii. Zdradziła również, jaki typ turystyki preferowała (osobistymi doświadczeniami dzieli się też w książce), a jaki preferuje obecnie („rodzinno-leśne wyjazdy"). Opowiedziała nieco o bohaterach książki, wśród których znaleźli się i psycholog, i socjolog.

Spotkanie w plenerze przy siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej, tzw. krzywej hali, zgromadziło liczne grono ciechanowian, wśród których byli bliscy autorki: jej tata Włodzimierz Dżbik, zastępca redaktora naczelnego „TC" i jej koleżanka z dawnych lat Marzena Lentowszczyk, dziś szefowa Parku Nauki Torus w Ciechanowie, a także dziennikarze „TC" z redaktorem naczelnym Ryszardem Marutem, nauczyciele, bibliotekarki obecne i byłe, przedstawiciele mediów, i turyści oraz osoby z branży turystycznej jak Agata Olszewska, prowadząca Oddział Ciechanów PTTK, Krzysztof Rólka, prowadzący biuro podróży „Hawajskie Aloha" czy Ewa Stangrodzka-Kozłowska, dziennikarka, pilotka i przewodniczka, która wspomniała o kilku zdarzeniach ze swoich wyjazdów. Wrażeniami ze spotkania lub swoimi przemyśleniami dotyczącymi turystyki podzielili się również: Dariusz Drzewiecki, Zofia Humięcka, z pasji turystka, korzystająca z różnych form wyjazdów, i Artur Iniarski, który pochwalił m.in. kompozycję książki.

Słuchacze brawami podziękowali za prawie dwugodzinne, interesujące spotkanie, a Alicja Wodzyńska wręczyła gościowi „herbatkę i zakładkę zamiast kwiatka". Mimo że autorka książki „Polacy last minute" wracała do Warszawy, gdzie od lat mieszka i pracuje, zgodziła się na rozmowy w kuluarach i wspólne zdjęcia.

„Byłam dziś na spotkaniu autorskim w moim rodzinnym Ciechanowie. I było wspaniale!", napisała wieczorem Justyna Dżbik-Kluge na swoim profilu na Facebooku. „Było po prostu wielu życzliwych ludzi – serdecznych, otwartych, ciekawych mojej opowieści. Były pytania, uśmiechy, brawa. Choć promowanie książki nawet mnie, osobę bardzo ekstrawertyczną, lekko przytłacza, to jednak takie momenty są największą nagrodą". **IK**

Rozmowa z Justyną Dżbik-Kluge w kolejnym numerze „TC".

eprasa.pl 677bb476a6

Znamy wyniki matur

Od wczoraj od rana maturzyści poznają swoje indywidualne wyniki. W skali kraju spośród tegorocznych absolwentów liceów maturę zdało 81 proc., a techników - 64 proc. W liceach na Mazowszu maturę zdało 84,6 proc., a w technikach – 66,6 proc. zdających. Jakie są wyniki egzaminu dojrzałości w szkołach naszego regionu - sprawdzali nasi reporterzy.

Ciechanów. Krasiniak bezkonkurencyjny

W tym roku do matury w I LO im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie przystąpiło 246 osób, a z pozytywnym skutkiem zdało ten ważny egzamin 240 uczniów (zdawalność 97,56 proc.). To świetny wynik, choć trochę słabszy niż w poprzednich latach.

W tej szkole nie ma osób, które nie zdałyby matury z dwóch przedmiotów i musiałyby ponownie przystąpić do egzaminu dopiero za rok. 6 osób, którym podwinęła się noga, może się jeszcze poprawić. Zaskakuje to, że w tym roku poprawki dotyczą wyłącznie języka polskiego. W poprzednich latach zwykle problemem był egzamin z matematyki. Tym razem wszyscy zdali z tego przedmiotu.

- To pierwsza taka sytuacja. W tym roku po raz pierwszy rozdzielono arkusz dotyczący egzaminu z języka polskiego. Odrębnie oceniano wypracowanie i test wiedzy. Z tego powodu mogło się zdarzyć, że komuś zabrało 1 punktu do wymaganego minimum - informuje Marzena Zmysłowska, dyrektorka szkoły.

Podobnie jak w poprzednich latach, Krasiniak ma wyższą zdawalność niż średnia krajowa i wojewódzka. W kraju maturę zdało średnio 93 procent osób, które do niej przystąpiły, a na Mazowszu – 94 procent.

W ZS nr 2 w Ciechanowie w liceum do matury przystąpiło 111 uczniów, a w technikum 78. W tej pierwszej szkole będzie 14 poprawek, Tu akurat nie było osób, które nie zdały z dwóch przedmiotów. Poprawki w większości dotyczą matematyki, a w mniejszym stopniu 1 polskiego (3 osoby). W technikum 5 osób nie zdało z dwóch przedmiotów, co oznacza, że do egzaminu może przystąpić ponownie za rok. Poprawić może się 16 osób: po siedem osób z matematyki i języka polskiego, a dwie osoby z języka angielskiego. Zdawalność w liceum wynosi 87,39 proc. a w technikum - 73,08 proc.

- W porównaniu z ubiegłym rokiem jest zdecydowanie lepiej, natomiast nie znamy jeszcze szczegółowych wyników. Wiemy np., że bardzo dobrze wypadły egzaminy z języków obcych - informuje wicedyrektor Monika Zaremba - Łepkowska.

W ZS nr 1 w Ciechanowie zdawali w tym roku wyłącznie uczniowie technikum. Na 99 tegorocznych maturzystów, 2 osoby nie zdały, a 12 osób czeka poprawka. Daje to zdawalność na poziomie 85,85%. Najwięcej maturzystów nie poradziło sobie z matematyką, a pojedyncze osoby będą się poprawiać z języków polskiego i angielskiego. **rom**

Płońsk. Sienkiewicz wciąż najlepszy

W I LO w Płońsku na 194 maturzystów 7 osób będzie musiało poprawić egzamin maturalny, co daje zdawalność na poziomie 96,4 procent.

W poniedziałek przed południem nie było jeszcze szczegółowych wyników. - Na razie wiemy jedynie, że czworo uczniów musi poprawiać się z matematyki, a troje z języki polskiego. Ten rok był trudny. Od marca ub. roku uczniowie korzystali z nauki zdalnej. Z pojedynczych osób jest sporo, które zdały jeden przedmiot, mamy nawet takie, które z dwóch egzaminów mają ocenę bliską stu procent – informuje wicedyrektor Justyna Sarzalska.

Z pozostałych szkół, w których wyniki były już znane wczoraj przed południem, najlepiej poradził sobie z maturą **Zespół Szkół nr 2 w Płońsku**. Na 123 uczniów III LO, którzy przystąpili do matury (nie zrobiła tego 1 osoba), poprawiać się będzie 12 osób, co daje zdawalność na poziomie 90,2 procent. Nieco gorzej wypadli uczniowie Technikum nr 2. Z 82 absolwentów do matury przystąpiło 75 osób. 4 osoby nie zdały z dwóch przedmiotów, co oznacza, że do matury mogą przystąpić dopiero za rok. Poprawić egzamin z jednego przedmiotu może 8 osób. Średnia zdawalność wynosi 84 procent.

W Zespole Szkół nr 1 w Płońsku matura w tym roku wypadła bardzo słabo. W liceum spośród 52 tegorocznych maturzystów, 6 uczniów nie zdało matury, a 14 kolejnych może się poprawić z jednego przedmiotu. Zdawalność wynosi 61,5%. W technikum do matury przystąpiło 68 z 73 tegorocznych absolwentów. Nie zdały egzaminu dojrzałości 3 osoby, a aż 28 osób będzie się poprawiać z jednego przedmiotu. Zdawalność jest bardzo niska i wynosi zaledwie 54,4%.

Zespół Szkół w Raciążu

Do matury przystąpili wszyscy. Z 50 absolwentów liceum ogólnokształcącego, 2 osoby nie zdały matury. Poprawić egzamin z jednego przedmiotu może 12 osób. Zdawalność w tej placówce wynosi 72 procent. W technikum także wszyscy zdawali. Z 23 tegorocznych maturzystów z egzaminem z więcej niż z jednego przedmiotu nie poradziły sobie 4 osoby. Pięciu maturzystów może się poprawiać. Zdawalność wyniosła 60,9proc.

Zespół Szkół w Czerwińsku

Z 30 absolwentów do matury przystąpiło 28 osób. Nie ma tu takiej osoby, która nie zdałaby z dwóch lub więcej przedmiotów. 9 osób będzie zdawać poprawkę. Zdawalność wynosi średnio 67,9 proc. **rom**

LO im. Piotra Skargi w Pułtusku

W prowadzonej przez powiat pułtuski jedynej szkole nie będącej zespołem szkół – LO im. P. Skargi do matury przystąpiło 117 tegorocznych absolwentów. Zdały 104 osoby.

- Trudno jest skomentować wynik matury bez dokładnych przeliczeń i bez porównania ze średnimi wynikami w powiecie, województwie i kraju – powiedziała Beata Czerniakowska-Koc, wicedyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. P. Skargi w Pułtusku. – Zdawalność w naszej szkole wyniosła 88,88 procent, to wstępny wynik, i jest porównywalna, przynajmniej jeśli chodzi o egzaminy na poziomie podstawowym, z ubiegłym rokiem. To dobry wynik, jeśli weźmiemy pod uwagę zdalne nauczanie. Nasi uczniowie uzyskali sporo maksymalnych wyników, czyli 100 procent, np. z matematyki i języka angielskiego na poziomie podstawowym.

U Dziubińskiej w Golądkowie

W Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Golądkowie, prowadzonym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, egzaminy maturalne zdecydowało się zdawać 37 uczniów na 47 tegorocznych absolwentów.

- Zdawalność wyniosła 55 procent i jest porównywalna z ubiegłorocznym wynikiem – poinformowała Wioletta Pychewicz, sekretarz golądkowskiego Zespołu Szkół. – Prawie 19 procent uczniów ma prawo do przystąpienia w sierpniu do egzaminu poprawkowego. Jeśli im się powiedzie, zdawalność wzrośnie do ponad 70 procent. Egzamin poprawkowy to głównie matematyka. Za to wstępnie widzimy, że języki obce poszły naszym uczniom dobrze. **IK**

Powiat przasnyski

Zespół Szkół Powiatowych w Jednorożcu w tym roku osiągnął bardzo dobry wynik, jeśli chodzi o zdawalność egzaminu maturalnego. Do matury w tym roku przystąpiło 28 osób. Tylko dwóm z nich nie udało się osiągnąć minimalnego progu, by zaliczyć egzamin dojrzałości. Najlepszym wynikiem może pochwalić się Olga Skała. Uczennica ta osiągnęła wynik 315 %, biorąc pod uwagę sumę wyników procentowych z poszczególnych przedmiotów (j. polski, matematyka, język obcy oraz rozszerzenie). Tym samym otrzyma ona nagrodę starosty, jako reprezentantka liceum z Jednorożca.

Chorzelski Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Władysława Stanisława Reymonta zakończył rok szkolny z następującymi wynikami. W LO do matury przystąpiło 26 osób, 20 z nich uzyskało wynik pozytywny. W oddzielnej klasyfikacji znalazła się klasa sportowa, gdzie maturę pisało 19 osób, niestety aż 10 z nich egzaminu nie zdało. W Technikum Obsługi Turystycznej na 17 maturzystów tylko11 udało się zdać egzamin. – Najsłabszym wynikiem „wyróżnił się" oddział Technikum Żywienia i Usług Gastronomicznych, gdzie z 7 osób nikomu nie udało się uzyskać pozytywnego wyniku z matury – mówi nam dr szkoły Anna Kostrzewa. Ale są wśród uczniów zespołu szkół osoby, które osiągają bardzo wysokie i dobre wyniki w nauce: najwyższy wynik z j. polskiego – 89%, z matematyki – 98% i z angielskiego – 100%.

W **Akademickim Liceum Ogólnokształcące w Przasnyszu** do egzaminu przystąpiło 27 osób, 3 osoby otrzymały wyniki negatywne. Dwoje z nich złożyło wnioski do OKE aby wyjaśnić otrzymane wyniki. – Uczniowie ci są bardzo zdolni i mają bardzo dobre oceny. Uważamy, że w ich przypadku nastąpił poważny błąd w postaci całkowitego niesprawdzenia testu z języka polskiego. Te dwa przypadki są w trakcie wyjaśniania – komentuje dyrektorka placówki dr Elżbieta Sternal. Szkoła może pochwalić się bardzo dobrymi wynikami z języka angielskiego na poziomie podstawowym, gdzie spora liczba abiturientów osiągnęła 100% pozytywnych odpowiedzi.

Wyniki w pozostałych szkołach z powiatu podamy za tydzień. **natson**

Powiat żuromiński

Spośród czterech szkół średnich w powiecie żuromińskim udało nam się zdobyć wstępne wyniki z trzech z nich.

Dyrektor **LO im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie** tuż przed godziną 9 poinformowała nas, że maturę zdało 96 maturzystów z 101 przystępujących. - Jest to bardzo dobry wynik – powiedziała pani dyrektor.

W LO im. Władysława Orkana w Bieżuniu uzyskaliśmy od dyrektora bardzo dokładne dane.

- Matura w tym roku poszła uczniom całkiem dobrze. Mieliśmy nawet trzy arkusze zdane na 100 procent. Maturę zdało 20 absolwentów spośród 26 przystępujących do egzaminu dojrzałości. Tylko jedna osoba nie może w tym roku przystąpić do egzaminu poprawkowego – wyjaśnia dyrektor Krzysztof Jabłoński.

Średnio natomiast poszło maturzystom z **Zespołu Szkół im. Batalionów Chłopskich w Zielonej**. Do egzaminu pierwotnie przystąpiło 47 uczniów, zdało zaś 23. Nie wiadomo jeszcze ilu spośród 24 osób, które nie zdały matury, będzie mogło w tym roku poprawić swój wynik.

- Egzamin mógł wypaść lepiej. Uważam, że w pewnym stopniu problemem jest zdalne nauczanie, które nie zastąpi bardziej efektywnego nauczania stacjonarnego. Brak wsparcia rówieśników, zdrowej rywalizacji - to wszystko wpływa niekorzystnie na przygotowanie uczniów do egzaminu dojrzałości – komentuje dyrektor Czarek Ossowski. **kuj**

W ciągu kilku dni poznamy dokładne dane o wynikach matur w naszym regionie. Informacje będzie można znaleźć na naszych łamach lub stronie internetowej: ciechpress.pl

R E K L A M A

eprasa.pl 677bb476a6

PTTK w nowej siedzibie

26 czerwca w Ciechanowie uroczyście otwarto nową siedzibę biura Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego przy ul. Krubińskiej 33. To instytucja, która funkcjonuje już 65 lat i ma bogatą tradycję. Ubiegłoroczna pandemia dużo zmieniła w tej branży i zmiany są nieuniknione.

Wstęgę przecinają (od lewej): prezes MIG Krzysztof Ostromecki, prezes ciechanowskiego oddziału PTTK Jolanta Chodkowska i kierownik biura Agata Olszewska

O przenosinach ciechanowskiego biura opowiada kierownik Agata Olszewska.

- Wcześniej zajmowaliśmy lokal przy ulicy Warszawskiej 33, ale ostatni rok dużo zmienił w turystyce, która na długi czas została wyłączona z działalności. Biuro przez kilka miesięcy było zamknięte. Okazało się też, że obiecywane tarcze w większej części nas ominęły. Biuro zmuszeni byliśmy zamknąć od marca do czerwca, a potem od października do lutego bieżącego roku. Sytuacja była bardzo trudna, dlatego podjęliśmy decyzję o przeniesieniu biura do mojej prywatnej posesji, gdzie urządziliśmy je na nowo, w odrębnym budynku. Staraliśmy się, żeby strefa dla klienta była komfortowa, a do tego z rodzinnym klimatem. Tworzymy ogromną rodzinę, bo nasza działalność oparta jest na członkostwie. W tej chwili oddział liczy około 150 członków – wylicza.

Przypomina, że Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze to stowarzyszenie wyższej użyteczności, a to odróżnia je od wielu innych biur podróży. Ciechanowski oddział powstał w 1956 roku i od tego czasu nieprzerwanie istnieje.

PTTK prowadzi działalność statutową, mającą na celu umożliwianie poznawania kraju pod względem turystycznym, kulturowym i historycznym, propagowanie aktywnego wypoczynku poprzez różne formy turystyki aktywnej. Wokół PTTK skupiona jest grupa przewodników turystycznych, którzy odgrywają jedną z większych ról w promowaniu Ciechanowa poza jego granicami, głównie poprzez prowadzenie wycieczek przyjazdowych na Ziemię Ciechanowską. Organizują oni bezpłatne zwiedzanie naszego regionu, ale też proponują cykliczne imprezy statutowe dla członków PTTK, którzy mają wpływ na to, co się w biurze dzieje, współtworzą trasy, realizują swoje pomysły. Imprezy te cieszą się dużym powodzeniem i biorą w nich udział nie tylko członkowie PTTK, ale również mieszkańcy Ciechanowa i okolic.

Ciechanowskie PTTK proponuje cykliczne wyjazdy do teatrów. Prowadzi Informację Turystyczną w ramach której m.in. sprzedaje dostępne wydawnictwa związane z Ciechanowem (mapy, wydawnictwa regionalne). Organizuje wycieczki szkolne, zielone i białe szkoły, wczasy, wycieczki zagraniczne, eventy oraz każde innej formy wypoczynku turystycznego. Z tego powodu współpracujemy z innymi podmiotami z branży turystycznej. To sprawia, że oferta PTTK obejmuje praktycznie cały świat. Dopełnieniem propozycji jest sprzedaż biletów autokarowych, lotniczych czy promowych.

Ciechanowskim oddziałem PTTK kieruje zarząd, w skład którego wchodzi 8 osób, które ściśle współpracują z oddziałem, ale też wkładają wymierną pomoc w funkcjonowaniu biura.

W takiej formule PTTK funkcjonowało przez 65 lat, ale pandemia wszystko postawiła na głowie. To wymusiło zmiany. Obok logo PTTK pojawiło się drugie: agata.pl. Z punktu widzenia klientów nic się nie zmienia, ale od teraz PTTK i biuro działają dwutorowo. Towarzystwo nadal pozostanie stowarzyszeniem wyższej użyteczności z takim samym przesłaniem i kierunkiem działania, jak dotychczas, ale nie będzie prowadzić działalności gospodarczej. Tym ostatnim zajmie się Agata Olszewska.

- Mamy nadzieję, że nowa lokalizacja posłuży dalszemu rozwojowi naszej działalności, zwłaszcza że zmiany te są korzystne też dla naszych klientów i przyniosą im wymierne korzyści: mamy tu bezpłatny parking, wydłużyliśmy godziny pracy biura, jest możliwość dojazdu do klienta, a poza tym możemy też spotkać się z klientem w sali konferencyjnej redakcji „TC" – zapewnia nasza rozmówczyni.

A jak branża zareagowała na zniesienie ograniczeń? - dopytujemy.

Zainteresowanie ofertą jest obecnie duże. Wyjeżdżamy chętnie, bo długo nie było to możliwe. Wciąż sporo osób jest niezaszczepionych przeciwko koronawirusowi, dlatego na ogół wybierana jest turystyka krajowa. Wyjazdy za granicę wiążą się z wieloma problemami i dodatkowymi kosztami, związanymi chociażby z obowiązkiem wykonania testów na obecność covid-19. Tego typu wyjazdy są obciążone dużym ryzykiem, że nie dojdą do skutku. To zaś zmusza nas do wykupywania ubezpieczenia takiej podróży. Powoli wszystko się rozkręca, choć do tego, co była dawniej, jeszcze droga daleka – przyznaje szefowa ciechanowskiego biura.

Na oficjalnym otwarciu pojawiło się wielu gości. Żeby tradycji stało się zadość, było przecięcie wstęgi, otwieranie szampana i jedzenie pysznego tortu. Uczestnicy mogli wziąć udział w loterii fantowej i porozmawiać na temat wakacyjnych planów. Miło było znów się spotkać. Do zobaczenia na wyjazdach!

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

R E K L A M A

AKADEMIA FINANSÓW I BIZNESU VISTULA

STUDIA GLOBALNYCH MOŻLIWOŚCI

Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

Studia I stopnia, studia II stopnia, jednolite studia magisterskie, doktoraty w trybie eksternistycznym, Szkoła Doktorska

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI 3x0 ZŁ*
0 zł – opłata rekrutacyjna
0 zł – wpisowe
0 zł – 1. miesiąc studiów

APLIKUJ
vistula.edu.pl/pultusk

KIERUNKI STUDIÓW:
- Administracja
- Bezpieczeństwo narodowe
- Finanse i rachunkowość NOWOŚĆ
- Historia
- Pedagogika
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
- Politologia

INFORMACJE I ZAPISY:
ul. Mickiewicza 36B, 06-100 Pułtusk, pokój nr 8 tel. +48 23 692 97 18 (26, 50, 97), e-mail: m.bartnicka@vistula.edu.pl

*Promocja obowiązuje do 18.07.2021 r. Regulamin dostępny w Dziale Rekrutacji oraz na vistula.edu.pl

eprasa.pl 677bb476a6

Żurominianie rozsierdzeni

Z kranu leje się brudna woda

Od kilkunastu dni mieszkańcy Żuromina narzekają na brudną wodę z kranu. Żuromińskie Zakłady Komunalne wskazują, że problem leży w jej zużyciu. Tymczasem sytuacja ciągle się powtarza.

W jednej z polskich komedii był pewien cytat o płynącej z kranu whisky, jednak na takie luksusy żurominianie nie mogą liczyć, choć płyn wydobywający się z ich kranów ma podobny kolor.

Docierają do nas sygnały od poirytowanych mieszkańców Żuromina, którzy kupują wodę w sklepie, ponieważ tej z kranu nie da się pić. Problemem jest też napełnianie basenów czy chociażby robienie prania, gdyż osad zawarty w wodzie gromadzi się też na ubraniach.

Do Żuromińskich Zakładów Komunalnych ciągle dzwonią mieszkańcy skarżący się na jakość wody. Spółka zamieściła na profilu społecznościowym odpowiedź na skargi, w której zawarte jest wyjaśnienie genezy problemu. Okazuje się, że ogromne zużycie wody powoduje poderwanie się osadów z żelaza zalegających na dnie rur.

- Cztery lata temu ZZK odnotowały duże zużycie wody. Wówczas w okresie letnim zużycie to wynosiło 80 metrów sześciennych na godzinę. Tymczasem aktualnie mieszkańcy Żuromina zużywają aż 100 metrów sześciennych wody na godzinę. W związku z temperaturami podlewane są trawniki, napełniane baseny, innymi słowy – zapotrzebowanie na wodę jest bardzo wysokie. Mimo założonych filtrów w wodzie jest trochę żelaza, które osadza się na dnie rur. Większe zużycie zwiększa także ciśnienie w rurach i powoduje oderwanie się osadu. To właśnie żelazo sprawia, że woda ma żółtawy kolor. Po przegotowaniu jest jak najbardziej bezpieczna do spożycia, choć rozumiem mieszkańców, iż taka sytuacja nie jest komfortowa – informuje wiceprezes ZZK, Wojciech Kwieciński.

Wodę regularnie bada sanepid, mimo to mieszkańcy nie chcą spożywać, ani kąpać się w żółtej wodzie.

- Mieszkamy w bloku, nie mamy trawnika do podlewania ani basenu do napełnienia, więc dlaczego mamy płacić za dostarczanie nam brudnej wody? Płacimy właśnie za to, żeby zakład komunalny nie dopuszczał do takich sytuacji. Wszyscy już mają dość żółtej wody – komentuje anonimowo mieszkaniec jednego z osiedli w Żuominie, który nadsyła nam zdjęcia wanny napełnionej zanieczyszczoną wodą.

Jak poinformował nas wiceprezes ZZK, rury są ciągle czyszczone. Zgodnie ze zgłoszeniami pracownicy czyszczą poszczególne wodociągi, będące przyłączem do głównej nitki, gdzie zalega żelazo. Ilość zanieczyszczenia w poszczególnych rozgałęzieniach wodociągu zależy od zużycia wody. Jeśli następuje nagłe zwiększenie, osad zgromadzony na dnie rury w trakcie mniejszego zużycia może się poderwać i zanieczyścić wodę.

- Ciągle pracujemy nad poprawieniem tej sytuacji, systematycznie czyszcząc rury. Już niebawem po osadzie nie powinno być śladu. Zwiększenie poboru wody wynika także z jej kradzieży, nie tylko z normalnego użytkowania przez mieszkańców. Niedawno przyłapaliśmy na gorącym uczynku mężczyznę, który w nocy podłączył się do hydrantu i napełniał sobie staw. Ogromne zużycie zaniepokoiło pracowników, myśleliśmy, że doszło do awarii. Mieszkaniec gminy zapłaci teraz 5 tys. zł kary za swoje działanie – wyjaśnia Wojciech Kwieciński, który zaznacza, że takie sytuacje zdarzają się często, ale nie zawsze udaje się przyłapać sprawcę.

Co ciekawe, kara za kradzież wody jest uiszczana do PGW Wody Polskie, nie do spółki, skąd woda była kradziona. Mieszkańcy natomiast płacą za średnie zużycie, więc każda kradzież ma odzwierciedlenie w ogólnej cenie wody.

- Niektórzy uważają, że woda pobierana z hydrantu jest za darmo. Otóż nie jest. Za czyjeś oszczędności płacimy niestety wszyscy – twierdzi Wojciech Kwieciński.

Tymczasem w studni głębinowej, z której wodę czepią mieszkańcy Żuromina, poziom lustra wody spadł o 5 metrów. Żuromińskie Zakłady Komunalne są przygotowane na wypadek, gdyby lustro obniżyło się nawet o 15 metrów, jednak już teraz apelują o rozsądne korzystanie wody. Brak opadów i nadmierne zużycie mogą po prostu prowadzić do sytuacji, kiedy wody zwyczajnie zabraknie, choć w najbliższym czasie ZZK takiej sytuacji nie przewidują. **kuj**

Do 5 lat więzienia za psychotropy

Przemytnicy wykorzystali termosy

Funkcjonariusze Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego wspólnie z policjantami skontrolowali jedną z przesyłek znajdującą się w magazynie Terminalu Cargo Lotniska Chopina, która wzbudziła wątpliwości. Przemytnicy starają się ukryć zakazane substancje w różnych miejscach.

Tym razem służby odkryły 50 sztuk termosów oryginalnie zapakowanych w pudełka, które okazały się przemytniczą skrytką. Mundurowi zdemontowali podstawę termosu. Wewnątrz każdego były ukryte woreczki foliowe z białym proszkiem.

Służby celne i policję wspomagał służbowy pies Draba z MUCS, wyszkolony do wykrywania narkotyków, który wyczuł podejrzany na palecie karton.

- Badania spektrometrem wykazały, że podejrzany proszek jest substancją psychotropową, a przeprowadzona analiza w Centralnym Laboratorium Celno–Skarbowym potwierdziła wstępne wyniki. To ketamina - substancja psychotropowa, która może być stosowana wyłącznie w celach medycznych, przemysłowych lub prowadzenia badań. Łącznie znaleziono 745 torebek foliowych z niedozwoloną substancją, której waga wynosiła 49 kg – informuje Komenda Wojewódzka Policji w Radomiu.

W Polsce od 2005 roku ketamina znajduje się na liście zakazanych substancji, wymienianych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Od tego czasu, zgodnie z przepisami, za wywóz środków psychotropowych grozi grzywna i kara pozbawienia wolności do lat 5. **rom**

Ciechanów

Rusza budowa biurowca

1 lipca uroczyście podpisano umowę dotyczącą budowy nowego biurowca w Ciechanowie, który służyć ma na potrzeby dwóch instytucji i ich petentów: Starosta Powiatowego w Ciechanowie i miejscowej delegatury Urzędu Marszałkowskiego.

Fot. Roman Nadaj

- Rozpoczynamy jedną z największych inwestycji: wspólnie z Samorządem Województwa Mazowieckiego budujemy Centrum Administracyjne. Dziś podpisaliśmy umowę z generalnym wykonawcą, firmą Budimex S.A. To inwestycja w przyszłość, łącząca funkcjonalność, nowoczesność i ekologię. To także spore ułatwienia dla mieszkańców. Już w 2023 r. w jednym miejscu będą wszystkie instytucje szczebla wojewódzkiego i powiatowego – informowała starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak.

Przyznała, że zgodnie z umową, nowy biurowiec ma być oddany do użytku w czerwcu 2023 roku ale jej udało się otrzymać od szefów firmy budowlanej obietnicę, że stanie się to miesiąc wcześniej.

Przetarg na to zadanie udało się ogłosić i rozstrzygnąć jeszcze w 2019 roku. Ma to duże znaczenie, bo w ciągu ostatniego roku mocno podrożały materiały budowlane i usługi. W umowie zaś nie ma zapisu umożliwiającego podniesienie ceny w trakcie inwestycji. **RN**

Wakacyjna wolność od „dymka”?

Rozpoczynający się okres wakacyjny motywuje, by wsłuchać się w siebie i zadbać o zdrowie, choćby poprzez rzucenie palenia. Przyjrzyjmy się alternatywom, które mogą być w tym pomocne.

Autorzy najnowszego, siódmego raportu Public Health England (PHE)[1], brytyjskiej instytucji zdrowia publicznego dowodzą, że e-papierosy są bardziej skutecznym narzędziem wspomagającym porzucenie palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza. Warto wiedzieć, że na rynku istnieje kilka alternatywnych dla papierosów kategorii, a wśród nich wspomniane e-papierosy, coraz bardziej popularne produkty do podgrzewania tytoniu, np. glo Hyper, a także zupełnie nowe w Polsce doustne saszetki nikotynowe. Zostały one umieszczone na opracowanej przez naukowców tzw. skali obniżania ryzyka przedstawiającej poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny jako mniej szkodliwe od wszystkich alternatyw dla tradycyjnych papierosów – poza nikotynową terapią zastępczą, czyli wspomnianymi gumami i plastrami.

Saszetki nikotynowe są mniej szkodliwe od standardowego papierosa nie tylko dlatego, że nie wytwarzają dymu, ale nie zawierają tytoniu, a tylko nikotynę. Umożliwiają dostarczenie nikotyny w różnych stężeniach, ale bez wytwarzania substancji smolistych, a także bez żadnych zapachów. Jest to rozwiązanie prawie w 100 proc. mniej szkodliwe od klasycznych papierosów, o czym powinni pamiętać palacze, którzy szukają drogi rozstania z nałogiem. Saszetkom nikotynowym wnikliwie przygląda się między innymi także prof. Andrzej Sobczak ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, który na swoim blogu[2] pisze: – *Niewątpliwie mamy do czynienia z najmniej szkodliwym dla palaczy alternatywnym produktem dostarczającym nikotynę. Jeśli palacze zdobędą się na wysiłek aby całkowicie przejść z palnych wyrobów tytoniowych na woreczki nikotynowe będzie, to tylko z korzyścią dla ich zdrowia a być może również wspomoże to proces uniezależnienia się od nikotyny*. Wiadomo – najlepiej porzucić wszelkie używki, ale jeżeli wydaje się to zbyt trudne, warto postawić na potencjalnie mniej toksyczne rozwiązania – tym bardziej, że saszetek nikotynowych, np. dostępnych od czerwca w Polsce VELO, można używać dyskretnie, właściwie w każdym miejscu, bez szkody i dyskomfortu dla innych.

Nadchodzące wakacje często będą wiązać się z krótszymi czy dłuższymi podróżami. To także czas spotkań towarzyskich, a nie wszyscy tolerują zapach tytoniu, nie mówiąc już o szkodliwości biernego palenia. Witajcie wakacje, witaj wolności od „dymka”.

[1] https://www.gov.uk/government/publications/vaping-in-england--evidence-update-february-2021/vaping-in-england-2021--evidence-update-summary

[2] https://asobczak.com.pl/woreczki-nikotynowe-nowy-rewelacyjny--jak-sie-wydaje-produkt-pomocny-w-redukcji-szkod-wywolanych--paleniem-tytoniu/

eprasa.pl 677bb476a6

Polski rock na zamku w kilku odsłonach

Piosenki i muzyka rozbrzmiały 19-20 czerwca w amfiteatrze Domu Polonii w Pułtusku. Utwory Krzysztofa Klenczona i Czerwonych Gitar wykonali: zespoły The Klenczon Experience i Bernard Dornowski Ex Czerwone Gitary oraz mieszkańcy ziemi pułtuskiej. Koncertom towarzyszyły wspomnienia o urodzonym w Pułtusku muzyku i kompozytorze oraz wystawa poświęcona jego twórczości. Wydarzeniu nadano tytuł „Polski Rock".

Na scenie amfiteatru w sobotę, 19 czerwca zaprezentowali się finaliści konkursu „Mieszkańcy ziemi pułtuskiej śpiewają i grają piosenki Krzysztofa Klenczona i Czerwonych Gitar". Jury pod przewodnictwem Izabeli Sosnowicz-Ptak, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku, do II etapu konkursu zakwalifikowało czworo wokalistów oraz duet, a później przyznało nagrody i wyróżnienia.

Przewodnicząca jury Izabela Sosnowicz-Ptak

Pułtuszczanie na scenie

I nagrodę zdobył duet Karolina Ambroziak – śpiew i Maciej Komorowski – gitara, który wykonał nostalgiczną piosenkę „Jesień idzie przez park", kompozycję Krzysztofa Klenczona z 1969 r. w nowej aranżacji. W 2018 r. podczas VI Pułtusk Festiwal im. K. Klenczona Karolina otrzymała II nagrodę i nagrodę Stowarzyszenia Polski Rock and Roll. Teraz II nagrodę za wzruszającą „Annę Marię" otrzymała Wiktoria Sepełowska. Wszyscy troje to studenci. III nagroda trafiła do Przemysława Lelenia, który przekonywał „Nikt na świecie nie wie (że się kocham w Ewie)", a potem jako strażak razem z kolegami z OSP Pułtusk czuwał nad bezpieczeństwem uczestników wydarzenia. Jury wyróżniło Hannę Kłos („Mam dobry dzień"), uczennicę klasy VIII szkoły podstawowej, którą do konkursu przygotowała Anna Ropelewska, i akompaniującego sobie na gitarze Stanisława Rudnickiego („Gdy kiedyś znów zawołam cię"), instruktora w MCKiS, który otrzymał także nagrodę specjalną „dla najstarszego wykonawcy". Nagrodę specjalną „dla najmłodszego wykonawcy" otrzymała Hania Kłos.

Finalistom, których zapowiadał Krzysztof Kamiński, pogratulowała młodsza siostra muzyka, która wspominała go razem z jego przyjacielem Hubertem Roppelem.

- Do Pułtuska przyjechałam po raz trzeci, ale w amfiteatrze i na koncertach jestem po raz pierwszy – przyznała Hanna Klenczon. – Jestem zachwycona miejscem. Podoba mi się organizacja wydarzenia. Szczególnie cieszę się, że młodzi ludzie wykonują muzykę Krzysztofa. Mój brat tego nie dożył, ale byłby szczęśliwy, że Pułtusk o nim pamięta. W końcu tu przyszedł na świat, 79 lat temu. W przyszłym roku będzie okrągła rocznica jego urodzin, a w tym roku minęła 40. rocznica jego śmierci.

- Pułtusk jest dumny z Krzysztofa Klenczona. Czcimy jego pamięć i wsłuchujemy się w jego muzykę – powiedział poseł Henryk Kowalczyk. – To muzyka ponadczasowa – podkreślił Marek Chraniuk, prezes Zarządu PKP Intercity. – Dzisiejszy dzień jest dobrą okazją do wspomnień o znanym artyście – zauważyła wicestarosta Beata Jóźwiak. – Miasto pamięta o Krzysztofie Klenczonie. W najbliższym czasie na pasażu jego imienia pojawi się mural o tematyce muzycznej – zapowiedział burmistrz Wojciech Gregorczyk.

Finaliści konkursu z organizatorami i przedstawicielami jury

The Klenczon Experience po koncercie

FOT. ROMAN NADAJ

Koncerty gwiazd i wystawa

Tego samego dnia koncertował zespół The Klenczon Experience. Wojciech Hoffmann, jeden z najlepszych polskich gitarzystów, współtwórca hitu „Dorosłe dzieci", członek m.in. takich zespołów jak Turbo, Non Iron i Czerwone Gitary, z którymi rozpoczął współpracę w 1997 r., w hołdzie swojemu największemu idolowi stworzył grupę muzyczną grającą jego piosenki. Do współpracy zaprosił Mariusza Bobkowskiego z Turbo, perkusistę i Arkadiusza Malinowskiego, gitarzystę (gitara basowa), z którym przez kilka lat występował w Czerwonych Gitarach, oraz Dominika Pszkita, gitarzystę. laureata II nagrody i wyróżnienia Stowarzyszenia „Christopher" podczas II Pułtusk Festiwal im. K. Klenczona w 2014 r.; do zespołu dołączył w lipcu 2016 r. Wszyscy muzycy śpiewają.

Hanna Klenczon, siostra Krzysztofa

Publiczność usłyszała piosenki Krzysztofa Klenczona z różnych etapów jego twórczości. Rozbrzmiał m.in. liryczny „Biały krzyż", podczas którego wszyscy widzowie wstali, co wzruszyło Hannę Klenczon, ale rozbrzmiały też piosenki pogodniejsze jak „Powiedz stary gdzieś ty był". Zaprezentowana muzyka była powrotem do brzmienia i klimatu lat 60.

Dzień później, 20 czerwca wystąpił zespół Bernard Dornowski Ex Czerwone Gitary. Liderem jest wokalista Bernard Dornowski, współzałożyciel i wieloletni członek Czerwonych Gitar (odszedł z zespołu z przyczyn zdrowotnych w r. 1999), członek zespołów Niebiesko-Czarni i Pięciolinie. Razem z nim zespół tworzą Bogusław Olszonowicz, gitara i śpiew, Marek Górski, gitara solowa, Tomasz Przyborowicz, gitara basowa i śpiew, i Paweł Szewczyk, perkusja. Piosenki przeplatały wspomnienia o Krzysztofie Klenczonie i Czerwonych Gitarach.

Koncerty, podczas których publiczność śpiewała lub nuciła piosenki razem z wykonawcami, poprzedziło otwarcie wystawy poświęconej polskiemu rockowi, jego „ojcu" Franciszkowi Walickiemu, dziennikarzowi, autorowi tekstów i kompozytorowi, Krzysztofowi Klenczonowi, Czerwonym Gitarom i innym zespołom. Na ekspozycję złożyły się m.in. zdjęcia, fotosy, plakaty, gitara Krzysztofa Klenczona, stroje sceniczne Wojciecha Kordy i Ady Rusowicz, gramofon, radio i płyty pocztówkowe. Wystawę przygotował Wiesław Wilczkowiak, wiceprezes Stowarzyszenia Muzycznego „Christopher". Wspólnie z przedstawicielem Narodowego Banku Polskiego wręczył Hannie Klenczon dwie srebrne monety wyemitowane przez NBP z okazji 40. rocznicy śmierci wybitnego muzyka i jej brata.

– Prawdziwa uczta muzyczna – skomentował Michał Kisiel, dyrektor Domu Polonii w Pułtusku, będącego wraz ze Stowarzyszeniem Wspólnota Polska organizatorem wydarzenia „Polski Rock". Honorowy patronat nad nim objął poseł na Sejm RP Henryk Kowalczyk. Głównym partnerem wydarzenia były Lasy Państwowe. Pozostali partnerzy to: samorządy powiatu pułtuskiego i gminy Pułtusk, PKP Intercity, Dobre z Lasu, Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, Muzeum Regionalne, Fundacja im. Franciszka Walickiego i Stowarzyszenie Muzyczne „Christopher", zaś długą listę sponsorów otworzyła firma Polmlek.

IK

Publiczność w pułtuskim amfiteatrze

eprasa.pl 677bb476a6

Kałęczyn

Być albo nie być szkoły

Ważą się losy Społecznej Szkoły Podstawowej im. Aleksandry Bąkowskiej w Kałęczynie. Prowadzące ją stowarzyszenie odmówiło gminie Sońsk zwrotu nieruchomości. Nie jest też w stanie płacić czynszu, a tego oczekuje od niego wójt. Uczniowie, ich rodzice i nauczyciele chcieliby, tak samo jak zarząd stowarzyszenia, żeby mała szkoła, w której panuje rodzinna atmosfera, dalej istniała. Uczęszczają do niej dzieci z kilku gmin i powiatów.

Prezes Kałęczyńskiego Stowarzyszenia Marcin Karwański zapewnia, że szkoła istnieje i prowadzi rekrutację

Wójt gminy Sońsk Jarosław Muchowski proponuje stowarzyszeniu zawarcie nowej umowy

Parterowy budynek otacza zieleń. Część okien zdobią kwiaty, motylki i inne elementy przyrodnicze – znak, że to królestwo przedszkolaków. I one, i uczniowie klas I-VIII mogą korzystać z placu zabaw, a starsi także z małej siłowni plenerowej i ścianki wspinaczkowej. W innej części nieruchomości wydzielono teren, gdzie można urządzić piknik rodzinny.

Ponieważ szkoła znajduje się niemal na styku trzech powiatów, uczęszczają do niej dzieci nie tylko z gminy Sońsk (powiat ciechanowski), ale i z gmin: Świercze i Gzy (powiat pułtuski) oraz Nowe Miasto (powiat płoński).

Barak, a potem tysiąclatka

Mieszkańcy Kałęczyna i okolic są przyzwyczajeni do szkoły w Kałęczynie na pewno od lat powojennych, a może i wcześniej. Wieś, dzięki staraniom p. Łaszczewskiego, wójta w gminie Gołębie (gmina wiejska o tej nazwie istniała do 1954 r., po reaktywowaniu gmin w 1973 r. nie przywrócono jej, tylko utworzono terytorialny odpowiednik Świercze Koty, obecnie Świercze – Wikipedia), uzyskała barak na szkołę. Postawiono go na gruntach Michała Kanigowskiego. W latach 50. ze względu na pogarszający się stan techniczny baraku, nauczyciele i rodzice zaczęli myśleć o kolejnym obiekcie. Powstał Komitet Budowy Szkoły i zaczęto zbierać fundusze. Urządzano loterie i zabawy, a nawet dawano przedstawienia teatralne. Dokupiono też hektar ziemi od rolnika o nazwisku Pawlak. Zanim uczniowie doczekali się nowego budynku, barak w 1957 r. spłonął w czasie burzy. Dzieci uczyły się więc w wynajętych izbach u rolników, a potem tylko u P. Kordeckiego.

Budowę szkoły „włączono do planu budowy szkół tysiąclecia". Kierownik Pelagia Wychudzka zanotowała: „Rok szkolny 1959/60 w kronice szkoły należałoby zapisać złotymi zgłoskami, gdyż 2. X. 1959 został oddany do użytku nowy budynek szkoły, wybudowany z funduszów państwowych i wyposażony w pomoce naukowe". Powstały też mieszkania dla nauczycieli.

Liczba uczniów zmieniała się. Zmalała w roku 1956, gdy utworzono szkołę o klasach I-IV w pobliskim Ślubowie. Kilka lat później, w roku szkolnym 1964/65 w ośmiu oddziałach uczyło się około 100 dzieci. Po likwidacji szkół w Żelazach i Ślubowie w 1973 r., do szkoły uczęszczało 180 uczniów, a oddział przedszkolny liczył 30 dzieci. Średnio szkoła miała 130 uczniów. Nie przybywało ich, tylko ubywało, gdyż, jak zapisano w kronice, „wiele rodzin wyprowadzało się ze wsi do miasta".

Najpierw jako publiczna, a od 2002 r. jako społeczna, prowadzona przez stowarzyszenie, kałęczyńska szkoła dotrwała do naszych czasów.

Szkoła jak rodzina

- Tu uczyłam się ja sama, a potem moje dzieci i wnuki – wyznała Maria Chorchowska.

- Córka jest absolwentką szkoły, a syn nadal jej uczniem – powiedział Piotr Kanigowski, sołtys Kałęczyna, którego dziadek oddał grunt pod szkołę.

Z trzech synów Ewy i Juliana Kutnerów, mieszkańców gminy Świercze, dwóch ukończyło szkołę w Kałęczynie już jako społeczną, a najmłodszy Romek uczęszcza do IV klasy.

Uczniowie i przedszkolaki lubią swoją szkołę

- To szkoła rodzinna – zaznaczyli rodzice przybyli na zebranie 15 czerwca.

- Każdy o każdym może coś dobrego powiedzieć – dodała Edyta Kanigowska.

- Jedni mają po jednym dziecku w szkole, inni po dwoje, troje dzieci – zauważyła Monika Milewska, mieszkanka gminy Gzy. Jej córka Julita, absolwentka szkoły podstawowej i gimnazjum, wspominała: – Zawsze tu panowała wspaniała atmosfera, rodzinna. Nauczyciele poświęcali nam dużo uwagi. Wszyscy uczniowie znali się i kolegowali.

- To fajna szkoła – stwierdził Kosma, który mieszka w powiecie płońskim. I on, i jego młodszy brat są uzdolnieni muzycznie. Próbkę swoich umiejętności zaprezentowali podczas przerwy w lekcjach, grając na pianinie stojącym na korytarzu.

- Pomagamy we wszelakich remontach i wszelakich pracach, i będziemy pomagać. Chcemy, żeby ta szkoła nadal istniała – zadeklarował Piotr Kanigowski. Napomknął, że część urządzeń przy szkole udało się zakupić z funduszu sołeckiego w czasie, gdy funkcję wójta pełniła Marzena Ślubowska. W obecnej kadencji takiego funduszu nie ma.

- Rzeczywiście w szkole panuje rodzinna atmosfera. Mała szkoła ma wiele zalet – zaznaczyła Agnieszka Kochmańska, wieloletnia nauczycielka, obecnie dyrektorka.

- Uczniowie byli na zielonej szkole, podczas której się jeszcze mocniej zżyli ze sobą – opowiedział Julian Kutner, wiceprezes stowarzyszenia, nauczyciel i rodzic.

„Ta szkoła działa od ponad 60 lat. To jest szkoła wielopokoleniowa, która posiada bogatą historię. Nasi dziadkowie, rodzice, rodzeństwo, a teraz nasze dzieci tu chodzą", napisała na profilu „TC" na Facebooku Paulina Świtalska.

- W Społecznej Szkole Podstawowej w Kałęczynie uczy się 21 dzieci, a w przedszkolu obecnych jest 11 dzieci – poinformował Marcin Karwański, prezes Kałęczyńskiego Stowarzyszenia Oświatowo-Społecznego im. Rodziny Sędzimirów, które prowadzi szkołę. – Czynimy starania, żeby uczniów podstawówki i przedszkolaków było więcej. Natomiast Liceum dla Dorosłych chcemy zlikwidować.

Szkoła czy dom seniora?

Nauką dzieci w Kałęczynie są zainteresowane kolejne osoby, ale czekają na rozwój wydarzeń.

- Nie wiemy, co się stanie. Brakuje nam pewności co do losów szkoły – przyznała Agnieszka Kochmańska, dyrektor SSP w Kałęczynie.

- Odmówiliśmy gminie Sońsk zwrotu nieruchomości i chcemy podjąć rozmowy z panem wójtem w sprawie dalszego funkcjonowania szkoły – zapewnił prezes Marcin Karwański. – Na razie decyzje pana wójta prowadzą do jednego, do odzyskania budynku.

Odmowa stanowiła reakcję na pismo wójta gminy Sońsk Jarosława Muchowskiego, który żąda do 1 września br. zwrotu przedmiotu użyczenia, czyli zajmowanej przez szkołę nieruchomości. Jego pismo poprzedziły uchwały Rady Gminy Sońsk, uchylające uchwały z 2002 r. i 2005 r.

Po gminie krąży pogłoska o likwidacji szkoły w Kałęczynie. Wójt ją dementuje, informując, że on czy radni nie mogą zlikwidować stowarzyszenia i prowadzonej przez niego szkoły. Natomiast swoje działania oraz decyzję radnych o podjęciu uchwał tłumaczy potrzebą unormowania pod względem formalno-prawnym sytuacji dotyczącej zajmowania obiektu.

– Jest to budynek byłej szkoły, przekazany w użyczenie nieodpłatnie 20 lat temu. Ten budynek możemy nadal użyczać stowarzyszeniu, ale nie w takiej formie jak dotychczas, niepłatnej, bo w tej szkole uczy się tylko 6 dzieci z terenu gminy Sońsk. Mamy świetną bazę dydaktyczną, gdzie te dzieci mogą się uczyć. Dobre warunki do nauki to 12-15 osób w klasie, a nie kilka osób i łączone klasy. Nie chcę tego oceniać, to rodzice oceniają poziom edukacji. Poza tym piecza nad szkołą dawno wyszła poza teren gminy Sońsk, mam na myśli zarząd stowarzyszenia, dyrekcję i nauczycieli – powiedział wójt Jarosław Muchowski.

Mimo że dał stowarzyszeniu czas do końca sierpnia na zwrot nieruchomości, nie wykluczył rozmów dotyczących dalszego użytkowania budynku.

- Liczę na to, że zawrzemy, jak proponuję, umowę dzierżawy, która będzie co trzy lata przez kolejne rady gminy podejmowana. Radni będą mieli wpływ na to, co się dzieje w budynku gminnym. Dotychczas były tam ogromne nieprawidłowości, a ja jako wójt muszę dbać o mienie komunalne na terenie gminy – stwierdził 15 czerwca Jarosław Muchowski. – Jeśli nie porozumiemy się, mam pomysł, żeby ten budynek zagospodarować na potrzeby mieszkańców. Chcemy stworzyć świetlicę wiejską, bo w tej miejscowości nie ma jej od lat, i dzienny dom pobytu seniora, miejsce pod pieczą Urzędu Gminy. Przyglądam się programowi Senior +. Widzę, że koledzy wójtowie otworzyli takie placówki. Seniorzy potrzebują spotkań, rozmów, terapii ruchowej, ciekawych przedsięwzięć, a czasami zwykłego spędzenia czasu. Te plany chciałbym realizować, pozyskując środki zewnętrzne.

Trwają rozmowy

Do spotkania prezesa Marcina Karwańskiego i wiceprezesa Juliana Kutnera z wójtem Jarosławem Muchowskim doszło 23 czerwca. Wójt przedstawił warunki dalszej współpracy, w tym określił czynsz dzierżawny.

- W tej szkole odbywa się działalność komercyjna. Pod pojęciem „komercyjna" mam na myśli to, że zatrudnione tam osoby: nauczyciele i pracownicy szkoły pobierają wynagrodzenia, czyli zarabiają na prowadzeniu przez stowarzyszenie niepublicznej szkoły w Kałęczynie. Nie wiem, jak zarząd – już wcześniej w rozmowie z reporterką „TC" wyjaśnił swoje stanowisko wójt. – Stowarzyszenie ma prawo wprowadzić od uczniów opłaty. Jeśli uzna, że kwoty subwencji wystarczają na pokrycie kosztów, na pokrycie wynagrodzenia, mogą ich nie wprowadzać.

- Prowadzimy działalność edukacyjną, a nie usługi edukacyjne, czyli nie organizujemy kursów, korepetycji itp. Naszej działalności nie można uznać za komercyjną. Nie jesteśmy firmą, tylko stowarzyszeniem, więc powinniśmy móc korzystać z budynku na takich warunkach jak inne stowarzyszenia w gminie, czyli nieodpłatnie. Zarząd stowarzyszenia nie pobiera żadnego wynagrodzenia, działa społecznie. Nie pobieramy też czesnego od uczniów – wytłumaczył prezes Marcin Karwański. Propozycję gminy przekazał zarządowi stowarzyszenia.

Rozmowy trwają.

Tekst i fot.
IZABELA KOBA

eprasa.pl 677bb476a6

Najbliższy weekend w Ławie zapowiada się rozrywkowo. Od piątku do niedzieli trwać będą bowiem „Dni Mławy".

W piątkowe popołudnie rozpocznie się festiwal foodtracków, który będzie trwał cały weekend. Ciężarówki wypełnione jedzeniem zadbają o podniebienia mieszkańców miasta.

Sobota to szereg następujących po sobie wydarzeń. Pierwsze z nich to otwarcie Jarmarku Wojciechowego. Fani historii motoryzacji będą mogli podziwiać odrestaurowane zabytkowe samochody osobowe i motocykle. Pojawią się też samochody strażackie, zarówno te współczesne jak i zabytkowe. W parku miejskim, w alei głównej, dostępna będzie wystawa plenerowa „Superbohaterowie 140-lecie powstania OSP". W sali kina Kosmos zostanie wyłoniony zwycięzca plebiscytu „Mławianin Roku 2020". Na zakończenie, sobotnim popołudniem odbędzie się Holi Festiwal-święto kolorów na estradzie w paku miejskim oraz uroczysta parada motocykli.

Głównym niedzielnym wydarzeniem będzie koncert o godz. 18, zespołu „Babsztyl".

natson

Pamięć dla przyszłości

W Płońsku trwa akcja „Pamięć dla przyszłości" polegająca na zbieraniu pamiątek i zabytkowych przedmiotów do nowego muzeum.

Przy ul. Warszawskiej 2 w Płońsku powstaje nowoczesne muzeum edukacyjne. Będzie ono przeprowadzać przez historię Polaków i Żydów mieszkających niegdyś w Płońsku.

Miejskie Centrum Kultury oraz urząd miasta Płońsk rozpoczynają więc akcje zbierania przedmiotów, które później będę eksponatami tworzącymi wystawę muzealną. Mieszkańcy miasta oraz ziemi płońskiej mogą podzielić się swoimi pamiątkami i przekazać je do punktu zbiórki prowadzonym przez Pracownię Dokumentacji Dziejów Miasta Płońska, przy ul. Płockiej 19. Oddając poszczególne rzeczy można przekazać je anonimowo lub z podpisem darczyńcy.

Wszelkich niezbędnych informacji udzielają pracownicy nadzorujący zbiórkę pod numerem tel. (23) 662 34 82.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: od 7 do 11 lipca, godz. 16.30 – Luca; 7 i 8 lipca, godz. 18.30 – Godzilla vs. Kong, o 20.30 – Spirala: Nowy rozdział serii Piła; od 9 do 11 lipca, godz. 15 – Elfinki, o 18.15 – Szybcy i wściekli 9, o 21 – Ciche miejsce 2.

Małe kino „Łydynia": 7 i 8 lipca, godz. 18 – Miasto; od 7 do 9 lipca, godz. 20 – Obecność 3: Na rozkaz diabła; od 9 do 11 lipca, godz. 18 – Lato 85.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: od 7 do 11 lipca, godz. 15 – Luca, o 18 – Ojciec.

Płońsk, kino Kalejdoskop, tel.: (23) 662 26 66: 7 lipca, godz. 14 – Tom i Jerry, o 16 – Kapitan Szablozębny i magiczny diament, o 18 – Magnezja, o 20.15 – Wolka; 8 lipca, godz. 14 – Kapitan Szablozębny i magiczny diament, o 16 – Tom i Jerry, o 18 Wolka, o 20 – Magnezja; 9 i 11 lipca, godz. 14 – Tom i Jerry, o 16 – Kapitan Szablozębny i magiczny diament, o 18 – Miasto, o 20 – Szybcy i wściekli 9; 10 lipca, godz. 14 – Kapitan Szablozębny i Magiczny Diament, o 16 – Tom i Jerry, o 18 – Miasto, o 20 – Szybcy i wściekli 9.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 7 i 8 lipca, godz. 15 – Krudowie 2, o 17 – Amatorzy, o 19 – Druga Połowa.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: 6 i 7 lipca, godz. 17 – Skąd się biorą sny, o 19 – W jak morderstwo; od 9 do 13 lipca, godz. 177 – Tom i Jerry, o 19 – Obecność 3: Na rozkaz diabła.

Działdowo, kino „Apollo", tel. (23) 697 21 92: 7 i 8 lipca, godz. 15.30 – Luca, 17.15 – Mortal Kombat, o 19.15 – Ciche miejsce 2; 9 lipca, godz. 14.45 – Luca, o 16.30 – Cruella, o 19 – Szybcy i wściekli 9; 10 i 11 lipca, godz. 14.15 – Luca, o 16 – Cruella, o 18.30 – Szybcy i wściekli 9.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", (29) 717 12 72: od 9 do 12 lipca, godz. 17 – Luca, o 19 – W jak morderstwo.

Bajkowe spotkania

„Lato w mieście" Nasielsk trwa. Jeszcze do 8 lipca mieszkańcy miasta mogą cieszyć się atrakcjami przygotowanymi przez Nasielski Ośrodek Kultury.

W środę, 7 lipca, o godz. 12, mali wielbiciele przedstawień oraz ich opiekunowie mogą wybrać się na spektakl „Skarb Piratów" teatru Wariacja. Widzowie będą świadkami historii pełnej przygód. Główni bohaterowie – majtek Gordon oraz kapitan Gwendolinda – zabiorą nas na poszukiwanie zaginionego tajemniczego skarbu piratów. Bilety w cenie 10 zł, dostępne w kasie Kina Niwa oraz online na noknasielsk.pl

Dzień później, o godz. 10 i 12 dzieci mogą przyjść na warsztaty kreatywne dedykowane dla dzieci od 6 roku życia. O udziale w zajęciach decyduje kolejność zgłoszeń – tel. (23) 691 23 43. Już popołudniu, na zakończenie odbędzie się pokaz filmy w kinie Niwa. Podczas seansu kultowych kreskówek na ekranie wyświetlone zostaną „Wielka podróż Bolka i Lolka" oraz „Przygody błękitnego rycerzyka".

naston

W Dyskusyjnym Klubie Filmowym

Tajemniczy Żenia

„Śniegu już nigdy nie będzie" to bez wątpienia jeden z najbardziej wyczekiwanych tytułów roku. Zobaczymy go w DKF-ie w kinie Łydynia w Ciechanowie w środę, 14 lipca o godz. 18.30.

Najnowszy film Małgorzaty Szumowskiej i Michała Englerta zdążył zachwycić międzynarodowe media już podczas premiery na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji, gdzie otrzymał nagrodę. Krytycy zgodnie twierdzili, że balansując na granicy satyry, dramatu i baśni, film jest niejednoznaczny i magiczny. Nie bez znaczenia były tu kreacje aktorskie, zwłaszcza odtwórcy głównej roli – Aleca Utgoffa, który jako tajemniczy masażysta Żenia wkrada się w łaski mieszkańców sennego, zamożnego przedmieścia Warszawy.

W filmie występują także: Maja Ostaszewska, Agata Kulesza, Weronika Rosati, Katarzyna Figura, Andrzej Chyra, Łukasz Simlat i Krzysztof Czeczot.

żet

Czytelnicze spotkania

Miejska Biblioteka Publiczna w Ciechanowie zaprasza czytelników na dwa cykle spotkań „Czytanki pod Krzywą Halą" oraz „Podwieczorek z książką".

Spotkania adresowane są do dzieci. Czytanki będą odbywać się w co drugi czwartek o godz. 11, począwszy od 9 lipca. Natomiast podwieczorki, we wtorki, również w odstępie dwóch tygodni, zaczynając 13 lipca. Wtorkowe spotkania rozpoczynać się będą o godz. 14.

– „Czytanki pod Krzywą Halą" oraz „Podwieczorek z książką" to wakacyjne cykle MBP skierowane do najmłodszych uczestników. Dzieci będą mogły wygodnie usiąść na leżakach i posłuchać opowieści czytanych przez bibliotekarzy – zachęca Alicja Wodzyńska, dyrektorka MBP w Ciechanowie. W repertuarze książkowym na pewno nie zabraknie znanych i lubianych tytułów.

natson

Ashley Audrain
Odruch

Mistrzowsko skonstruowany thriller psychologiczny, który zostanie z czytelnikami już na zawsze…

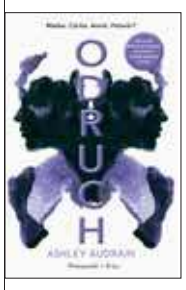

Blythe Connor pragnie być dla swojej małej Violet czułą i troskliwą matką, jakiej sama nigdy nie miała.

Ale w tym pierwszym, najbardziej intensywnym i wyczerpującym okresie macierzyństwa Blythe dochodzi do wniosku, że z jej córką jest coś nie tak - dziewczynka nie zachowuje się jak większość dzieci. A może to tylko wyobraźnia? Jej mąż, Fox, uważa, że na pewno przywidzenia. Im bardziej Fox lekceważy jej obawy, tym bardziej Blythe wątpi, czy jest przy zdrowych zmysłach, a my zaczynamy zadawać sobie pytanie, czy jej opowieść o swoim życiu jest prawdziwa.

Dopiero gdy rodzi się syn Sam, Blythe odkrywa szczęście i bliskość z dzieckiem, o jakich zawsze marzyła. Wydaje się, że nawet Violet kocha młodszego braciszka. Kiedy jednak jedno zdarzenie w mgnieniu oka nieodwracalnie zmienia ich życie, Blythe musi się zmierzyć z okrutną prawdą.

„Odruch" jest majstersztykiem, który czyta się jednym tchem, hipnotyzującą powieścią, która podważa wszystko, co wiemy o macierzyństwie i obowiązkach rodziców wobec dzieci oraz ukazuje dramat kobiet, którym nikt nie wierzy.

Jodi Picoult
Księga Dwóch Dróg

Kim byśmy byli teraz, gdyby nasze życie potoczyło się zupełnie inaczej?

Dawn Edelstein zna się na śmierci jak mało kto. Jest doulą od umierania, która pomaga ludziom oswoić się z tym, co nieuniknione i uporządkować długo odkładane sprawy. Przed laty postawiła swoje życie do góry nogami: porzuciła pasję, karierę i miłość, aby w obliczu rodzinnej tragedii rozpocząć wszystko od nowa. Ale przychodzi dzień, kiedy znowu staje na rozdrożu: oto sama musi zmierzyć się z własną śmiertelnością, podjąć decyzje, które mogą zaważyć na jej dalszych losach i zadać sobie pytania, których sama dotąd unikała.

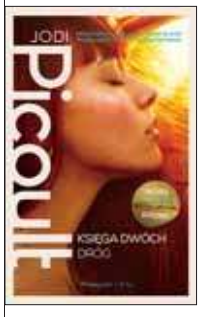

Czy całe nasze życie zależy od podejmowanych przez nas decyzji, czy też nieuchronnie rządzi nami przeznaczenie? Czy dokonując takich, a nie innych wyborów, jesteśmy w ogóle w stanie wpływać na nasz los? A może jest on jednak zapisany w gwiazdach? Jak wyglądałoby nasze życie, gdybyśmy podążyli całkiem inną ścieżką i czy czasem możemy wrócić do punktu wyjścia, bogatsi o zdobyte doświadczenia?

„Księga Dwóch Dróg" to najnowsza powieść autorki „Małych wielkich rzeczy" i „Bez mojej zgody", która jak nikt inny potrafi uderzyć w naszą najczulszą strunę.

eprasa.pl 677bb476a6

Zmarł Ryszard Bacciarelli. Wspomina Go koleżanka szkolna z Gimnazjum w Strzegowie:

Tak recytował „Panią Twardowską”

22 czerwca br. zmarł Ryszard Bacciarelli - polski aktor teatralny, filmowy i telewizyjny, praprawnuk malarza Marcello Bacciarellego. Miał 93 lata.

-W żadnym wypadku nie chciałem być aktorem! - zarzekał się Artysta na spotkaniu z okazji 200 rocznicy śmierci twórcy Portretu Koronacyjnego Stanisława Augusta Poniatowskiego, które odbyło się w 2018 r. w Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy. - Chciałem być weterynarzem. Zresztą oprócz Marcellego i jego dzieci, właściwie nikt w rodzinie sztuką się już nie zajmował. Rodzina Bacciarellich to żołnierze, powstańcy, prawnicy i wielcy patrioci. Ja zostałem aktorem trochę przez przypadek.

Jednak w 1953 r. Aktor skończył szkołę teatralną i 21 listopada tego samego roku zadebiutował w Teatrze Dramatycznych w Szczecinie rolą Jana w „Fantazym” Słowackiego, w reżyserii Marii Straszewskiej. Potem grał w teatrach w Łodzi i Warszawie, zagrał w 27 spektaklach Teatru Telewizji. Przez lata wystąpił w kilkudziesięciu słuchowiskach Teatru Polskiego Radia. Na dużym ekranie po raz pierwszy pojawił się w obrazie Andrzeja Munka „Eroica” w 1957 r. Zagrał w wielu popularnych serialach jak „W labiryncie”, „Siedmiu życzeniach”, „Domu”, „Tajemnicy Enigmy”, „Przygodach psa Cywila”, „Stawce większej niż życie”, „Na dobre i na złe”. Oglądaliśmy go również m.in.: w „Akcji pod Arsenałem”, „Misji specjalnej” , „Awanturze o Basię” i serialu fabularnym „Popiełuszko. Wolność jest w nas”. Po raz ostatni widzowie mogli obejrzeć artystę na ekranie w 2016 r. w serialu „Na Sygnale”.

Pogrzeb Ryszarda Bacciarellego odbył się w środę 30 czerwca o godz. 14.00 w kościele pw. św. Karola Boromeusza w Warszawie na Starych Powązkach. Artysta spoczął w grobie rodzinnym - informowały córki aktora - Kamila i Jowita.

Poniższe wspomnienie, dotyczące przede wszystkim czasów szkolnych aktora, zostało spisane w 2005 roku. Wydrukowaliśmy je wtedy w „Tygodniku Ciechanowskim”. Jego druga wersja, nieznacznie zmieniona, którą prezentujemy obecnie, powstała kilka lat później. Autorka, pochodząca ze Strzegowa, już nie żyje

***

Chyba nie wszyscy wiedzą, że znany polski aktor Ryszard Bacciarelli – wywodzący się ze słynnego rodu włoskich artystów – mieszkał w Rydzynie i uczył się w Gimnazjum w Strzegowie, a potem w Liceum im. S. Wyspiańskiego w Mławie. Przez krótki czas, przed podjęciem nauki w strzegowskiej szkole, chodził także do „Krasiniaka” w Ciechanowie. Już w tamtych czasach zachwycano się jego aktorskimi talentami, przede wszystkim niezwykłymi prezentacjami wierszy.

FOT. EDWARD HARTWIG

2018 r. Ryszard Bacciarelli obok portretu Urszuli z Zamoyskich Mniszchowej w Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy

1958 r. „Orzeł” w reż. Leonarda Buczkowskiego

Ryszard mieszkał z rodzicami niedaleko Strzegowa, w Rydzynie. Jego rodzina została wypędzona z majątku ziemskiego Młock-Kopacze, znajdującego się koło Ojrzenia, w powiecie ciechanowskim. Ryszard mówił, że wypędzili ich Niemcy w czasie okupacji. Potem jednak dowiedziałam się, że jego rodzina musiała opuścić majątek (którego zarządcą był ojciec Ryszarda) już po wojnie. W związku z „walką” ówczesnych władz z tzw. kułakami. Państwo Bacciarelli przeprowadzili się więc do Rydzyna i zamieszkali u państwa Chądzyńskich.

Kiedy, zaraz po wojnie, w 1945 roku w Strzegowie – dzięki staraniom braci Makowskich - utworzono gimnazjum, od razu rozpoczęłam w nim naukę. W szkole pojawił się także Ryszard. Chodziliśmy do jednej klasy.

Codziennie, najczęściej w towarzystwie swojego przyjaciela Jurka Goślickiego, maszerował do strzegowskiej szkoły. A moja rodzina mieszkała właśnie przy drodze do Rydzyna, blisko starego kościoła, w tzw. „organistówce”. Rano, widząc przez okno idących kolegów, wiedziałam, że trzeba się spieszyć. Chwytałam teczkę z książkami i zeszytami – i wybiegałam z domu. Czasami dołączałam do nich i szliśmy w troje.

FOT. EDWARD HARTWIG (ZE ZBIORÓW NARODOWEGO ARCHIWUM CYFROWEGO)

1974 r. Teatr Nowy w Warszawie, „Lelewel” w reż Mariusza Dmochowskiego. Od lewej: Juliusz Berger (Stanisław Barzykowski), Ryszard Bacciarelli (Wincenty Niemojowski)

Wtedy Rysiek przeistaczał się w wysłannika piekieł. Wykonywał wspaniały skok, a następnie kłaniał się, robiąc odpowiedni gest „ kapeluszem”. I przedstawiał się z sarkazmem i ironią:

„A! Twardowski, witam, bracie!
(...)
Cóż to, czyliż mię nie znacie?
Jestem Mefistofelesem.

Wszak ze mnąś na Łysej Górze
Robił o duszę zapisy”

Potem, zgodnie z „konceptem” Twardowskiego, Rysiek przedstawiał prace wykonywane przez diablika i wreszcie – jego „czmychnięcie” na widok Pani Twardowskiej. Wszystko to, dzięki znakomitej recytacji i działaniom aktorskim, wspaniale odmalował i ożywił.

Profesorka od polskiego pani Wacława Tyszka była zachwycona i uśmiechnięta. Klaskała, mówiąc, że to przyszły aktor. My, jego koleżanki i koledzy, byliśmy tego samego zdania.

I tak się stało, Rysiek został aktorem. Po skończeniu strzegowskiego gimnazjum uczył się w Liceum Ogólnokształcącym im. S. Wyspiańskiego w Mławie. A po maturze studiował w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie. Po jej zakończeniu występował w teatrach w Szczecinie i Łodzi, a następnie przeprowadził się do stolicy i rozpoczął pracę w tamtejszych teatrach i telewizji. Widziałam go w kilku spektaklach telewizyjnych, a raz – to chyba było na początku lat 60. - pojechałam do Warszawy, do teatru na Pradze, żeby go zobaczyć na żywo. Jeżeli dobrze pamiętam, grał wtedy rolę pułkownika Sułkowskiego.

Wiem, że występował w spektaklach teatralnych i telewizyjnych reżyserowanych przez Jana Machulskiego, Adama Hanuszkiewicza, Jana Łomnickiego, Kazimierza Dejmka oraz w filmach „Eroica” Andrzeja Munka, „Blizna” Krzysztofa Kieślowskiego i oczywiście w wielu innych.

1977 r. Ryszard Bacciarelli

Rysiek miał czarne włosy, tworzące małą czuprynę i ciemną cerę. Jednak wyróżniał się wśród chłopców nie tylko urodą, ale również swoimi talentami. Był bardzo zdolny, szczególnie błyszczał na lekcjach języka polskiego. Chwalono jego opowiadania – pisemne i ustne - a przede wszystkim niezapomniane recytacje. Już wówczas często mówiono, że to urodzony aktor.

W sposób niezwykły recytował np. „Panią Twardowską” Adama Mickiewicza. Pamiętam to do dzisiaj i „widzę” każdy szczegół jego wystąpienia. Rysiek dosłownie szalał po klasie, odtwarzając zachowanie osób ucztujących w karczmie („Jedzą, piją, lulki palą,// Tańce, hulanka, swawola”), a następnie wcielając się w postacie Twardowskiego i Mefistofelesa.

Przy słowach:

„Twardowski siadł w końcu stoła,
Podparł się w boki jak basza” -

Rysiek stawał się dumnym szlachcicem, wołającym donośnie (i oczywiście zgodnie z tekstem wieszcza):

„Hulaj dusza! Hulaj!”

Potem – kontynuując recytację - odgrywał wszystkie sztuczki Twardowskiego, aż do momentu, gdy z kielicha szlachcica wyskakuje „diablik”.

Myślę, że Rysiek czuje się związany z naszym rejonem. Przyjeżdża do Mławy na zjazdy absolwentów liceum Wyspiańskiego. A kilka lat temu (w 2005 r) występował w mławskim MDK, gdzie z grupą warszawskich aktorów zaprezentował spektakl „Wszystko zależy od dziadka”.

Na koniec chciałabym zwrócić uwagę na pewną sympatyczną cechę Ryśka. Myślę o skromności. W czasach szkolnych – a chyba i później – nigdy nie chwalił się, że jest potomkiem słynnego artysty Marcella Bacciarellego, nadwornego malarza polskiego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Marcello malował wspaniałe portrety i zilustrował kilka ważnych wydarzeń z historii Polski. Król nagrodził go m.in. majątkiem ziemskim. Ryszard nie rozpowiadał o tym. Widocznie uważał, że zasługi przodków to dla niego nie tyle powód do chwały, ile do pracy nad sobą.

IRENA KWIATKOWSKA, „LILKA”

eprasa.pl 677bb476a6

Wspomnienie o Adamie Rzewuskim

Nie tylko głaz w lesie

Uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej Adamowi Rzewuskiemu przed budynkiem dawnego posterunku żandarmerii niemieckiej w Lekowie zgromadziła licznie mieszkańców gminy. Odbyła się w niedzielę, 20 czerwca, z udziałem pocztów sztandarowych, orkiestry strażackiej z Zielonej oraz zaproszonych gości: rodziny Adama Rzewuskiego, przedstawicieli samorządów, oświaty, instytucji, duchowieństwa, towarzystw, wojska, harcerzy i uczniów.

Rodzina Adama Rzewuskiego

Dotychczas pamięć Adama Rzewuskiego przywoływał jedynie kamień znajdujący się w lesie lekowskim, w miejscu gdzie „Burza", bo taki Adaś pseudonim nosił, został ranny 31 marca 1944 r. Tego dnia on wraz z Janem Barańskim „Robakiem" wyruszyli przez las, niosąc paczki z ciepłymi ubraniami, ulotkami i bronią. Zaskoczeni zostali przez żandarmów z Ościsłowa wracających bryczką z Lekowa. Partyzanci próbowali się bronić, „Robak" zdążył uciec i ostrzec gospodarzy w „Maliniaku" W wyniku strzelaniny zabity został żandarm Zakobieski, zaś Adaś ranny. Obydwu przewieziono bryczką na posterunek w Lekowie.

„Maliniak", niewielka posiadłość Rzewuskich, położona w pobliżu lasu była miejscem, gdzie od 1943 roku działała placówka Inspektoratu AK na Prusy Południowo-wschodnie. Kierował nią ojciec Adama Władysław Rzewuski, ps. „Krzywda".

Obelisk i tablica pamięci Adama Rzewuskiego znajdują się przed budynkiem dawnego posterunku żandarmerii niemieckiej w Lekowie

Poczty sztandarowe

- Pamiętam doskonale, jak go wieziono - tak wspomina tamten wieczór 11-letnia wówczas Maria Cielepak, która wraz młodszą siostrą i matką przebywały w czasie okupacji w gospodarstwie Dobrzynieckich, położonym na rozstaju dróg w Lekowie. - Wiadomość o tym wydarzeniu rozeszła się we wsi bardzo szybko. Zgasiliśmy światło i obserwowaliśmy przez okno wychodzące na drogę co się dzieje. Bryczka w asyście żandarmów majaczyła się w marcowym mroku. Tego wieczoru i długo potem wszyscy byli pod wrażeniem tego co się stało. Wrażeniem tak silnym, że do dziś pozostało mi ono w pamięci. Pamiętam również, że nazajutrz aresztowano gospodarzy z Lekowa, między innymi naszego wuja Wacka, którego wkrótce wypuszczono. Wielu z nich nie wróciło.

Świadkiem ostatnich godzin życia nastolatka była pielęgniarka z Regimina Jadwiga Kamińska, którą Niemcy ściągnęli, by opatrzyła rany Adasia. Przesłuchiwany nie wydał nikogo. Pozrywał bandaże z ran i zmarł z upływu krwi. Nikt nie wie co stało się z jego ciałem.

Dziś, w dawnym posterunku, charakterystycznym domu z czerwonej cegły mieści się Klub Seniora. Jakże inna to rola od tamtej mrocznej okupacyjnej. Obelisk i tablica przed budynkiem przywoływać będzie nie tylko pamięć o bohaterskim nastolatku, ale także pamięć wielu nieznanych dramatów, jakie miały tam miejsce.

Uroczystość zainaugurowała msza święta, po czym poczty sztandarowe, orkiestra i uczestnicy przemieścili się w do miejsca pamięci. Wójt gminy Regimin Mariola Kołakowska powitała szczególnie rodzinę państwa Rzewuskich, w której pamięć o Adamie jest wciąż żywa. Młodzież ze szkoły w Regiminie przygotowała krótki okolicznościowy program artystyczny, szczególnie wzruszający był list do Adasia napisany przez Blankę Barańską, uczennicę II klasy SP w Regiminie. Delegacje złożyły kwiaty i wieńce. Zapalono znicz pamięci.

Tekst i fot.
EWA STANGRODZKA

Uczestnicy uroczystości

eprasa.pl 677bb476a6

Opinogóra. Europejskie centrum

Łączy tradycję z nowoczesnością

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze – dzięki budowie Międzynarodowego Ośrodka Edukacji i Dziedzictwa Kulturowego – stanie się centrum łączącym europejskie miasta i instytucje, krzewiące idee romantyzmu oraz ochrony dziedzictwa rodu Krasińskich. Temat nowej inwestycji był przedmiotem konferencji zorganizowanej w tej placówce 25 czerwca.

Opinogórskie muzeum, będące jednostką podległą Samorządowi Województwa Mazowieckiego, jest jedną z najciekawszych instytucji tego typu w naszym regionie. Doskonale łączy tradycję z nowoczesnością. Już od 60 lat placówka gromadzi, chroni i udostępnia zwiedzającym pamiątki związane z dziejami rodziny jednego z czołowych polskich twórców okresu romantyzmu – Zygmunta Krasińskiego, wielkiego dramatopisarza i poety, autora „Nie-Boskiej komedii" oraz „Irydiona", zaliczanego do „trójcy wieszczów narodowych", który spędził w Opinogórze swoje dzieciństwo i młodość i jest tam pochowany. Ma również swój jedyny w kraju pomnik. Ponadto placówka kolekcjonuje i prezentuje unikalne eksponaty związane z polskim i europejskim romantyzmem oraz epoką napoleońską.

Urząd Marszałkowski przekonuje, że opinogórskie muzeum to prawdziwa chluba Mazowsza. Bogata ekspozycja stała placówki oraz wystawy czasowe prezentowane w kilku obiektach, jak również sama malownicza sceneria muzeum usytuowanego na terenie pięknego parku krajobrazowego w stylu angielskim sprawiają, że zwiedzający mogą odbyć fascynującą podróż w czasie oraz poczuć prawdziwego ducha tamtej niezapomnianej i wciąż inspirującej epoki.

Marszałek chwali pomysł

– Z wielką radością, przyjemnością, a przede wszystkim satysfakcją obserwuję, jak nasza instytucja kultury z roku na rok coraz prężniej się rozwija. Prowadzi ona bardzo ożywioną działalność wystawienniczą i edukacyjną, z zaangażowaniem popularyzuje wartości ideowe i artystyczne epoki romantyzmu, a szczególnie twórczość opinogórskiego wieszcza. Dzięki realizacji kolejnych, bardzo licznych, ambitnych i zakrojonych na szeroką skalę projektów finansowanych z budżetu województwa oraz Unii Europejskiej muzeum wyraźnie pięknieje, odrestaurowuje dawne i zyskuje nowe obiekty, poszerza swą ofertę adresowaną zarówno do dorosłych, jak i dzieci. Tym samym staje się coraz atrakcyjniejszym i ważniejszym miejscem na mapie Mazowsza i Polski. Zaprezentowany dziś nowy projekt pn. „Budowa Międzynarodowego Ośrodka Edukacji i Dziedzictwa Kulturowego – Zaplecze Konferencyjno-Noclegowe" jest tego najlepszym potwierdzeniem – przekonuje marszałek Adam Struzik.

FOT. ROMAN NADAJ

Posłanka Anna Cicholska i marszałek Adam Struzik wręczyli też odznaczenia przyznane przez Piotra Glińskiego – ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, m.in. dyrektorowi muzeum Romanowi Kochanowiczowi, który uhonorowany został srebrnym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis"

Wizualizacja Międzynarodowego Ośrodka Edukacji i Dziedzictwa Kulturowego w Opinogórze

Przybędzie turystów

Dyrekcja placówki zapowiada, że Ośrodek pozwoli na nawiązanie i rozbudowanie kontaktów oraz wymianę wiedzy i doświadczeń z innymi instytucjami europejskimi zajmującymi się epoką romantyzmu, takimi jak: Muzeum Adama Mickiewicza w Nowogródku na Białorusi, Muzeum Adama Mickiewicza w Wilnie na Litwie, Muzeum Syrokomli w Borejkowszczyźnie również na Litwie czy Muzeum Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu na Ukrainie. Funkcjonowanie Ośrodka umożliwi organizację przyjazdów pracowników naukowych i ewentualną wymianę eksponatów.

Taka baza przyczyni się także do rozwoju turystyki. Ośrodek będzie bazą weekendową, w której będzie można wynająć nocleg. Nowy budynek nawiązywać będzie w formie do istniejących już obiektów na terenie instytucji.

Pełne zaplecze

Projekt zakłada wybudowanie zaplecza konferencyjno-noclegowego o łącznej powierzchni ok. 5 tys. m kw. Składać się ma on z sal konferencyjnych, które jednocześnie będą mogły pełnić funkcje sal o charakterze gastronomicznym oraz bazy noclegowej. Ośrodek posiadać będzie pełne zaplecze kuchenne, restauracyjne i hotelowe natomiast w piwnicach stworzona zostanie strefa wypoczynku z kawiarnią z zachowaniem historycznych przestrzeni znajdującego się tu niegdyś browaru Krasińskich, który następnie funkcjonował jako szkoła. Stworzona zostanie w przyszłości część rekreacyjna z wykorzystaniem udokumentowanych, występujących w rejonie Opinogóry wód geotermalnych, co dać może szansę organizacji ośrodka zdrojowo-sanatoryjnego.

Ambicją Muzeum Romantyzmu w Opinogórze jest uczynienie ze swej placówki europejskiego ośrodka kulturalno-naukowego, koncentrującego się na ideowym i materialnym dziedzictwie doby romantyzmu i całego wieku XIX.

Autorem koncepcyjnego projektu architektoniczno-przestrzennego jest architekt Jacek Jaśkowiec, natomiast projekt zieleni przygotowała architekt krajobrazu Magdalena Szmit-Siewruk. Całość inwestycji finansowana byłaby ze środków unijnych i budżetu samorządu województwa mazowieckiego w latach 2021-2024.

Jubileuszowe wyróżnienia

W tym roku placówka obchodzi 60-lecie istnienia. Z tej okazji – na wniosek dyrektora muzeum Romana Kochanowicza – marszałek wręczył medal pamiątkowy „Pro Masovia" Marianowi Sołobodowskiemu za wkład w rozwój i promocję Mazowsza. Statuetkę „Nagroda Zygmunta 2020" otrzymała Joanna Potocka-Rak, starosta powiatu ciechanowskiego za wspieranie idei ochrony dziedzictwa oraz pracę na rzecz upowszechniania wiedzy o rodzie Krasińskich.

Marszałek wspólnie z poseł Anną Cicholską wręczyli też odznaczenia przyznane przez Piotra Glińskiego – ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu: dyrektorowi muzeum Romanowi Kochanowiczowi – srebrny medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis", zastępcy dyrektora muzeum ds. administracyjno-gospodarczych Monice Salamon-Miłoboszewskiej – odznakę „Za opiekę nad zabytkami", a pracownikom muzeum Aldonie Łyszkowskiej i Wojciechowi Górczykowi – dyplomy za szczególne zasługi na rzecz upowszechniania kultury i ochrony polskiego dziedzictwa.

RN

Odpocznij na Mazowszu

Ciechanowski zamek zaprasza turystów

Odpocznij na Mazowszu – takim hasłem władze regionu zachęcają do wybrania Mazowsza na tegoroczne wakacyjne wyjazdy. – Odpoczywajmy na Mazowszu, w ten sposób pokażemy lokalny patriotyzm, ale przede wszystkim wesprzemy naszą mazowiecką branżę turystyczną – zachęcał marszałek Adam Struzik.

Branża turystyczna po ponad rocznej przerwie wraca do normalności. Ostatnich kilkanaście miesięcy pandemii to czas obostrzeń i ograniczeń, skutecznie paraliżujących ruch turystyczny, również na Mazowszu.

– Przedłużająca się sytuacja pandemiczna sprawiła, że branża stanęła nad przepaścią. Już same liczby wiele mówią. Rok temu w szczycie sezonu, czyli w lipcu, sierpniu i wrześniu Mazowsze odwiedziło aż o 54 proc. turystów mniej niż w analogicznym okresie w 2019 r. – zwraca uwagę marszałek Adam Struzik. – Przed nami wakacje. Czasem miejsca warte odwiedzenia znajdują się zaledwie kilkanaście kilometrów od naszej miejscowości, tak jak np. sąsiadujące z Ciechanowem – Opinogóra i Gołotczyzna. Pierwsza z pięknym kompleksem muzealno-parkowym, a do drugiej już wkrótce dojedziemy na rowerze, i również tam będą na nas czekać m.in. urokliwe okoliczności przyrody – dodaje.

Mazowsze pomaga

Samorząd Mazowsza dzięki wsparciu z UE w ubiegłym roku przekazał ponad 110 mln zł w formie dotacji oraz 80 mln zł w postaci pożyczek obrotowych dla firm związanych z branżą turystyczną i usługową.

FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI

O tym, że warto wypoczywać na Mazowszu, na dziedzińcu ciechanowskiego zamku przekonywali: Izabela Stelmańska - zastępca dyrektora Departamentu Kultury, Promocji i Turystki Urzędu Marszałkowskiego, marszałek Adam Struzik i dyrektor Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie Robert Kołakowski

– Pomoc finansowa to nie wszystko. Z rozmów z przedstawicielami branży wiem, że dla wielu firm wsparcie Mazowsza było jedyną szansą na przetrwanie. Dodatkowo, chcąc wzmocnić branżę, uruchomiliśmy w ubiegłym roku kampanię „Odpocznij na Mazowszu" skierowaną przede wszystkim do mieszkańców regionu. Chcieliśmy pokazać, że na Mazowszu wciąż jest wiele do odkrycia. Zatrzymać turystów w regionie i w ten sposób wesprzeć lokalnych przedsiębiorców. W tym roku kontynuujemy kampanię – mówi Izabela Stelmańska, zastępca dyrektora Departamentu Kultury, Promocji i Turystki Urzędu Marszałkowskiego.

Podczas spotkania na zamku zaprezentowane zostały także dwie niemapy. To ilustrowane kreatywne przewodniki po Mazowszu – jeden dla rodzin z dziećmi, a drugi przygotowany z myślą o seniorach. Nietypowe mapy zostały przygotowane przez kolektyw Mamy Projekt na zlecenie samorządu Mazowsza.

Przewodnik skrojony pod każdego

– Aby przyciągnąć turystów musimy ich ciągle zaskakiwać, stąd pomysł na pokazanie regionu w formie niemap. Wiele ciekawostek, atrakcyjna forma graficzna sprawią, że te przewodniki znajdą swoich wielbicieli. Niemapy będzie można znaleźć w naszych instytucjach kultury. Oczywiście mamy również wersję online – podkreśla marszałek Adam Struzik.

W nowych mazowieckich przewodnikach są pokazane nie tylko miejsca warte uwagi, ale też wyzwania, które podróżnicy mogą podjąć, wędrując po Mazowszu. Przy ich pomocy można poznać kulturę Kurpiów, codzienność mazowieckiej wsi czy nauczyć się rozpoznawać świdermajery. Niemapa to też propozycje dla smakoszy. Sójki mazowieckie, fafernuchy czy rejbaki to lokalne przysmaki, których warto spróbować. Niemapa dla seniorów to z kolei przewodnik z wyraźną czcionką, dużymi ilustracjami czy numerami telefonów do miejsc wartych zobaczenia, co zdecydowanie ułatwi seniorom podróżowanie po regionie.

Niemapy będzie można odebrać za darmo w instytucjach kultury prowadzonych przez samorząd województwa mazowieckiego. Dostępna jest również wersja online.

Warownia w nowej odsłonie

Dla turystów zmienia się także ciechanowskie zamek. Prace konserwatorskie są już mocno zaawansowane. Dzięki 851 tys. zł dotacji z budżetu województwa przeobraża się nie tylko otoczenie zamku, ale też jego serce, czyli zamkowy dziedziniec.

Jak przewrotnie podkreśla Robert Kołakowski, dyrektor Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, wraca stare:

– A dokładniej bruk z kamienia polnego, który został ułożony na zamkowym dziedzińcu w ten sam sposób w jakim ułożony był przed wiekami – podkreśla dyrektor. To inwestycja, która zmieni oblicze zamku, pozwalając nam organizować w jeszcze pełniejszym wymiarze wiele wydarzeń, na które już dziś zapraszam wszystkich – mówi dyrektor ciechanowskiego muzeum.

Prace rozpoczęły się jesienią ubiegłego roku od rozbiórki i inwentaryzacji bruku na dziedzińcu. W marcu po zimowej przerwie zostały wznowione. Na zamkowym dziedzińcu pojawił się bruk z kamieni polnych oraz położono nawierzchnię ścieżki edukacyjnej biegnącej wzdłuż murów. W planach jest także nowa droga podjazdowa do przedbramia oraz iluminacja zamkowego dziedzińca. Zakończenie wszystkich prac zaplanowano na jesień.

rom

eprasa.pl 677bb476a6

Jurand nie zagra na dziko

14 zespołów zagra od przyszłego sezonu w nowej lidze centralnej. W tym gronie zabrakło miejsca dla Juranda Ciechanów. Związek Piłki Ręcznej w Polsce nie uwzględnił klubu z Ciechanowa przy przyznawaniu tzw. dzikiej karty.

Oznacza to, że zespół Juranda, podobnie jak w poprzednim sezonie, występować będzie w starej I lidze (trzeci szczebel rozgrywek), podzielonej na cztery grupy.

FOT. ARCHIWUM

Jurand Ciechanów nie zagra w najbliższym sezonie w lidze centralnej

O reformie w polskiej piłce ręcznej mówiono od dawna. Jednak przepaść organizacyjna między klubami I ligi a Superligą była znaczna. W ub. sezonie żaden z pierwszoligowych klubów nie został dopuszczony do rozgrywek PGNiG Superligi. Żaden ze zwycięzców swoich grup nie przeszedł procesu licencyjnego, co związane było przede wszystkim z brakiem zabezpieczenia finansowego w poszczególnych klubach.

W tym roku ostatecznie udało się zbudować bezpośrednie zaplecze najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. Wystąpią w niej zespoły, które w zakończonym sezonie I ligi zajęły miejsca 1-3, bądź 1-4.

Z grupy A zakwalifikowały się cztery drużyny: Warmia Olsztyn, MKS Grudziądz, SPR Żukowo, i Nielba Wągrowiec, z grupy B: Stal Gorzów, Ostrovia Ostrów Wlkp., Miedź Legnica, Śląsk Wrocław, z grupy C: KPR Legionowo, AZS AWF Biała Podlaska i MKS Wieluń, a z grupy D: Orlen SRS Przemyśl, Padwa Zamość oraz Zagłębie Sosnowiec.

W klubie z Ciechanowa można wyczuć nutę rozczarowania takim obrotem spraw. - Jesteśmy rozczarowani brakiem „dzikiej karty". Nie zostaje nam nic innego, jak awansować do tych rozgrywek w najbliższym sezonie – powiedział prezes Juranda Piotr Serbista.

Cztery grupy I ligi tworzyć będzie 46 zespołów. Jurandowi przypadł0 miejsce w grupie C. Jego rywalami w większości będą te same zespoły, z którymi konkurował w poprzednim sezonie, z wyjątkiem drużyn, które awansowały szczebel wyżej. W grupie Juranda zagrają ponadto: Anilana Łódź, AZS UW Warszawa, Włókniarz Konstantynów Łódzki, Azoty Puławy II, Enea Orlęta Zwoleń, Uniwersytet Radom, Warszawianka Warszawa, Orlen Wisła Płock II, Pabiks Pabianice, SMS Płock i SPR Radzymin.

Celują w awans

O bezpośredni awans na zaplecze Ekstraligi nie będzie łatwo. Wywalczyć go będzie trudniej niż w minionym sezonie. Obecnie zwycięzcy czterech grup zmierzą się w barażach, po których dwa najlepsze zespoły otrzymają promocję na szczebel centralny. Terminarz rozgrywek na przyszły sezon zapowiedziano na połowę lipca. Zarząd klubu Juranda już dzisiaj zapowiada, że zrobi wszystko, żeby w Ciechanowie zbudować piłkę ręczną na najwyższym poziomie. Wiadomo, że w przyszłym sezonie z zespołem seniorów pracować będzie dalej trener Dariusz Molski. W tym momencie trwają przygotowania do wzmocnienia drużyny. Jak dotychczas z klubu odszedł wychowanek Bartosz Smoliński, który zasilił szeregi beniaminka ligi centralnej – Ostrovię Ostrów Wielkopolski. - Mam nadzieję, że nikt oprócz Bartka nas nie opuści. Wspólnie z trenerem doszliśmy do wniosku, że drużyna potrzebuje wzmocnień na kilku kluczowych pozycjach. W klubie pojawią się nowe twarze – zapowiada prezes Juranda. **erM**

FOT. ARCHIWUM

Mateusz Dobrosielski wygrał wyścig wśród żaczków

Wyścig Pokoju w Przasnyszu

Przasnyska strefa gospodarcza była miejscem III etapu 62. Małego Wyścigu Pokoju ku pamięci Ryszarda Szurkowskiego. Młodzi kolarze tradycyjnie ścigali się na krótkich rundach w okolicach przasnyskiego lotniska.

Wyścig podzielono na trzy grupy wiekowe. Jako pierwsi na trasę wyjechali młodzicy, którzy mieli do pokonania dystans 40 km. Losy wyścigu rozegrały się na drugiej rundzie, gdzie doszło do dwóch decydujących ataków i próbą samotnej ucieczki harcowników. To ryzyko opłaciło się Mikołajowi Dziadurze z klubu LKK Zakłady Mięsne WARMIA Biskupiec, który jako pierwszy ze znaczną przewagą minął linię mety. Kolejnym śmiałkiem okazał się zawodnik Ciechanowskiego Klubu Kolarskiego Artur Kuczyński. Ciechanowianin przyjechał jako drugi. Z peletonu liczącego 40. kolarzy najszybszy okazał się Wojciech Bućko z Biskupca. Na finiszu z dobrej strony pokazał się Oskar Osiecki zajmując ostatecznie 7. miejsce; Jakub Ptaszkiewicz był 19.

Następnie do rywalizacji na dystansie 40 km przystąpiły młodziczki i juniorki młodsze. Zawodniczki ścigały się w dość rekreacyjnym tempie, więc o zwycięstwie zadecydował finisz. Ida Wielgosz z WMKS Olsztyn była pierwsza w kat. młodziczka, a Marcelina Świderska z GKK OPTY-Mazowsze Grodzisk Mazowiecki najszybsza w kat. juniorka młodsza.

Jako ostatni na odcinek 21 km wyruszyli najmłodsi uczestnicy wyścigu, czyli żaczki. Tutaj także o zwycięstwie zadecydował finisz z peletonu. Umiejętności sprinterskie pokazał tym razem Mateusz Dobrosielski, wygrywając ze znaczną przewagą nad drugim Szymonem Stokłosem z WMKS Olsztyn. Maciej Dobrosielski zajął 8. miejsce, Paweł Smoliński był 9., Bartosz Łyszkowski 11., Błażej Mańkowski 13. i Mateusz Łyszkowski 19. **erm**

Ręczna na Orliku

W hali sportowej w Winnicy odbyły się zawody piłki ręcznej z cyklu Ręczna na Orliku 2021. W zmaganiach sportowych uczestniczyły zespoły dziewcząt i chłopców.

W turnieju zaprezentowały się drużyny: Zawkrze Mława (roczniki 2012 i 2010), PSP Chorzele, Czarni Regimin oraz gospodarze z PSP Winnica. Chłopców reprezentowały trzy zespoły: dwa zespoły Jurand Ciechanów i PSP Winnica. Zawody rozgrywane są pod egidą Ministerstwa Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

Dziewczęta grały jeden raz 10 minut, a chłopcy dwa razy po 7 minut. Mecze były niezwykle wyrównane, młodzi adepci piłki ręcznej dzielnie walczyli o każdą piłkę. Dla najmłodszych były to pierwsze zawody, szlify i bramki. Nie brakowało im ambicji i woli walki w poczynaniach na parkiecie. Winniczanki z PSP, choć grały w okrojonym składzie, pewnie wygrały wszystkie swoje cztery spotkania.

Wśród chłopców wygrał zespół SCKS Jurand Ciechanów. Podopieczni Zbigniewa Czajkowskiego wszystkie mecze rozstrzygnęli na swoją korzyść, zajmując pierwsze miejsce. PSP Winnica oraz SCKS Jurand Ciechanów będą reprezentowały nasz region w mazowieckim finale, który rozgrywany będzie po wakacjach.

Kolejność końcowa turnieju: dziewczęta: 1. PSP Winnica 2010, 2. PSP Chorzele, 3. KS Zawkrze Mława, 4. MUKS Czarni Regimin, 5. KS Zawkrze Mława 2012, 6. PSP Winnica 2012; chłopcy: 1. MKS Jurand Ciechanów, 2. PSP Winnica, 3. MKS Jurand Ciechanów II **lew**

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Drużyna Juranda Ciechanów z trenerem Zbigniewem Czajkowskim

Dobiegli po Koronę

W słoneczną niedzielę w Przasnyszu odbył się zaległy, kilkakrotnie przekładany, etap Korony Ziemi Przasnyskiej. Tradycyjnie przewidziano biegi dla dzieci na dystansie 1 km oraz dla dorosłych - 5 i 10 km.

Upał i lejący się z nieba żar nie sprzyjał bieganiu. Temperatura grubo przekraczała 30 stopni. Trasa biegu prowadziła asfaltowymi ulicami, co potęgowało tylko uczucie gorąca. Część startujących musiała zrezygnował z biegu.

Łącznie na trzech dystansach w bieg o puchar burmistrza Przasnysza ukończyły 84 osoby. Dystans 5 km najszybciej pokonali Rafał Smoliński i Anna Urbaniak.

Koronny dystans należał do Radosława Maluchnika i Natalii Michalak. Podczas dekoracji uhonorowano najlepszych zawodników open oraz w poszczególnych kategoriach wiekowych. **lew**

Raków tradycyjnie w Kępie

Piłkarski wicemistrz Polski, Raków Częstochowa, zakończył nie tak dawno 10-dniowy obóz przygotowawczy w Sochocinie. A żeby być bardziej precyzyjnym, to w niewielkiej Kępie, gdzie znajduje się hotel Bonifacio. To nie pierwsza wizyta Czerwono-Niebieskich na północnym Mazowszu.

Zespół Rakowa przyjeżdżał na letnie zgrupowania już w poprzednich latach. Klimat odosobnienia i leśnej głuszy sprzyja widocznie zespołowi Marka Papszuna. - W obiekcie mamy znakomite warunki do trenowania – mówiła w ub. r. rzeczniczka prasowa Rakowa Daria Wollenberg. Forma budowana przez piłkarzy Rakowa, m.in. na obiektach w Kępie, przełożyła się na fantastyczny sezon piłkarski. Raków został wicemistrzem Polski, ustępując jedynie Legii Warszawa, oraz zwycięzcą rozgrywek Pucharu Polski. 22 lipca rozpoczynają swoją pierwszą w historii klubu przygodę z europejskimi pucharami. Mecze Rakowa w eliminacjach Ligi Konferencji pokazane zostaną na antenie TVP Sport. Rywalem drużyny Marka Papszuna w II rundzie eliminacji będzie zwycięzca pary FC Valmiera (Łotwa) / FK Suduva (Litwa).

Podczas zgrupowania częstochowianie rozegrali wewnętrzną grę kontrolną i mecz sparingowy w Ostródzie z Lechią Gdańsk, wygrany przez gdańszczan 4:2. W czasie pobytu planowano także sparing z Wisłą Płock, ale ze względu na drobne urazy, trener Rakowa zadecydował o odwołaniu meczu. Po powrocie z Kępy drużyna Rakowa wyruszyła na kolejny przedsezonowy obóz. Tym razem do austriackiego Kaprun. Tam zmierzą się z Szachtarem Donieck, WSG Tirol i Red Bull Salzburg. **erm**

eprasa.pl 677bb476a6

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Ostatnia droga ostatniego ordynata opinogórskiego

LESZEK ZYGNER

Z Opinogóry do Dachau

Podciechanowska Opinogóra nierozerwalnie związana przez wieki z ważnymi nie tylko dla dziejów północnego Mazowsza postaciami, jak chociażby księciem mazowieckim Bolesławem IV czy naszym wieszczem narodowym Zygmuntem Krasińskim, była również świadkiem wojennych losów ostatniego ordynata na Opinogórze, hrabiego Edwarda Krasińskiego herbu Ślepowron. Urodzony 28 maja 1870 r. w Radziejowicach, jako syn Józefa i Heleny ze Stadnickich, kształcił się w gimnazjum św. Anny w Krakowie i szkole rolniczej w Mödling koło Wiednia. Po powrocie do kraju osiadł w swoich rodzinnych Radziejowicach, a w 1909 r. po bezpotomnej śmierci Adama Krasińskiego, wnuka słynnego Zygmunta, objął formalnie ordynację opinogórską. Jeszcze w tym samym roku sprzedał swój majątek w Radziejowicach i osiadł w Warszawie, gdzie został zarządcą słynnej Biblioteki Ordynacji Krasińskich. Właśnie ta biblioteka oraz działające przy niej muzeum przy ulicy Okólnik 9, a także wieloletnia działalność kulturalna i społeczna prowadzona przez hrabiego Krasińskiego, nie tylko na terenie Warszawy, stały się jego życiową pasją.

Gdy wybuchła druga wojna światowa Edward Krasiński przebywał w leśniczówce Bardonki koło Ciechanowa, skąd wraz z leśniczym Edwardem Hikiertem udał się samochodem w kierunku Warszawy, a następnie do majątku Czartoryskich w Guzowie i do Sokołowa Podlaskiego, gdzie o mały włos nie trafił w ręce Sowietów. Po kapitulacji Warszawy podjął wiele starań, aby ratować zasoby i budynki tak bliskiej mu biblioteki, które zostały zniszczone w czasie walk o stolicę 24 i 25 września 1939 r. Sam 11 października powrócił do Opinogóry, ale nie mógł zamieszkać w swym pałacu (dworku), gdyż przebywali w nim niemieccy żołnierze i dlatego osiadł w jednym z budynków należącym do zarządcy majątku. Jako przedwojenny działacz społeczny i kulturalny, związany z endecją i mocno zaangażowany w działalność prokościelną, znajdował się na niemieckiej liście proskrypcyjnej zawierającej nazwiska przedstawicieli miejscowej inteligencji, duchowieństwa i ziemiaństwa, a także samorządowców i działaczy „niebezpiecznych dla państwa niemieckiego". Dlatego w 1940 r. czasie wiosennej akcji prowadzonej przez Niemców przeciwko polskiej inteligencji, a dokładnie 12 kwietnia 1940 r., został aresztowany wraz z zarządcą majątku opinogórskiego Jakubem Krupeckim. Obaj zostali przewiezieni do Ciechanowa, skąd wraz z innymi aresztowanymi trafili do niemieckiego obozu w Działdowie. Edward Krasiński otrzymał numer obozowy 3322. Dzięki protekcji wpływowych osób, które wstawiły się za nim wskazując na jego wiek - miał wtedy 70 lat - oraz stan zdrowia, został 21 kwietnia z obozu zwolniony i powrócił do Opinogóry. Widząc, jak niemieccy zarządcy majątku traktują miejscową ludność, a zwłaszcza osoby zatrudnione w jego rodowym majątku, który został przejęty przez Niemców, skierował oficjalną skargę do miejscowych władz okupacyjnych. To stało się przyczyną jego kolejnego aresztowania 7 września 1940 r. I tak zaczęła się jego ostatnia życiowa droga.

Hrabia Edward Krasiński zabrany przez Niemców z dworu w Zygmuntowie, został przewieziony do Ciechanowa. Stamtąd przewieziono go do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, a 22 listopada 1940 r. trafił jako więzień polityczny do obozu w Dachau, gdzie otrzymał numer obozowy 21623. Wycieńczony i schorowany zmarł - jak wynika z oficjalnych dokumentów niemieckich - 8 grudnia 1940 r. Jego ciało zostało spalone w krematorium, a w podziemiach kościoła opinogórskiego znajduje się jego symboliczny grób. W swoich zapiskach z ostatnich miesięcy życia napisał: „Wszystko, co mnie spotkało i spotkać może, te szalone cierpienia moralne człowieka i Polaka, uważam za straszne doświadczenie i pokutę, którymi Bóg chce mi ułatwić drogę do żywota wiecznego", i zakończył je słowami modlitwy: „Boże wielki, zlituj się nad biedną Polską i nie daj jej wynarodowić i wyniszczyć". Taki był duchowy testament ostatniego ordynata opinogórskiego.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Jak zaplanować rodzinę

Mimo, iż sytuacja bytowa jest w naszym kraju bardzo trudna, dzieci rodzą się licznie. Czy jest to jedna z możliwości samorealizacji, prorodzinnych postaw czy też dopust boży? W jakim kierunku winna iść polityka państwa: sprzyjać zwiększaniu czy też ograniczaniu ilości potomstwa w rodzinie? Daniela Surowińska – radca prawny z Ciechanowa: Ilość dzieci jest sprawą indywidualną każdej rodziny, ale planując je rodzice muszą zapewnić im byt, a nie liczyć na opiekę państwa. Jestem przeciwna dużym zróżnicowaniom zasiłków rodzinnych, przy większej gromadce niejednokrotnie zasiłek ten przewyższa opłatę za pracę. Są rodziny, które to wykorzystują i twierdzą, iż najbardziej w Polsce opłaca się rodzić.

nr 26, 24 czerwca 1988 r.

Pamiętaj przed urlopem

Lekkomyślność właścicieli i brak właściwego zabezpieczenia mienia prowokuje złodziei. Najczęściej narażone są na włamania pozostawione bez opieki, stojące w atrakcyjnych, zaciemnionych miejscach domki letniskowe. I to nie zawsze prywatne. Także te należące do zakładów pracy. Np. 21 czerwca posterunek Milicji Obywatelskiej w Lidzbarku Welskim powiadomiony został o dokonanych włamaniach do czterech domków letniskowych należących do Zakładów Wytwórniczych Urządzeń Telekomunikacyjnych w Warszawie. Dwóch nastolatków weszło do środka przez wybite okna. Zabrali kuchenki elektryczne, kołdry, koc, i wykładzinę podłogową. Wszystko o łącznej wartości 20 tys. zł.

nr 27, 1 lipca 1988 r.

Panika w Raciążu…

Zdezorganizowane zostało życie mieszkańców Raciąża. Już od połowy czerwca woda z miejskiego wodociągu nie nadaje się do spożycia. Powód – zakażenie bakteriami, i to znaczne. Dzień w dzień „urzęduje" tam płoński Sanepid, wydaje miejscowym władzom i PGKiM-owi stosowne polecenia, ale poprawy nie widać. Głównie dlatego, że niekonsekwentnie prowadzona jest akcja chlorowania wody. Ponoć psuje się chlorator.

…i w Ciechanowie

z kranów wielu mieszkań przy ul. Płońskiej od kilku tygodni zamiast wody płynie… błoto. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zapewnia, iż takie historie zdarzają się jedynie po awarii. Obiecało, że w najbliższych dniach przeprowadzi płukanie rur…

nr 28, 8 lipca 1988 r.

Nowa centrala telefoniczna

W ostatni piątek minister łączności – Marek Majewski – uroczyście dokonał otwarcia nowej cyfrowej centrali telefonicznej w Działdowie. Nowoczesne urządzenia wyprodukowane i zainstalowane przez firmę DGT pozwolą na przyłączenie 8 tys. nowych abonentów telefonicznych. W strukturze sieci TP SA centrala w Działdowie ma spełniać funkcję węzła skupiającego w sobie możliwości wykorzystania łączy do wielu dodatkowych usług dla klientów, w tym takich jak internet i poczta elektroniczna.

nr 26, 30 czerwca 1998 r.

Bez godziny policyjnej

Ciechanowska młodzież będzie mogła spokojnie brać udział w kupalnockowych obrządkach i chodzić po mieście w ciepłe noce. A szykowana

była dla niej godzina policyjna. Jednym z ostatnich wniosków Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Ciechanowa, której przewodniczyła nauczycielka Florentyna Kalata, był pomysł wprowadzenia w mieście akcji „Małolat", wzorem Radomia i Warszawy. Skończyło się jednak na propozycjach. (…) Ostatecznie jednak rozstrzygnięcie dorośli postanowili uzależnić od opinii Młodzieżowej Rady Miasta.

nr 26, 30 czerwca 1998 r.

Dworek pełen przeszłości

Starania uwieńczone zostały sukcesem – w ciągu dwóch lat od przejęcia przez MSM dwór został pieczołowicie odrestaurowany i zmieniony na muzeum. Urządzono w nim ekspozycje stał, ukazujące wnętrze ubiegłowiecznego dworu szlacheckiego – wszystkie eksponaty są własnością MSM (dzięki „Dworkowi" mogło ono wreszcie pokazać zawartość swoich magazynów).

nr 27, 7 lipca 1998 r.

HOROSKOP

BARAN
Przed tobą ważny tydzień. Wyjaśnisz nieporozumienia, zobaczysz pewne sprawy we właściwym świetle. Będziesz przedsiębiorczy i bardzo aktywny. Uważaj, aby nikogo nie urazić ostrym słowem czy zbyt krytyczną opinią. Jeśli już jesteś na urlopie, nie leż na plaży tylko spędź aktywnie ten czas.

BYK
Czeka cię udany tydzień. Dobre wiadomości poprawią ci humor. Będziesz się częściej uśmiechał. W tym tygodniu warto spotykać się z różnymi osobami. Aura sprzyja ciekawym pomysłom zawodowym oraz udanym zakupom. Dobre dni dla miłości nadejdą w weekend…

BLIŹNIĘTA
W najbliższych dniach powinieneś skupić się na sobie, pomyśleć o zdrowiu i odpoczynku. Nie ulegaj presji rodziny czy przyjaciół i zaplanuj urlop tak, jak najlepiej lubisz. Unikaj ryzyka, to przy okazji unikniesz także niektórych męczącym obowiązków. W weekend możliwe niespodziewane spotkanie…

RAK
Postanowisz nadrobić zaległości, ale wcale nie w pracy, tylko w towarzyskich spotkaniach i dobrej zabawie. Twoje szalone pomysły spowodują wiele zamieszania i dyskusji. Bądź bardziej taktowny i uprzejmy, a unikniesz niepotrzebnych nieporozumień. W miłości czekają cię niespodzianki…

LEW
W tym tygodniu znajdziesz tysiąc spraw do załatwienia i omówienia. Będziesz chciał, aby wszyscy liczyli się z twoimi decyzjami i nie będziesz tolerować sprzeciwu. Na szczęście w połowie tygodnia wydarzy się coś miłego i w weekend znów będziesz bardziej wyrozumiały i otwarty na nowe pomysły.

PANNA
W najbliższych dniach będziesz bardzo ciekawski i to doprowadzi cię do ważnego odkrycia. Informacjami, jakie przez przypadek zdobędziesz nie podzielisz się z nikim. Tydzień sprzyjać będzie sprawom związanym z finansami, możesz teraz dobrze zainwestować lub dostrzec szansę na podwyżkę.

WAGA
Czeka cię niespokojny tydzień. Bądź szczery, bo nie da się niczego ukryć przed wzrokiem szefa lub innej ważnej osoby. Sprawy rodzinne i ustalenia dotyczące wakacyjnych wyjazdów będą wymagać większej uwagi. Działaj ze spokojem, a wszystko się uda. W weekend wszystko na spokojnie zaplanujesz…

SKORPION
W tym tygodniu twoje zalety i pomysły spotkają się z dużym zainteresowaniem. Jednak nie będziesz szczególnie pracowity. Chętnie przełożysz na później sprawy, które wymagają trudnych decyzji lub męczących rozmów. Miłość i spotkania towarzyskie będą w centrum twojego zainteresowania.

STRZELEC
Będziesz odkrywać nowe zainteresowania, łatwo zdobędziesz sympatycznych przyjaciół. Postaraj się tylko nie komentować publicznie zachowania pewnej znanej osoby, a unikniesz kilku nieprzyjemnych towarzyskich sytuacji. Weekend sprzyjać będzie sprawom twojego domu i rodziny. Podejmiesz decyzje, które ułatwią życie wszystkim domownikom.

KOZIOROŻEC
Przed tobą bardzo dobry tydzień. W pracy będzie się dobrze układać, jeśli oczywiście będziesz na bieżąco wypełniać swoje obowiązki. W weekend życie towarzyskie pochłonie cię bez reszty. Czas sprzyja miłosnym niespodziankom. Ktoś zdradzi ci sekret, który ułatwi ci kontynuację pewnej znajomości…

WODNIK
W najbliższych dniach będziesz wyjątkowo troskliwy. Okaże się, że wiele osób z twojego otoczenia potrzebuje pomocy. Ze spokojem wysłuchasz zwierzeń i ploteczek, ale sam nie będziesz obmawiać innych. Ktoś powierzy ci wielki sekret. Uważaj, aby go nie wygadać. Weekend będzie bardzo udany i spokojny.

RYBY
Wakacje dopiero się rozkręcają, a ciebie pociągać będą podróże, nawet te krótkie. Może warto zmienić zawodowe plany i wyjechać choćby na parę dni? Posłuchaj swojej intuicji i zrób to, co ci serce podpowiada. Weekend sprzyjać będzie dobrej zabawie i miłości, a nie kolejnym domowym obowiązkom...

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 677bb476a6

KON-tekst

Oczyszczanie wg PiS

O pewnych sprawach ze współmałżonką lepiej nie rozmawiać. Niech się mąż dowie ostatni. Np. o karierze zawodowej, miejscu pracy i wynagrodzeniu.

Doświadczył tego poseł Krzysztof Sobolewski, człowiek do zadań specjalnych prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Gdy wyszło na jaw (znów ci dziennikarze!), że jego żona pracuje w PKN Orlen na stanowisku dyrektorskim, a dodatkowo ma trzy inne posady w radach nadzorczych spółek skarbu państwa zdziwił się niepomiernie i odparł, że o pracy małżonki „dowiaduje się jako jeden z ostatnich". Przyciskany przez dziennikarkę wyjaśnił, że jego żona jest osobą prywatną, a nie publiczną (uff, tu nas uspokoił) i dalej charakteryzował panią Sylwię jako osobę niezależną, ambitną i posiadającą kompetencje do zasiadania w radach nadzorczych. Chwaląc swoją połowicę, poseł Sobolewski odciął się całkowicie od jej funkcji, posad i stanowisk: „Nie mam w tym temacie swojego udziału, to, że znam Daniela Obajtka, nie ma nic wspólnego z tym, gdzie pracuje moje żona".

Wiadomo, że posady w radach nadzorczych państwowych spółek są celem samym w sobie wielu osób powiązanych z aktualną władzą. Nie ma więc żadnego powodu do ograniczania się do „pracy" tylko w jednej firmie państwowej. Pani Sylwia Sobolewska mieszkając na Podkarpaciu jest w stanie nadzorować równocześnie trzy firmy – w Szczecinie, Włocławku, i gdzieś tam jeszcze

„Czasem aż oczy bolą patrzeć, jak się przemęczają dla nas ludzie z „dobrej zmiany". Ciągle pracują! Wszystkiego przypilnują i jeszcze inni, niektórzy, wtykają im szpilki. To nie ludzie, to wilki!" – powiedziałby Jarząbek Wacław od Barei, gdyby dożył czasów drugiej kadencji PiS. Teraz za niego mówi poseł Sobolewski.

Weźmy takiego Marcina Kowalczyka. Gdy w styczniu br. przyszedł na stanowisko szefa gabinetu politycznego wicepremiera Jacka Sasina w ministerstwie aktywów państwowych otrzymał „głodową" pensję 8 tys. zł netto. Jak tu z tego wyżyć? Więc równocześnie trafił do dwóch rad nadzorczych: PGE (zarobi tam 8,5 tys. zł) oraz PKP Cargo (13,5 tys. zł miesięcznie). Ile to będzie razem?

Takich skandali, jawnych i utajnionych skoków na państwowa kasę w ciągu 6 lat sprawowania władzy przez prawicę było tyle, że coś tam dotarło w końcu do uszu prezesa, który postanowił pokazać Polakom, że poradzi sobie z tym problemem. W ub. sobotę, podczas kongresu PiS ogłosił: „Trzeba się oczyścić. Nie można dawać pretekstów. To my jesteśmy dla narodu, a nie odwrotnie". I natychmiast zaproponował pryncypialną ustawę, która zakazuje zatrudniania najbliższej rodziny parlamentarzystów PiS w spółkach skarbu państwa. Uczestnicy zjazdu uchwałę przyjęli (a jakże!) ochoczo, bo… od zakazu jest tyle wyjątków, że „nowe prawo" w praktyce nikogo nie dotknie. „Współmałżonkowie, dzieci, rodzeństwo oraz rodzice posłów i senatorów PiS nie mogą zasiadać w radach nadzorczych spółek skarbu państwa" – tak głosi pkt 1, a w punkcie 2 czytamy: krewni, powinowaci i znajomi rządzących mogą nadal dostawać stanowiska w spółkach skarbu państwa, jeśli władza uzna, że mają odpowiednie kompetencje, doświadczenie zawodowe lub znaleźli się w wyjątkowej sytuacji życiowej". Jak np. Sylwia Sobolewska (wg męża posiada kompetencje), albo Marcin Kowalczyk (jako minister znalazł się w wyjątkowej sytuacji życiowej).

Wygląda na to, że prezes coraz mniej ogarnia cały ten układ.. Coraz trudniej uzgodnić mu coś z koalicjantami Gowinem i Ziobrą, z wielkimi problemami udaje się uzyskać większość sejmową, afera goni aferę, a żerowanie funkcjonariuszy partyjnych i ich rodzin na państwowej kasie stało się wręcz normą.

Jarosław Kaczyński pewnie pamięta, jak spadły notowania PiS po aferze z nagrodami dla członków rządu Beaty Szydło („Te pieniądze się nam po prostu należały!") i chciałby jakoś temu zapobiec. Wymyślił więc pospiesznie „oczyszczenie", ale wydaje się, że poziom zabrudzenia jest tak wielki, że zwykłe czyszczenie już nie wystarczy.

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

O współpracy i „współpracy"

Uroczystość w jednym z naszych miast. Lektor zapowiada składających kwiaty: władze powiatu, miasta i gminy. Przedstawiciele samorządu powiatu podchodzą. Rozglądam się dyskretnie, zresztą nie tylko ja, i nie dostrzegam przedstawicieli dwóch pozostałych samorządów. Ktoś szepcze: „Bo organizuje powiat". Przecież powiat nie organizuje tego wydarzenia sam, a uczestniczy w nim m.in. młodzież. Co oznacza brak delegacji z miasta? Jaki sygnał wysyła się społeczeństwu? Jaki przykład daje młodzieży? Podobne pytania można zadać władzom gminy. Kilka dni później obchody tego samego wydarzenia organizuje samorząd miasta. Ze względu na inne zobowiązania nie mogę w nich uczestniczyć. Przypuszczam, że jeśli zaplanowano składanie kwiatów z udziałem powiatu, nikogo nie było. Takich przykładów na „współpracę" samorządów mogę podać więcej.

Od czego się zaczęło? Już podczas pierwszej sesji Rady Powiatu w tej kadencji zabrakło gospodarza miasta lub jego reprezentanta. Dobrym zwyczajem jest pogratulowanie przez gospodarzy miast i gmin gospodarzowi powiatu na sesji, podczas której został on wybrany spośród radnych, mimo że każdy z samorządów jest niezależnym od siebie bytem. Ktoś powie: „Inna opcja polityczna". Nie, ta sama. Tym bardziej dziwi, i nie tylko mnie. Podwójnie, bo wcześniej obecni prezydent i starosta pracowali ze sobą w jednym samorządzie. Teraz, choć w dwóch różnych, nadal pracują na rzecz tych samych mieszkańców miasta (starosta dodatkowo i innych gmin). A ludzie komentują: „obchody miejskie, obchody powiatowe – po co? dlaczego? nie można razem?".

Można. Wystarczy spojrzeć za miedzę, gdzie uroczystości patriotyczne czy patriotyczno-religijne, a często i innego typu, organizują wspólnie powiat i miasto albo miasto i powiat. Do nich dołączają instytucje im podległe lub od nich niezależne. Dobry zwyczaj trwa od lat i owocuje, choćby taką imprezą jak „Polski Rock", który odbył się niedawno na zamku. W Pułtusku. Pułtuszczanie pokazują, że można ze sobą współpracować na różnych płaszczyznach i nie tylko w obrębie swojego ugrupowania, dzięki czemu samorząd miasta pozyskuje środki na inwestycje z różnych źródeł, w tym od marszałka i z programów rządowych, podobnie powiat. Cieszy mnie to, jednocześnie jako ciechanowiance z urodzenia i wyboru przykro mi, że prezydent mojego miasta i pani starosta mojego powiatu nie biorą przykładu choćby z kolegów ludowców z Ziemi Pułtuskiej.

Bywa, że mniej oznacza lepiej. Mniej, ale razem, co może znaczyć ciekawiej czy godniej. Statystyczny mieszkaniec, gdy oferuje mu się za dużo wydarzeń, gubi się. Szczególnie gdy w tym samym tygodniu, a nawet i tego samego dnia i w tym samym czasie dzieje się coś interesującego. Liczba odbiorców wydarzeń kulturalnych lub społeczno-kulturalnych jest ograniczona, co nie raz sygnalizowałam. Dwa domy kultury, dwie biblioteki, dochodzą do tego inne miejsca – i dylemat osiołka gotowy. Tym bardziej, że nie samą kulturą żyje człowiek. Chce mieć dobre przedszkole, szkołę, drogę, szpital, boisko i salę gimnastyczną itp., i w tym zakresie ważne jest dla niego, by nasi przedstawiciele na różnych szczeblach samorządu i rządu ze sobą współpracowali, nawet gdy są z różnych opcji, nawet jeśli się nie lubią. W końcu, jak to powiedział jeden z burmistrzów, „gospodarz miasta, gminy, województwa pracuje w usługach". Dla ludzi.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 27

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wyciętą z gazety.
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl**.
W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.
Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 25: *Obietnica nie nakarmi*.
Nagrodę otrzymuje: Julia Brzezińska.

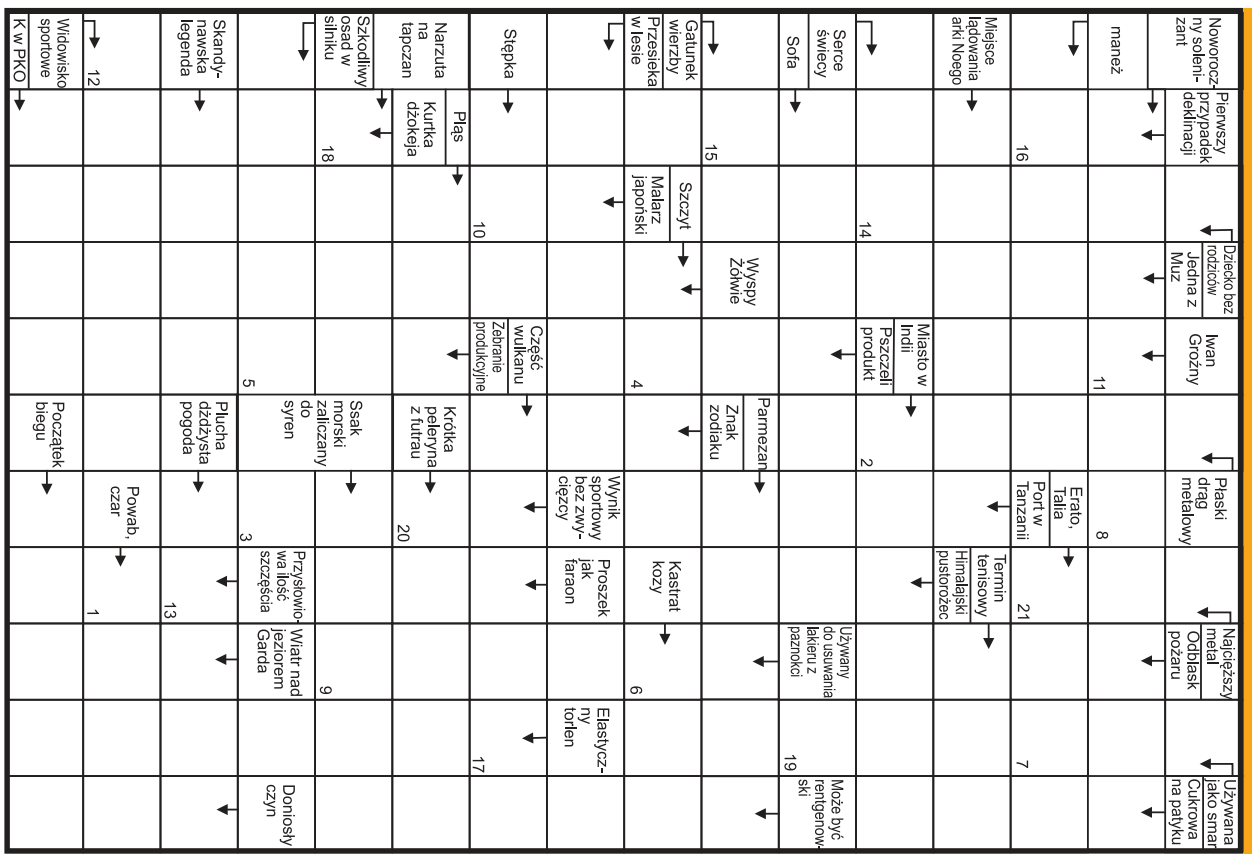

eprasa.pl 677bb476a6

Żuromin

Wspólne pół wieku

Pary z gminy Żuromin, które od 50-lat (i więcej) pozostają w związku małżeńskim zostały odznaczone Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Dziewięć par małżonków świętowało we wtorek (29 czerwca br.) pół wieku pożycia małżeńskiego. Uroczystości przewodniczyła sekretarz żuromińskiego magistratu, Iwona Kortes, która jeszcze nie tak dawno była kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego w Żurominie. Medale jubilatom wręczała burmistrz Aneta Goliat. Po części oficjalnej młżonkowie udali się na wspólny obiad.

Złote gody w tym roku świętowali państwo Stachurscy, Prycciak, Ławiccy, Grablewscy, Kowal, Nidzgorscy, Defańscy, Mikołajczyk oraz Cichoń.

Kuj

FOT. UGIM W ŻUROMINIE

Jubuilaci i organizatorzy uroczystości

Siemiątkowo

Za diety kupują nagrody

Radni z klubu „Siemiątkowo dla mieszkańców" oraz radna powiatu żuromińskiego co roku odkładają diety na nagrody dla uczniów, którzy osiągnęli najlepszą średnią pośród absolwentów klas ósmych szkół podstawowych.

Do uczniów z tej gminy trafiło już pięć rowerów i tablet. Radni z klubu radnych „Siemiątkowo dla mieszkańców": Dawid Rudziński, Tomasz Staniszewski, Wioleta Kowalska, Agnieszka Czaplińska i Marcin Chabora oraz radna powiatu żuromińskiego, pochodząca z gminy Siemiątkowo Ewa Naguszewska już od 3 lat wspierają uczniów.

Z diet, jakie radni otrzymują za udział w posiedzeniach, kupują rowery dla uczniów ze szkół w Łaszewie i Siemiątkowie, którzy w danym roku szkolnym osiągnęli najlepszy wynik na świadectwie.

W tym roku rower trafił do Anny Siwińskiej, absolwentki SP w Siemiątkowie, która otrzymała na zakończenie szkoły świadectwo z czerwonym paskiem. Natalia Budka, uczennica SP w Łaszewie, otrzymała od radnych tablet za najlepszą średnią wśród uczniów klasy ósmej w tej placówce. Oprócz nagród dziewczynki otrzymały także listy gratulacyjne.

kuj

Ciechanów

Drogowcy przenieśli się na ul. Leśną

Przed kilkoma dniami uroczyście oddano do użytkowania nowe obiekty ciechanowskiego rejonu Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Na inwestycję budżet województwa mazowieckiego przeznaczył ponad 5,7 mln zł.

W uroczystości uczestniczyli. m.in.: marszałek Adam Struzik, radny województwa Konrad Wojnarowski, dyrektor MZDW w Warszawie Tomasz Lewandowski, prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński. Obowiązki gospodarza pełniła dyrektor Rejonu Renata Drążewska.

Drogowcy zyskali nie tylko nowy budynek biurowo - administracyjny, ale przede wszystkim powstały budynki gospodarcze.

- Budowa nowych obiektów była konieczna, aby właściwie zabezpieczyć sprzęt, który na co dzień jest używany na drogach. Powstały więc budynki gospodarcze oraz niezbędny magazyn soli. W ramach całego kompleksu wybudowany został również nowoczesny budynek administracyjno-biurowy, który będzie służył przez następnych kilkadziesiąt lat – powiedział marszałek Adam Struzik.

Nowa siedziba zlokalizowana jest przy ul. Leśnej, gdzie do tej pory funkcjonował jedynie obwód drogowej placówki.

- Dotychczas funkcjonowaliśmy w dwóch miejscach. Jednak przy głównej siedzibie Rejonu nie było wystarczająco dużo miejsc parkingowych, a przy ul. Leśnej, gdzie był obwód, praktycznie nie mieliśmy dobrego zaplecza. Obecnie powstał kompleks nowoczesnych budynków, funkcjonujących pod wspólnym adresem – powiedziała dyrektor ciechanowskiego rejonu MZDW Renata Drążewska.

Łącznie powstało 31 nowych miejsc parkingowych. Cały teren został oświetlony i zagospodarowany.

rom

Gąsocin

Nadali rondu nazwę

Rondo, znajdujące się w pobliżu zabytkowego budynku dworca PKP, u zbiegu ulic: Długiej, Głównej i Kolejowej w Gąsocinie (gmina Sońsk) nosi nazwę Rondo Bitwy Warszawskiej 1920. Uroczyste nadanie nazwy nastąpiło 26 czerwca.

- Choć uchwała została podjęta w lutym, spotykamy się dopiero teraz. Wcześniej ze względu na obostrzenia związane z epidemią nie można było organizować nawet małych uroczystości -powiedział w sobotę, 26 czerwca Waldemar Gebert, przewodniczący Rady Gminy w Sońsku, były wójt i jeden z inicjatorów nadania rondu nazwy.

FOT. IZABELA KOBA

O inicjatywie opowiedział Waldemar Gebert (od lewej), przewodniczący RG Sońsk

Z wnioskiem do Rady Gminy Sońsk on i trzej inni radni (alfabetycznie według nazwisk): Dariusz Dzierzęcki, Eugeniusz Owczarczyk i Wiesław Piotrowicz wystąpili we wrześniu minionego roku. Ich inicjatywę wsparło Stowarzyszenie Ekologiczne „Eko-Cichawy". Zanim radni mogli podjąć uchwałę, należało uzyskać opinie Powiatowego Zarządu Dróg w Ciechanowie (rondo jest częścią drogi powiatowej) i Polskich Kolei Państwowych (teren z rondem należy do PKP); obie opinie były pozytywne. Odbyły się również konsultacje społeczne, w których wzięło udział niewielu mieszkańców (161 osób). Mimo że większość (96 osób) była przeciw wnioskowanej nazwie, projekt uchwały trafił na sesję. Zarówno wójt Jarosław Muchowski, jak i przewodniczący Rady Gminy Waldemar Gebert zaznaczyli wówczas, że konsultacje miały charakter opiniodawczy i nie są wiążące dla organów gminy.

Uchwała w sprawie nadania nazwy rondu będącemu częścią drogi powiatowej położonej w miejscowości Gąsocin została podjęta 24 lutego br. większością głosów. Za opowiedziało się 13 radnych, jedna osoba była przeciw, jedna wstrzymała się od głosu.

- Przez tereny gminy Sońsk i miejscowości Gąsocin przechodziła krwawa bitwa polsko – bolszewicka, dzięki której Polska odzyskała niepodległość. Została zablokowana zaraza komunistyczna, stąd jest ta inicjatywa nadania nazwy „Rondo Bitwy Warszawskiej 1920" i uczczenia bohaterów, którzy polegli za naszą wolność – wyjaśnił Waldemar Gebert.

Po poświęceniu ronda przez ks. Ireneusza Cielickiego, proboszcza parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Gąsocinie, nastąpiło symboliczne przecięcie wstęgi. Wnioskodawców, reprezentowali, oprócz Waldemara Geberta, radny gminny Wiesław Piotrowicz i prezes Stowarzyszenia „Eko-Cichawy" Arkadiusz Kozyra oraz członkowie stowarzyszenia: Melania Bełżęcka, Hanna Sieczkowska i Bogdan Świtalski. W uroczystości wzięli także udział: Barbara Kornatowska i Zbigniew Gutowski, radni powiatu ciechanowskiego, Jarosław Wielechowski, sołtys Gąsocina, były wójt oraz mieszkańcy gminy.

IK

Gmina Nasielsk

Badania archeologiczne w Żabiczynie

W Żabiczynie, gm. Nasielsk, prowadzone były nieinwazyjne prace archeologiczne. Polegały one na badaniach geofizycznych oraz przetworzeniu materiałów pochodzących z lotniczego systemu skanowania laserowego ALS LiDAR zgodnie z decyzją wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Badania, wykonane czterema metodami pomiarowymi, miały na celu wykazanie aktualnego stanu zachowania obiektów pod powierzchnią terenu. Drugim ich powodem było potwierdzenie informacji o obecności pozostałości architektury nowożytnej lub wcześniejszej na przebadanym terenie. Znalezione fragmenty ceramiki mogą świadczyć o możliwości istnienia tutaj pierwotnej siedziby potomków Jakusza z Radzanowa, tj. Żabickich - pierwszych właścicieli Nasielska (od 1386 r.), którzy później byli znani pod nazwiskiem Nasielskich. Przypuszczać można to po pochodzeniu z XIV w. elementów ceramiki, do których nawiązuje dr Mariusz Błoński. Archeolog ten, który jest związany z gminą Nasielsk, wcześniej kierował m.in. pracami archeologicznymi grodziska w Nasielsku. Warto wspomnieć, że jest on także autorem książki „Nasielsk we wczesnym średniowieczu". Na wskazanym obszarze całej działki zidentyfikowano liczne anomalie magnetyczne typu dipolowego, wywołane prawdopodobnie przez zalegające warstwy z gruzem ceglanym, metalowymi lub silnie spalonymi przedmiotami.

Burmistrz Nasielska Bogdan Ruszkowski przekazał dyrektorowi Stanisławowi Tycowi artefakty i protokół przyjęcia ich wraz ze sprawozdaniem z badań nieinwazyjnych w Żabiczynie. Znaleziska archeologiczne trafią do dawnego Domu Nauczyciela.

Przy pomocy detektora metali podczas oględzin terenu przed przeprowadzeniem badań nieinwazyjnych zostały znalezione liczne obiekty tzw. zabytki ruchome.

Odkryte zostały relikty przeszłości takie jak: fragmenty ceramiki z XIV-XVI w.; kule ołowiane o średnicach 12-14 mm i z końcówką po odlewie śr. 10 mm datowane na XVIII/XIX w.; moneta – szeląg litewski miedziany „boratynka" z okresu 1661-1666 r.; moneta 1 grosz z 1837 r.; moneta 2 grosze z 1949 r.

Według zespołu prowadzącego badania w Żabiczynie, wyniki są na tyle interesujące, że warto przeprowadzić badania inwazyjne w wybranych strefach działki. Celem byłoby ostateczne potwierdzenie istnienia w tym miejscu siedziby Żabickich i tym samym początków wsi Żabiczyn.

Trzeba również podkreślić, że teren badań znajduje się przy ważnym dawniej trakcie nie tylko średniowiecznej drogi, ale nawet szlaku z doby plemiennej, łączącego nasielski gród przez przeprawę na Narwi w Dębem z Kotliną Warszawską – grodzisko w Bródnie. Jest to najstarszy szlak z Nasielska na południe. W późniejszym okresie był naturalnym przedłużeniem na północ do osad w Ciechanowie i terenów pruskich.

ŁUKASZ MALINOWSKI

eprasa.pl 677bb476a6

Rusza nabór wniosków w Dobrym Starcie – od tego roku wyłącznie przez internet

Od 1 lipca br. rodzice mogą składać wnioski o dofinansowanie wyprawki szkolnej uczniów. Nabór do programu „Dobry Start" odbywa się teraz wyłącznie przez internet, a jego kompleksową obsługą zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). Harmonogram pozostaje zachowany – na przesłanie dokumentów jest czas do 30 listopada br. Od uruchomienia programu „Dobry Start" w 2018 r. rodziny w Polsce otrzymały 4,1 miliardy zł na wyposażenie szkolne dla dzieci, czyli około 1,4 mld zł rocznie.

Przejście na wyłącznie elektroniczną obsługę dopłat do wyprawek dla uczniów jest odpowiedzią na zmieniające się zwyczaje polskich rodziców: jeszcze w 2018 r. zaledwie połowa (48 proc.) rodziców użyła internetu do składania wniosków, a w 2020 r. było to już 72 proc. Jest to również świadectwo tego, że w czasie pandemii Polacy coraz sprawniej zaczęli korzystać z e-usług urzędowych kierowanych dla obywateli.

Dofinansowanie popularnych wyprawek szkolnych, czyli program „Dobry Start", to cykliczna inwestycja w edukację polskich dzieci. Rodziny otrzymują corocznie 300 zł na każde dziecko rozpoczynające rok szkolny, i to bez względu na osiągany dochód. Dofinansowanie otrzymuje 4,5 miliona uczniów w szkołach (aż do ukończenia przez nich 20 roku życia, a w przypadku uczniów niepełnosprawnych – do ukończenia 24 roku życia). Świadczenie przysługuje dzieciom uczęszczającym do szkoły podstawowej oraz ponadpodstawowej.

WYGODNIEJ PRZEZ INTERNET

W ubiegłym roku, zwłaszcza z powodu pandemii, poważnie zwiększył się udział internetowych wniosków o „Dobry Start". Jak dowodzą badania i powszechne doświadczenie, przez internet załatwiamy coraz więcej spraw, zamawiamy towary i usługi, płacimy przy pomocy bankowości online, a także częściej używamy tej drogi komunikacji z instytucjami publicznymi i urzędami.

Dlatego Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej wprowadziło całkowitą elektronizację procesu składania wniosków o świadczenie dla uczniów, przetwarzania danych i wypłacania 300 zł na każde dziecko wprost na rachunek bankowy rodziców lub opiekunów.

– *Chcemy budować cyfrową Polskę, a jak widzimy, Polacy są na nią gotowi. Rodzice mają już doświadczenie w składaniu wniosków online. Wyłącznie tą drogą korzystają z programu Bon Turystyczny. Znakomita większość właśnie elektronicznie wnioskuje o świadczenie Rodzina 500+, a coraz więcej o Kartę Dużej Rodziny* – powiedziała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg. – *300 zł na wyprawkę szkolną to wsparcie dla rodziców każdego uczącego się dziecka. Zadbaliśmy także o to, by osoby mniej aktywne online otrzymały pełną pomoc w wypełnieniu wniosku drogą elektroniczną*.

JAK ZŁOŻYĆ WNIOSEK

O wyprawkę mogą wystąpić: matka, ojciec, opiekun prawny lub faktyczny dziecka (czyli osoba sprawująca opiekę nad dzieckiem, która wystąpiła do sądu opiekuńczego o jego przysposobienie). Wniosek o świadczenie dla dzieci, które przebywają w pieczy zastępczej, składa rodzic zastępczy, osoba prowadząca rodzinny dom dziecka lub dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Sam wniosek o świadczenie dla uczniów można składać od 1 lipca br. wyłącznie online za pomocą jednej z trzech metod: przez bankowość elektroniczną, przez Platformę Usług Elektronicznych PUE ZUS (https://www.zus.pl/pue) i przez portal informacyjno-usługowy Emp@tia https://empatia.mpips.gov.pl/. Wniosek należy przesłać do 30 listopada br.

Warto się z tym pospieszyć. bo złożenie wniosku w lipcu i sierpniu gwarantuje wypłatę środków do 30 września br. Gdy wniosek zostanie przesłany we wrześniu, październiku lub listopadzie to pieniądze wpłyną na konto w ciągu dwóch miesięcy.

DLA WIĘKSZOŚCI POLAKÓW „DOBRY START" BEZ ZMIAN

Dla rodziców, którzy składali wnioski o świadczenie przez bankowość elektroniczną (najpopularniejsza forma), PUE ZUS i system Empatia zmiana będzie nieodczuwalna, bo cały proces z ich perspektywy odbędzie się dokładnie w takim samym trybie.

Natomiast w sferze technicznej, od bieżącego roku obsługą w pełni zautomatyzowanego procesu wypłat zajmie się Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). ZUS zebrał już doświadczenie przy podobnych przedsięwzięciach kierowanych do polskich rodzin, bowiem od 2020 r. z powodzeniem obsługuje Polski Bon Turystyczny. ZUS zapewnia system informatyczny dla 4,3 mln uprawnionych (i ich 6,9 mln dzieci), 25 tys. firm, instytucji i organizacji przyjmujących bony turystyczne, pełny serwis transakcyjny na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS i system płatności dla podmiotów turystycznych.

Dzięki przejęciu pełnej obsługi wyprawek przez ZUS i automatyzacji procesu wszystkie dane trafią do jednego systemu informatycznego, gdzie będą weryfikowane w różnych bazach, np. EKSMOON, SIO i PESEL. Przyspieszy to znacząco wydawanie decyzji o świadczeniach dla uczniów.

Przeniesienie programu „Dobry Start" do internetu i powierzenie jego obsługi ZUS wpłyną na redukcję kosztów, które powinny wynieść zaledwie 0,1 proc. kwoty na świadczenia. Według specjalistów, w latach 2021–2031 łączne koszty obsługi wyprawek wyniosą ok. 15 mln zł, co oznacza oszczędności dla budżetu państwa na poziomie ok. 488 mln zł.

UŁATWIENIA DLA RODZICÓW

Rodzice, którzy otrzymywali dotąd świadczenie w gotówce (w gminie i przekazem pocztowym) powinni podać numer rachunku bankowego, na który trafi dofinansowanie dla dzieci. To dla nich również przewidziana jest pomoc w złożeniu wniosku online ze strony ZUS, który – dla zabezpieczenia odpowiedniego zaplecza i wsparcia nawet w mniejszych miejscowościach – zawarł porozumienie o współpracy z Pocztą Polską i KRUS.

Najprostszym rozwiązaniem dla tych wszystkich, którzy dotychczas korzystali z gotówkowego dofinansowania wyprawek, jest założenie rachunku bankowego dla rodziny, przydatnego także do otrzymywania innych świadczeń na dzieci,

np. popularnego 500+. Osoby, które dotąd nie posiadały rachunku bankowego, mogą skorzystać ze specjalnego typu konta bankowego – Podstawowego Rachunku Płatniczego. Zgodnie z polskim i unijnym prawem banki i SKOK-i mają obowiązek udostępnić go konsumentom bez żadnych opłat. To rozwiązanie stworzone w szczególności z myślą o osobach o niewielkich dochodach, dla których nawet kilka czy kilkanaście złotych comiesięcznej opłaty za prowadzenie konta to spory wydatek, a z rachunku korzystają do zrobienia kilku przelewów czy wypłaty środków z bankomatu.

Jednak, jak pokazują dane Narodowego Banku Polskiego z grudnia 2020 r., Polska jest jednym z bardziej ubankowionych krajów Europy. W ostatnim badanym roku (2019) liczba rachunków na jednego mieszkańca wynosiła 2,0 i była wyższa niż średnia dla Unii Europejskiej i dla strefy Euro (1,6 rachunku na mieszkańca w 2019 r.).

DZIĘKI „DOBREMU STARTOWI" RODZICÓW STAĆ NA WIĘCEJ I LEPIEJ

Coroczne świadczenie w wysokości 300 zł przysługuje na każde uczące się w szkole dziecko w wieku od 7. do 20. roku życia, a w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami – do 24. roku życia, bez żadnego progu dochodowego. W 2020 r. wsparciem z programu „Dobry Start" objętych było 4,4 mln uczniów. Na świadczenia w ramach programu od jego wprowadzenia zostało przeznaczone już 4,1 mld zł, ok. 1,4 mld zł rocznie.

– *Konsekwentnie i długofalowo inwestujemy w polskie rodziny. To jedyna droga do tego, aby w Polsce rodziło się więcej dzieci. Dlatego także w tym roku chcemy odciążyć rodziców – w czasie zwiększonych wydatków – przy zakupie wyprawki szkolnej* – zaznaczyła minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

Na podstawie danych z lat 2015 i 2019 można zauważyć, że refundacja podręczników szkolnych przyczyniła się do spadku kosztów wyprawki dla uczniów. W 2019 r. wydatki na podręczniki zmniejszyły się bardziej (o 48 proc. w porównaniu do 2015 r.) niż na wyprawkę dla dziecka (kosztowała o 7 proc. mniej niż w 2015 r.). W 2019 r. wzrosły za to wydatki na artykuły piśmienne papiernicze (o 19 proc.) i na pozostałe artykuły piśmienne, malarskie i kreślarskie (wzrost o 30 proc. wobec 2015 r.). I to przy skumulowanej (w latach 2015-2019) inflacji dla tych produktów na poziomie 3,4 proc. Z badań wynika także, że w 2019 r. wydatki na korepetycje dla uczniów zwiększyły się średnio dwukrotnie w porównaniu do roku 2015.

Oznacza to, że rodziny mają teraz więcej pieniędzy na wydatki związane z wychowaniem dzieci – poza otrzymywanymi wyższymi płacami – z takich programów jak „Dobry Start" i Rodzina 500+. To również dzięki tym programom prorodzinnym rodziców stać na zapewnienie dzieciom lepszej jakościowo wyprawki, dodatkowych zajęć czy korepetycji.

JAK SKŁADAĆ WNIOSEK OD 1 LIPCA?

Od 1 lipca br. wszyscy rodzice mogą, tak jak w ubiegłych latach, składać wnioski online:

- **przez portal informacyjno-usługowy Emp@tia**,
- **przez bankowość elektroniczną**,
- **przez portal PUE ZUS**.

Wnioski należy składać **do 30 listopada br.**
Złożenie wniosku do końca sierpnia gwarantuje wypłatę świadczenia nie później niż do 30 września. Gdy wniosek zostanie złożony w kolejnych miesiącach (we wrześniu, październiku lub listopadzie), to środki trafią do rodziny w ciągu dwóch miesięcy od złożenia wniosku.

eprasa.pl 677bb476a6

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075

FCP-N

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

FC-3221

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:

chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń

Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0042/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0780/21

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-0781/21

Słupki ogrodzeniowe, profil ocynkowany 40x60, cena 25 zł/ sztuka. Tel. 784 997 613
59248-BLT733

Wynajmę mieszkanie. 508 915 129
59248-FR290

Praca w Niemczech, Dortmund. Ocieplenia budynków. Wymagane doświadczenie i auto, najlepiej 2 osoby. Zarobki ok. 2500 Euro. Więcej informacji pod nr tel. 0049 1762 2569 325
59248-GP430

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Opla Astrę II Classic, 2007, benzyna+gaz. 514 008 504
SŁ-36

Honda Jazz. 519 803 074
PC-00960/21

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja, odbiór aut lawetą. 601 803 426
SU-57

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

Skup aut - całe i uszkodzone.
507 004 316
FC-0621/21

Autokasacja. Skup aut. 500 490 066
FC-0622/21

AUTOKASACJA. Zaświadczenia, odbiór z miejsca.
604 534 590
FC-0736/21

NAUKA

Firma meblowa przyjmie uczniów na praktyki - stolarz. Dobre warunki. 605 262 063
PC-00927/21

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa. 510 833 316
PC-00930/21

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP-141

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

Zarząd SMLW **„Mazowsze”** w Ciechanowie
ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

dotyczący dostawy i wymiany 1289 szt. wodomierzy mieszkaniowych w 8 wielorodzinnych budynkach mieszkalnych.

Termin wykonania zamówienia do 31.10.2021 r.

Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie oferty w terminie do **21.07.2021 r.** w sekretariacie Spółdzielni.

Specyfikację warunków zamówienia można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar, tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 4.000,00 zł do dnia 21.07.2021 r. na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów **73 1020 1592 0000 2302 0011 5790**.

Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: **22.07.2021 r. godz. 10.00** pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.

Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-284

KRAZ: 7098
Work Centre BIUROPRACY
PRACA W HOLANDII
PRODUKCJA LOGISTYKA
OGRODNICTWO ROLNICTWO
☎ 533 966 678 ☎ 533 155 868
www.workcentre.com.pl

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER kränzle

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

eprasa.pl 677bb476a6

HOFTECH

SPRZEDAŻ: Maszyn rolniczych: Pronar, Agro-Masz, Inter-Tech, Agro-Factory, Dziekan, Grass-Rol

- części do ciągników MTZ, T-25, URSUS, ZETOR, MF
- części do maszyn rolniczych
- łożyska i uszczelnienia
- oleje, akumulatory
- sznurek, siatka, folia

Przężewo 16 g
czynne: pn-pt: 8.00-17.00
sobota: 8.00-14.00
Kontakt: 23 673 20 07, 661 539 639
FCP-193

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315 lub 604 206 737
FN-20

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia kawalerka, Ciechanów. 669 440 827
PC-00909/21

Wynajmę mieszkanie osobie starszej, centrum Ciechanowa. 692 754 155
PC-00910/21

Sprzedam M-4 + garaż na Kargoszynie. 511 976 511
PC-00911/21

Do wynajęcia lokal 160 m² w Ciechanowie na sklep, biuro. 602 517 703
FC-0728/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie-na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080
FC-0730/21

Pokój do wynajęcia. 798 234 514
PC-00922/21

Wynajmę mieszkanie w Ciechanowie, parter, w pełni wyposażone i umeblowane, po remoncie. 504 036 801
PC-00943/21

Wynajmę sklep mięsny z wyposażeniem w Ciechanowie. 510 147 549
FC-0738/21

Kupię M-3 w Ciechanowie. 506 557 577
PC-00947/21

Sprzedam działkę budowlaną 1791 m², Ciechanów, Sienkiewicza (naprzeciwko hali targowej). 885 205 430
PC-00953/21

Kupię dom, siedlisko lub działkę w pow. Ciechanów, Pułtusk.
507 004 316
PC-00774/21

Trzy piękne działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, media. 601 954 943
PC-00821/21

Sprzedam działkę budowlaną 4100 m², Karniewo. 509 556 058
PC-00879/21

Do wynajęcia umeblowane M-3. 508 372 097
FC-0706/21

Kupię, wydzierżawię grunty rolne Ciechanów, Opinogóra, Regimin. 608 479 622
59248-MBT95

Kupię działkę, Ciechanów. 508 445 329
59248-MBT92

Kupię dom z działką, Ciechanów. 508 445 329
59248-MBT93

Sprzedam dom wykończony 180 m² na osiedlu Krupka. Działka 680 m² zagospodarowana, garaż + pomieszczenie gospodarcze. Tel. 509 089 355
FN-136

PRACA

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym. 501 172 462
SM-141

Zatrudnię pomoc kuchenną. 509 032 500
PC-00949/21

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Poszukiwany kierowca kat. C - laweta.
508 445 329
59248-MBT94

Przyjmę do pracy pomocnika przy skupie bydła. 518 868 373
59248-FR292

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C+E, transport krajowy, zagraniczny. 608 414 788
Mak-54

Zatrudnię pomoc kuchenną, kelnerów na salę weselną, okolice Mławy. 608 152 383
RM-11

Kucharz w restauracji, praca na stałe. 504 076 688
PC-00950/21

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 667 633 541
PC-00903/21

Zatrudnię w gospodarstwie, praca przy krowach. 507 174 527
PC-00906/21

Zatrudnię kierowcę kat. C, transport krajowy, dobre warunki. 784 615 467
FC-0680/21

Poszukuję ekip do wykończeń wnętrz i elewacji. 509 923 398
FC-0592/21

Poszukuję pracowników do wykończeń wnętrz i elewacji. 509 923 398
FC-0593/21

Kierowca C+E. 604 414 197
FC-0629/21

Zatrudnię ślusarza, pracownika w warsztacie obróbki metali, Ciechanów. 505 096 955
FC-0753/21

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 502 996 518
FC-0732/21

Zatrudnię małżeństwo w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-00916/21

Zakład odzieżowy w Ciechanowie zatrudni szwaczkę oraz osobę do prasowania. 784 982 502
FC-0729/21

ROLNICZE

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0040/21

Sprzedam rozrzutnik Tytan 8, opryskiwacz 1200 l, kopaczkę, zgrabiarkę. 662 710 694
FC-0734/21

Sprzedam siano z 2-letniej łąki po 65 zł/balot. Tel. 601 283 041
FC-0735/21

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel
OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

Sprzedam las. 506 557 577
PC-00948/21

Sprzedam Zetora 7211, pług Overum, zboże paszowe. 514 083 060
PC-00954/21

Dorabianie, klepanie lemieszy. 787 439 887
PC-00955/21

Młoda krowa mleczna. 600 653 725
PC-00956/21

Kupię słomę na pokosie oraz gotową w belach. 503 635 085
FC-0764/21

Sprzedam przyczepę 4.5 t. 608 182 259
PC-00945/21

Sprzedam kombajn zbożowy Claas, pług zagonowy AB-100 4-skibowy. 515 283 099
PC-00926/21

Skupię ciągniki rolnicze oraz inne sprzęty. 507 004 316
FC-0623/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Dotacje PROW 2014-2020
Modernizacja Gospodarstw Rolnych – nabór na zakup maszyn (dofinansowanie 50 %). Kwota wsparcia do 200 tys. zł. Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.
tel. 795-931-529
FCP-231

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Wezmę w dzierżawę grunty na terenie Pszczółki, gm. Grudusk. Czynsz 2,5 t pszenicy, podatek i spółka wodna, dopłaty u właściciela gruntu. 607 697 026
PC-00868/21

Sprzedam Bizona ZO-56. 507 723 154
FC-0704/21

Koszenie rzepaku, zbóż. 507 723 154
FC-0705/21

Sprzedam prasę belującą Farfama, kosiarkę dyskową 2,5 m. 506 923 236
PC-00904/21

Sprzedam szambiarkę. 500 197 920
PC-00907/21

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, lucernę na pniu. 692 350 269
PC-00897/21

Sprzedam 1 ha ziemi z możliwością zabudowy, wały posiewne, przyczepę 3 t. 518 150 682
PC-00951/21

Sprzedam młynek bijakowy. 514 395 386
PC-00958/21

Sprzedam cielaki. 503 730 871
PC-00959/21

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

eprasa.pl 677bb476a6

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Płońsk

zgodnie z uchwałami Rady Gminy Płońsk: Nr XX/135/2016 z dnia 29 lutego 2016 roku oraz Nr XXX/208/2021 z dnia 16 lutego 2021 roku oraz art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020r., poz. 1990 ze zm.)

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości:

L.p.	Położenie nieruchomości (numer KW)	Numer działki	Powierzchnia	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania gminy	Cena wywoławcza nieruchomości (zł)	Wadium (10% ceny wywoławczej) (zł)
1.	2.	3.	4.	5.	6.	8.	9.
1.	**Dalanówek** gm. Płońsk KW PL1L/00017558/9	**184/2**	**0,3773 ha**	Działka zabudowana budynkami w złym stanie technicznym, położona bezpośrednio przy drodze gminnej z dostępem do drogi powiatowej nr 3040W Szpondowo – Strachowo – Poczernin	Realizacja i utrzymanie funkcji związanej z gospodarką leśną – symbol ZL1, - dopuszcza się realizację obiektów niekubaturowych związanych ze sportem i rekreacją oraz infrastruktury towarzyszącej takiej jak: miejsca postojowe, infrastruktura techniczna, ścieżki rowerowe, dojścia i dojazdy oraz mała architektura, - dopuszcza się zachowanie istniejącej zabudowy z możliwością jej wymiany, rozbudowy, przebudowy oraz odbudowy	**41 000,00**	**4 100,00**
2.		**184/4**	**5,6189 ha**	Działka niezabudowana, stanowiąca teren wyrobiska poeksploatacyjnego kruszywa w przeważającej części stanowiąca zbiornik wodny, położona bezpośrednio przy drodze gminnej z dostępem do drogi powiatowej nr 3040W Szpondowo – Strachowo – Poczernin		**235 000,00**	**23 500,00**

UWAGA!

- Przetarg odbędzie się w dniu **11 sierpnia 2021r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Płońsku, ul. Pułtuska 39.
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne. Osoby fizyczne biorące udział w przetargu winny mieć ze sobą dowód tożsamości a przedstawiciele osób prawnych odpowiedni dokument, upoważniający je do składania oświadczeń woli w imieniu tych osób:

- w przypadku uczestnictwa w przetargu tylko jednego ze współmałżonków, wymagane jest przedłożenie pisemnego oświadczenia woli drugiego współmałżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie oświadczenia woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego,
- w przypadku reprezentowania przez pełnomocnika, przedłożenie notarialnie potwierdzonego pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego,
- przedłożenie przez osobę upoważnioną do reprezentowania osoby prawnej aktualnego wypisu z Krajowego Rejestru Sądowego; w przypadku reprezentowania osoby prawnej przez pełnomocnika, oprócz aktualnego wypisu z Krajowego Rejestru Sądowego, przedłożenie notarialnie potwierdzonego pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

- Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w podanej kwocie.
- Wadium wpłaca się przelewem na konto **B.S. Płońsk nr 63 8230 0007 0000 0563 2023 0003** w terminie do dnia **6 sierpnia 2021r.** włącznie.
- Wadium wpłacone przez nabywcę zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, natomiast pozostałym osobom zostanie zwrócone nie później niż w ciągu 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
- Wadium przepada w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.
- Właściciel, tj. Gmina Płońsk nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte sprzedawanej nieruchomości. Nieruchomość zbywana jest w istniejącym stanie faktycznym i prawnym.
- Wysokość najniższego postąpienia wynosi 1%, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
- Cena płatna jednorazowo najpóźniej w przeddzień zawarcia umowy notarialnej, której termin ustali sprzedawca. Za termin zapłaty ceny uznaje się dzień wpływu należności na wskazane przez sprzedawcę konto.
- Opłaty: notarialna, sądowa i skarbowa, związane z nabyciem nieruchomości obciążają nabywcę.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Płońsku, ul. Pułtuska 39, pok. nr 7, tel. (23) 662 - 56 - 35 wew. 36, w godz. 7.00-14.00.

WÓJT GMINY PŁOŃSK
/-/ Aleksander Jarosławski

FCP-286

MEBLE ZACHODNIE UŻYWANE

Stoły z krzesłami, kredensy, komody, zegary, komplety wypoczynkowe ze skóry, rogówki, szafy, lampy, bibeloty.

SUPER JAKOŚĆ, ATRAKCYJNE CENY!

Przasnysz ul. Ciechanowska 5 / obok Urzędu Miasta, tel. 660 698 805 czynne: Pon.-Pt. 9.00-16.00, Sob 9.00-13.00

FCP-283

Sprzedam opryskiwacz, kosiarkę rotacyjną oraz przetrząsaczozgrabiarkę. 728 970 043
PC-00938/21

Kupię prasę rolującą Claas Rollant 44, 46, 62, 66, Arobale, Welger, John Deere, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland, Krone, Metal-Fach, Omas, Morra, Carraro, prasę kostkującą Sipma Z224/1, Claas, Welger, Famarol. 518 857 308
59248-FR285

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny. 609 521 837
FC-0449a/21

Sprzedaż karpi, linów, amurów, ryb kolorowych. 602 399 656
SP-21

Sprzedam żarłaki. 603 502 876
59248-IP1774

Sprzedam jałówkę cielną. 23 676 36 95
FE-90

Sprzedam prasę Warfama, 2007 r., stan idealny. 517 414 096
SM-136

Sprzedam owies i mieszankę. 510 138 518
SM-137

Sprzedam kombajn Bizon Z-056, rok prod. 1988, kabina, sieczkarnia. Tel. 694 759 098
FN-132

Sprzedam brony 3, kultywator, opryskiwacz, dojarkę przewodową czterostanowiskową, dojarkę dwukonwiową, przyczepę wywrotkę bez dokumentów. 502 465 187
RM-12

Sprzedam prasę kostkę. 603 994 057
FN-130

Kupię ciągniki, ładowarki i maszyny rolnicze. 693 888 308
59248-PK1187

Wezmę w dzierżawę lub kupię ziemię rolną w gminie Ciechanów i sąsiednich. 516 331 901
PC-00963/21

Sprzedaż, montaż, zamiana schładzalników 150-6000 l. Dojarki, hale udojowe, siewniki, rozsiewacze, przetrząsarki. Tel. 23 69 30 756, 604 554 034
FN-109

Sprzedam big-bagi. 512 679 085
59248-FR288

Poplony gorczyca, rzodkiew oleista, gryka, łubin, peluszka, słonecznik, trawy i inne. 512 679 085
59248-FR289

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN, 518 868 373
59248-FR291

Sprzedam resorówkę. 508 783 787
SU-60

Sprzedam opryskiwacz, siewnik, przyczepę. 508 685 399
SU-61

Sprzedam prosięta - 25 szt. 512 365 484
FE-93

Sprzedam kombajn Sampo 410 od rolnika. 512 365 484
FE-94

Sprzedam gospodarstwo rolne około 20 ha, gmina Dzierzgowo. 508 456 175
SM-139

OGŁOSZENIE
Prezydenta Miasta Ciechanów

z dnia 6 lica 2021 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu:

1. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „BLOKI II" w Ciechanowie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
2. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Andersa" w Ciechanowie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r, poz. 741 ze zm.) oraz na podstawie art. 54 ust. 2 i 3 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r, poz. 247 ze zm.), w związku z uchwałą nr 117/IX/2019 Rady Miasta Ciechanów z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „BLOKI II" w Ciechanowie oraz uchwałą nr 167/XIV/2019 Rady Miasta Ciechanów z dnia 28 listopada 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Andersa" w Ciechanowie

zawiadamiam:

1. o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „BLOKI II" w Ciechanowie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
2. o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Andersa" w Ciechanowie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach od 13 lipca 2021 r. do 10 sierpnia 2021 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Ciechanów, ul. Wodna 1 w Wydziale Planowania Przestrzennego (pok. 303, 310 – II piętro) od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00.

Projekty planów wraz z prognozami oddziaływania na środowisko dostępne są również na stronie internetowej Urzędu Miasta pod adresem: http://bip.umciechanow.pl/informacje_urzedu/projekty_mpzp.html

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ciechanów, ul. Wodna 1 (parter – pokój 104):
1. w dniu **27 lipca 2021 r. o godzinie 15.00** – projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „BLOKI II" w Ciechanowie
2. w dniu **28 lipca 2021 r. o godzinie 15.00** – projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Andersa" w Ciechanowie

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Ciechanów w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30.08.2021 r., w formie:
1) papierowej, na adres Plac Jana Pawła II 6, 06-400 Ciechanów,
2) elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres email: boi@umciechanow.pl lub przez platformę ePUAP,
3) podczas dyskusji publicznej.

Wnoszący uwagę zobowiązuje się podać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby.
Dyżur projektantów odbędzie się w terminie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu w godzinach od 8.00 do 16.00 w Urzędzie Miasta Ciechanów, ul. Wodna 1 (pok. 303, 310) lub pod numerami 23 674 93 09, 23 674 92 39.
Wniesione uwagi rozpatruje Prezydent Miasta Ciechanów.

Zastępca Prezydenta Miasta Ciechanów
/ - / Iwona Kowalczuk

MAXVET PLUS

Autoryzowany dealer

SGARIBOLDI
DeLaval

512 689 095

- **sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)**
- **sprzedaż, montaż zbiorników do mleka**
- **serwis, przeglądy, części zamienne, atesty**
- **serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych**

FC-903

Prezydent Miasta Ciechanów
informuje

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości położonej w Ciechanowie, przeznaczonej do oddania w dzierżawę, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.
Wykaz ten ogłoszony jest na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczony na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Ciechanów, 2021.06.25

Z up. PREZYDENTA MIASTA
/-/Iwona Kowalczuk
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA

FCP-282

eprasa.pl 677bb476a6

Wiśniewo, dn. 02.07.2021r.

Na podstawie art. 30 ust.2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2020r. poz. 713, 1378 z późn. zm.) i art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020r. poz. 1990 z późn. zm.)

Wójt Gminy Wiśniewo

przeznacza do sprzedaży z zasobu nieruchomości Gminy Wiśniewo nieruchomość położoną we wsi Modła, która stanowi własność Gminy Wiśniewo na podstawie KW PL1M/00026895/0

Lp.	Nr. dz.	Pow. w ha	Nr KW	Obręb	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie	Wartość nieruchomości	Cel umowy
1	11/10	0,3133	PL1M/00026895/0	0009 Modła	Nieruchomość gruntowa RIV b, RV	MN – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	302 617,00	sprzedaż

Zamieszczenie ogłoszenia o przetargu na sprzedaż w/w nieruchomości nastąpi po upływie 21 dni podczas, których niniejszy wykaz będzie wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniewo, ogłoszony na stronie internetowej a ponad to informacja o wywieszeniu wykazu zostanie podana w prasie lokalnej oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości.
Osoby fizyczne i prawne, którym na mocy art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami przysługuje pierwszeństwo w nabyciu przedmiotowej nieruchomości winny złożyć wniosek w terminie(6 tygodni od daty wykazu).
Nieruchomość będzie przedmiotem przetargu, którego termin, miejsce i warunki zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.

FCP-289

REKLAMA W TYGODNIKU **6 lipca 2021 r.**

ROLNICZE

Sprzedam kurczaki i kaczki. 794 156 414 FE-95

Sprzedam owies, siano, słomę żytnią (bela sucha). 513 920 754 SM-140

Sprzedam kosiarkę dyskową szer. robocza 3 m, rok prod. 2017, opryskiwacz 1000 l, szer. robocza 21 m. Tel. 784 254 414 FN-135

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. Tel. 511 536 211 FN-137

Sprzedam jałówki wysoko cielne, siewnik talerzowy Agromasz, rok 2016 + agregat, słomę w belach. Tel. 604 395 092 FN-138

Sprzedam siano w belach. 511 116 467 FZ-3

Przyczepę leśną 6 t tanio. 694 820 307 Mak-91

Sprzedam kombajn Bizon ZO-56. 23 676 11 66 PC-00962/21

Sprzedam mieszankę, jęczmień. 507 340 098 59248-BLT737

Sprzedam owies, łubin, pszenicę, okolice Nasielska. Tel. 664 754 028 59248-BLT738

Sprzedam słomę owsianą. 506 299 058 59248-BLT739

Ciągniki, przyczepy, pługi, siewki, siewniki, przetrząsarki, paszowóz, szambiarka, uwięź, rozrzutnik, wycinacz kiszonek, brona. 600 584 629 RM-14

Sprzedam siewnik do zboża kutnowski, 1983. 695 409 109 Sł-35

RÓŻNE

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996 FC-0041/21

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora. 602 663 478, 600 306 637 FC-0782/21

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35 FC-0781/21

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-0781/21

Sprzedam kamienie, Konopki. 517 235 028 PC-00813/21

Wypożyczę stół wiejski na wesela. 510 645 638 PC-00896/21

Skład opału Gogole Wielkie zaprasza do zakupów. 602 706 443 FC-0682/21

Kupię drewno: olchę, brzozę oraz sosnę. 728 970 043 PC-00937/21

Pontony z silnikami Yamaha. 506 070 250 PC-00919/21

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348 PC-00760/21

Poznam panią 67 lat. 797 519 232 PC-00876/21

Pan lat 46 rozwiedziony pozna panią lat 30-45, cel matrymonialny. 696 441 359 PC-00936/21

Poznam panią preferującą zdrowy tryb życia po 50-tce. 508 841 859 PC-00934/21

Poznam dziewczynę na stałe, może mieć dziecko. 511 279 726 PC-00931/21

ORIFLAME
SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 FC-0779/21

Poznam panią, cel towarzyski. 500 033 447 RM-1

Przystojny kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086 SM-122

USŁUGI

Usługi hydrauliczne. 508 491 711 SM-123

Cyklinowanie, malowanie podłóg. Schody drewniane. Tel. 501 715 738 59248-GP429

Docieplanie, malowanie, mycie elewacji. 501 654 231 FC-0778/21

Pisma. 693 550 168 FE-85

Meble na wymiar. Usługi szklarskie. Szafy w dwa tygodnie, kuchnie - cztery. 605 262 063 PC-00928/21

Malowanie. 518 339 939 PC-00929/21

Docieplenia, tynki tradycyjne. 508 841 859 PC-00925/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132 FC-0777/21

Pranie dywanów i tapicerki meblowej. 608 613 644 PC-00898/21

Hydraulik. 570 188 332 PC-00799/21

Usługi ogólnobudowlane, hydraulika. 792 851 758 PC-00309/21

Fotografia ślubna. Tel. 731 833 703, www.empiriafoto.pl 59248-MCT498

Posadzki miksokretem. 606 398 360 PC-00659/21

eprasa.pl 677bb476a6

eprasa.pl 677bb476a6

BOLIMOWSKI PARK KRAJOBRAZOWY

Położony między Żyrardowem a Skierniewicami Bolimowski Park Krajobrazowy obejmuje tereny dawnej puszczy w korycie rzeki Rawki. Choć zdecydowaną większość powierzchni parku stanowią lasy sosnowe, wyjątkowego uroku nadają mu rozległe konwaliowiska oraz śródleśne, niespotykane nigdzie indziej w centralnej Polsce polany – pozostałość po budnikach, mieszkańcach puszczy, którzy żyli ze stałej wycinki i karczowania lasu. Park jest idealnym miejscem na długie spacery, a ostatnio popularnością zaczęły się także cieszyć ekstremalne rejsy kajakowe po Rawce.

Fot. Bartosz Mika

Jak zwiedzać park, czyli ścieżki dydaktyczne

Obszar parku jest dobrym miejscem do uprawiania turystyki pieszej, ze względu na wyznaczone na jego terenie ścieżki – w części należącej do województwa mazowieckiego jest ich pięć.

Najpopularniejszymi mieszkańcami parku są bobry. Aby zobaczyć ślady ich bytności – ścięte drzewa, tamy czy żeremia – należy udać się spacer 4-kilomerową ścieżką **Rokita ostoja bobrów**. Jest ona do przejścia tylko w okresie wegetacyjnym (od kwietnia do października). Trasa rozpoczyna się przy moście na Rawce we wsi Budy Grabskie, a następnie ciągnie się wzdłuż doliny rzeki. Na przebycie pętli należy przeznaczyć 1,5-2 godziny.

Rozpoczynający się we wsi Sucha Żyrardowska **Szlak żyrardowski** to szansa na zapoznanie się z roślinnością torfowisk i łąk parku, które opisują tablice zamocowane na kolejnych przystankach trasy. Na pokonanie 10-kilometrowego szlaku trzeba poświęcić ok. 5 godzin.

Ścieżka entomologiczna w dolinie Rawki – owady lądowe to 15-kilometrowy odcinek rozpoczynający się przy Regionalnym Centrum Edukacji Ekologicznej we wsi Budy Grabskie. Spotykane na jego trasie tablice edukacyjne opisują występujące na terenie parku owady.

Z kolei **Ścieżka entomologiczna w dolinie Grabinki – owady wodne** rozpoczyna się przy leśniczówce Prochowy Młynek i ciągnie się wzdłuż rzeki Grabinki, będącej dopływem Rawki. Trasa ta ma 4-kilometry i – tak jak ta opisana wyżej – nadaje się dla osób już zaprawionych w wędrówkach leśnych.

Informacje ogólne

Park razem z otuliną ma powierzchnię 23 tys. hektarów, z czego na województwo mazowieckie przypada nieco mniej niż połowa tego terenu. Największą atrakcją przyrodniczą parku jest usiana setkami starorzecz i oczek wodnych dolina rzeki Rawki. Pokrywają ją łąki, gęste zarośla, podmokłe olsy i trzcinowiska. Polany po budnikach na żerowiska i lęgowiska wykorzystują kaczki, gęsi, czaple, bociany i orliki krzykliwe. Park jest także schronieniem dla zwierząt takich jak łosie, daniele, bobry czy wydry. Dom dla siebie znalazły tam także rysie i wilki.

Pozostałe atrakcje

Puszcza to nie tylko przyroda, ale również historia i zabytki. W pierwszej kolejności warto odwiedzić **Żyrardów** – dawną osadę fabryczną, a obecnie perełkę architektury industrialnej z ciekawym Muzeum Mazowsza Zachodniego.

Wart uwagi jest także wybudowany w międzywojniu dworzec w **Radziwiłłowie i dwór w Radziejowicach** (obecnie służący jako Domu Pracy Twórczej) z połowy XVII wieku, gdzie gościło wiele słynnych postaci, w tym królowie: Zygmunt III Waza, Władysław IV i Jan III Sobieski.

Śladami po toczonych w tym rejonie walk są **cmentarze wojenne** w Budach Grabskich, Huminie, Joachimowie Mogiłach, Kamionie, Kolonii Bolimowskiej-Wsi, Wiskitkach i Wólce Łasieckiej.

Nie brakuje też atrakcji dla amatorów aktywnego wypoczynku. Na uwagę zasługuje przede wszystkim **Suntago we Wręczy**, czyli największy park wodny w Europie z basenami, zjeżdżalniami i saunami, a także strefą wellness i spa. Podobne atrakcje oferują **termy w Mszczonowie** z basenami z wodą termalną i różnego rodzaju rozrywkami – sztuczną rzeką, ławeczkami i leżankami napowietrzającymi i gejzerami wodnymi oraz jacuzzi). Przy termach działa wypożyczalni rowerów, kijów do nordic walking i sprzętu do narciarstwa biegowego.

Na rzece Rawce organizowanie są **spływy kajakowe**. Ze względu na porywisty nurt i powalone drzewa są one przeznaczone głównie dla bardziej zaawansowanych miłośników sportów wodnych.

MAZOWIECKI PARK KRAJOBRAZOWY

Mazowiecki Park Krajobrazowy, który w przeważającej mierze pokryty jest lasami sosnowymi, ciągnie się pasem wzdłuż Wisły, od stołecznego Marysina Wawerskiego po Pilawę i Osieck. Od wielu lat zielone okolice Otwocka i Celestynowa są ulubionym miejscem wycieczek warszawiaków, nie tylko ze względu na łatwy dojazd, ale przede wszystkim zdrowy mikroklimat panujący na terenie parku oraz sąsiedztwo zabytkowych miejsc o znaczenie historycznym i kulturowym.

Jak zwiedzać park, czyli ścieżki rowerowe i dydaktyczne

Wybrane części Mazowieckiego Parku Krajobrazowego można zwiedzić pieszo lub na dwóch kółkach, korzystając z jednej z kilkunastu ścieżek rowerowych i przyrodniczych.

Jedną z najpopularniejszych z nich jest pętla **„13 Błota Stóp”** wokół Bagna Całowanie, będącego jednym z największych torfowisk Mazowsza i ostoją wielu gatunków ptaków: derkaczy, bocianów czarnych i orlików krzykliwych. Spacer ułatwiają zamocowane nad bagnami drewniane pomosty. Oryginalną atrakcją na trasie jest wieża widokowa, która umożliwia oglądanie ptaków podczas wiosenno-jesiennych wędrówek. Do pętli można dotrzeć od strony wsi Całowanie i Pękatka.

Inną trasą prowadzącą przez teren bagna jest **ścieżka rowerowa Szlakiem Mazowieckich Wsi.** Jak wskazuje nazwa, przystankami na blisko 24-kilometrowej trasie są wioski o tradycyjnej mazowieckiej zabudowie – Regut i Ponurzyca.

Kolejną popularną ścieżką rowerową wiodącą przez obszar parku jest 10-kilometrowa **trasa przez lasy celestynowsko-otwockie**. Ścieżka prowadzi po borach celestynowsko-otwockich, łącząc zabytkowe miejsca z okresu międzywojennego i II wojny światowej. Obie ścieżki mają swój początek przy stacji PKP w Celestynowie.

Równie interesująca jest rozpoczynająca się w tym samym miejscu **ścieżka Celestynowskie rezerwaty** prowadząca przez trzy różne rezerwaty wokół Celestynowa. Łącznie do pokonania jest 14 kilometrów zielonych terenów.

Z kolei idealna na krótki spacer **ścieżka Łabędzim szlakiem** jest odcinkiem o długości 1,2 km ciągnącym się przy ośrodku edukacyjnym Baza Torfy w Karczewie. Na trasie ścieżki znajduje się 12 tablic dydaktycznych opisujących walory naturalne torfowiska. Spacer ułatwi aplikacja mobilna „Łabędzim szlakiem”, dostępna bezpłatnie w sklepach Google Play i AppStore.

Pozostałe atrakcje

Na obszarze parku i w jego okolicy zachowały się **XIX-wieczne dwory w Celestynowie, Łucznicy, Radachówce, Kołbieli, Sobiekursku, Sobieniach Szlacheckich, Sufczynie i Zamajdanie-Olszynach.**

W **Otwocku** obejrzeć można drewniane wille zwane „świdermajerami” o unikalnych zdobieniach inspirowanych budownictwem alpejskim, a w **Otwocku Wielkim** warto odwiedzić **Muzeum Wnętrz** urządzone w barokowym pałacu na wyspie.

Warto także wybrać się do **ośrodka edukacyjnego „Baza Torfy” w Karczewie**, gdzie można dowiedzieć się o walorach przyrodniczych parku oraz obejrzeć ekspozycję etnograficzną poświęconą kulturze i historii regionu kołbielskiego. Wiedzę o faunie i florze parku można też pozyskać **w bazie edukacji ekologicznej przy Dyrekcji Mazowieckiego Parku Krajobrazowego w Otwocku lub w centrum „Goździk” koło Celestynowa.**

Miłośników historii zainteresuje fakt, że na terenie parku znajdują się **pozostałości po niemieckiej linii umocnionej przedmościa warszawskiego.** Szczególnie interesujące są schrony bojowe na Dąbrowieckiej Górze: w jednym z nich (tj. Regelbau 120a) można obejrzeć wystawę inscenizującą codzienne życia żołnierzy.

Informacje ogólne

Park obejmuje teren warszawskich dzielnic: Wawer i Wesoła, a także podwarszawskich gmin: Józefów, Otwock, Wiązowna, Karczew, Celestynów, Kołbiel, Osieck, Sobienie Jeziory i Pilawa.
Powierzchnia parku wynosi 15,7 tys., a otulina to blisko 8 tys. hektarów. Ponad 70% powierzchni parku zajmują lasy sosnowe, ale powszechne są także torfowiska, gdzie rośnie wiele rzadkich gatunków roślin, w tym rosiczka, lilia złotogłów i wawrzynek wilczełyko. Park jest także schronieniem dla ponad 200 gatunków zwierząt, w tym przede wszystkim łosi, a także saren, dzików, lisów, borsuków, bobrów i jeży oraz rzadko spotykanych popielic. Wśród żyjących na terenie parku ptaków warto wymienić bociana czarnego, który jest jego symbolem.

eprasa.pl 677bb476a6

Fot. Archiwum UMWM

KAMPINOSKI PARK NARODOWY

Kampinoski Park Narodowy to unikalny w skali świata i jeden z najpiękniejszych krajobrazowo obszarów w Polsce. Przez stulecia na polowania ściągali tam królowie i dworzanie, gospodarowali leśnicy, a pszczoły hodowali bartnicy. W czasie wojen i powstań na terenie „Kampinosu" toczono walki z wrogiem i szukano schronienia, a dziś jest on nie tylko miejscem pamięci, ale także wypoczynku i różnego rodzaju aktywności. Wycieczkę do parku możemy zaplanować bez względu na to, czy do dyspozycji mamy tylko kilka godzin, czy cały dzień, gdyż leży on w bliskim sąsiedztwie Warszawy. W „Kampinosie" na turystów czekają ścieżki dydaktyczne oraz kilometry szlaków turystycznych, które są idealne na spacery i wyprawy rowerowe, a zimą – także na jazdę na nartach biegowych.

Jak zwiedzić park, czyli ścieżki spacerowe i szlaki rowerowe

Interesujące ścieżki znajdują się w niedalekiej odległości od granic Warszawy, a do części z nich można dotrzeć komunikacją miejską.

Jedną z nich jest ścieżka **Skrajem puszczy** – idealna także dla rodzin z dziećmi lub osób szukającej ciekawej trasy na jogging lub spacer z psem. Ścieżka o łącznej długości 4 kilometrów rozpoczyna się we wsi Granica, przy ogólnodostępnym parkingu. Jej trasa biegnie skrajem Olszowieckiego Błota do Muzeum Puszczy Kampinoskiej. Po drodze mija się kilkanaście tablic informacyjnych z opisami występujących w parku zwierząt i roślin, wieżę widokową, niewielki skansen i cmentarz wojskowy. Na przebycie ścieżki należy przeznaczyć **1,5-2 godziny**.

Inna trasa na krótki spacer to ścieżka do **Lipkowskiej Wody**. Ma ona ledwie 1,5 km długości i prowadzi wokół polany Lipków. Punkt startowy pętli to kościół św. Rocha w Lipkowie. Na jej trasie znajduje się 7 przystanków z tablicami informacyjnymi. Ścieżka ta jest szczególnie popularna wśród osób, które zaczynają swoją przygodę z nordic walking.

Kolejna propozycja to w**ycieczka, którą rozpoczynamy** przy leśnym parkingu **w Palmirach**. Podążając Drogą Kościelną można dotrzeć do rezerwatu przyrody Kaliszki, gdzie żyją sarny, dziki i łosie. Stamtąd czarnym szlakiem trafimy do wsi Janówek, a następnie **cmentarza-mauzoleum Palmiry**. To miejsce spoczynku ponad dwóch tysięcy Polaków i Żydów, którzy zostali zamordowani w czasie II wojny światowej. W pobliżu mieści się także Muzeum Pamięci Palmiry. Na przebycie pętli należy przeznaczyć **2-3 godziny**.

Innym pomysłem na spacer jest **Podwarszawski Szlak Pamięci**. Prowadzi on z Lasek do Wólki Węglowej. Na trasie miniemy mogiłę powstańców, kamień Ułanów Jazłowieckich, grób ułana, czy historyczny cmentarz w Wólce Węglowej. Na przebycie 12-kilometrowej trasy należy przeznaczyć 3-4 godziny.

Popularną trasą na terenie parku jest **ścieżka dydaktyczna Skrajem puszczy,** rozpoczynająca się we wsi Granica, jednej z najładniej położonych wsi puszczańskich. Ścieżka ma kształt pętli, a jej długość to niespełna 4 km. Biegnie ona od parkingu skrajem Olszowieckiego Błota do Muzeum Puszczy Kampinoskiej. Wyjątkowymi atrakcjami w okolicy jest skansen budownictwa kampinoskiego i wieża widokowa.

Miłośników jazdy na dwóch kółkach zainteresuje fakt, że wzdłuż granic parku prowadzi **Kampinoski Szlak Rowerowy**. Łącznie to 144 km trasy oznaczonej kolorem zielonym. Jej początek znajduje się w Wólce Węglowej, a po drodze zawija m.in. do Żelazowej Woli, Brochowa, Palmir i Łomianek.

Pozostałe atrakcje

Warto pamiętać, że na spacer po „Kampinosie" możemy wybrać się zwiedzając inne atrakcje tej części Mazowsza, np. Dom Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli, kościół św. Rocha w Brochowie – miejsce ślubu rodziców Fryderyka Chopina i chrztu kompozytora, Park Rozrywki „Julinek", Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pole Bitwy nad Bzurą.

Dokładna mapa z zaznaczonymi wszystkimi trasami znajduje się na stronie:

http://kampinoski-pn.gov.pl/images/zoomify/map1.htm

Propozycje wycieczek po parku można również znaleźć w broszurach turystycznych wydanych przez Kampinoski Park Narodowy:

http://kampinoski-pn.gov.pl/do-sciagniecia/file/104-turystyka-skrajem-puszczy-z-korzyscia-dla-przyrody-informator-turystyczny-granica-i-okolice

http://kampinoski-pn.gov.pl/do-sciagniecia/file/168-turystyka-w-sercu-puszczy-informator-zaborow-lesny-i-okolice

Fot. www.palmiry.eu

Cmentarz-mauzoleum Palmiry

Informacje ogólne

Kampinoski Park Narodowy zajmuje powierzchnię 38,5 tysięcy hektarów, a kolejne 37,7 tys. hektarów to jego strefa ochronna. W krajobrazie Kampinosu dominują wydmy i bagna, gdzie rośnie kilkaset gatunków roślin oraz żyją nizinne płazy i gady. Gniazduje tam także ok. 160 gatunków ptaków, m.in. żuraw, bocian czarny, derkacz, bielik i orlik krzykliwy. Przedstawicielami drapieżników są m.in. kuny, jenoty, lisy, wydry i reintrodukowane rysie. Wśród dużych ssaków najliczniejsze są dziki, sarny, a także łosie, będące symbolem parku.

Fot. Kampinoski Park Narodowy

eprasa.pl 677bb476a6

CHOJNOWSKI PARK KRAJOBRAZOWY

Chojnowski Park Krajobrazowy to pełen lasów, zalewów i wydmowych pagórków pierścień terenów między Piasecznem i Konstancinem-Jeziorną a Górą Kalwarią. Jego wyróżnikiem są doliny rzek Zielonej i Jeziorki, wraz z pasmami łąk, pastwisk i zagajników, gdzie rosną i żyją rzadkie gatunki roślin, grzybów i zwierząt. Na obrzeżach parku zachowały się zabytkowe dworki i wille oraz wojenne cmentarze, do których można dotrzeć korzystając z jednego ze szlaków turystycznych.

Fot. Radosław Krupa

Jak zwiedzać park, czyli szlaki piesze i rowerowe

Najważniejszymi punktami, w których można rozpocząć piesze zwiedzanie parku jest Konstancin-Jeziorna lub Zalesie Górne. Rozpoczynające się w nich ścieżki przecinają rezerwaty oraz lasy parku, i pozwalają dotrzeć do najciekawszych miejsc o znaczeniu historycznym i kulturowym. Rowerzyści mogą skorzystać z tras, które rozpoczynają się w warszawskich Powsinie i są idealne na całodzienną wycieczkę.

20-kilometrowy Chojnowski Szlak Rezerwatów Przyrody rozpoczyna się w Konstancinie-Jeziornie, następnie przecina kilka chojnowskich rezerwatów, by dotrzeć do Zimnych Dołów oraz Zalesia Górnego. Szlak nadaje się głównie na wędrówki piesze, a zimą – także dla narciarzy biegowych.

Chojnowski Szlak Zabytków Przyrody wiedzie z Zalesia Górnego do rezerwatu Chojnów. Na blisko 10-kilometrowej trasie mija się pomnik przyrody – Dąb Stephana i dolinkę rzeczki Zielonej.

Kolejny szlak – nazywany **Nadwiślańskim** – wiedzie od Konstancina-Jeziorny do Góry Kalwarii. Jest on atrakcyjny ze względu na klimatyczne widoki na starorzecze Wisły, mazowieckie sady i zabytkową architekturę.

Z kolei 16-kilometrowy **Główny Szlak Lasów Chojnowskich** biegnie z Ustanówka do Konstancina-Jeziorny i przeznaczony jest głównie na piesze wyprawy.

W końcu, **Szlak Zabytków Architektury** wokół Konstancina-Jeziorny to pętla zaczynająca się w centrum miasta i wiodąca przez Skolimów, Rzeczkę Małą i obrzeża Lasów Słomczyńskich. Łącznie do pokonania jest 9 km.

Ciekawych tras nie brakuje również dla rowerzystów. Pierwszą z nich jest 33-kilometrowy **Chojnowski Szlak Rowerowy**, rozpoczynający się w warszawskim Powsinie. Trasa wiedzie przez Las Kabacki, Julianów, Piaseczno, Zabieniec, Las Chojnowski, Orzeszyn i Górę Kalwarię.

Inną popularną trasą rowerową jest rozpoczynający się w Powsinie 33-kilometrowy **Rowerowy Szlak Wisły**. Szczególnie polecany jest on osobom zainteresowanym zabytkami i architekturą. Wiedzie on przez Konstancin-Jeziornę, Obory i Górę Kalwarię, by zakończyć się przy ruinach zamku w Czersku.

Największą popularnością cieszy się 16-kilometrowa ścieżka rowerowa Doliną Jeziorki. Pętla rozpoczyna się w Prażmowie, przecina rezerwat Skarpa Jeziorki, a stamtąd, mijając Aleksandrów i Zawodne, z powrotem kieruje się do punktu początkowego.

Interesującą alternatywą jest spacer po parku w formie questu. Zabawa pt. „Skarby Zimnych Dołów" rozpoczyna się na polanie rekreacyjnej Zimne Doły, nad stawami w Zabieńcu, przy Trakcie Wareckim. Na końcu szlaku czeka skarb w formie skrzynki z pieczątką, której odbicie potwierdza przebycie całej trasy. Plik w formacie PDF z instrukcjami objaśniającymi zasady questu dostępny jest do pobrania tutaj:

https://piaseczno.eu/wp-content/uploads/2020/06/ChojnowskiPK_quest_Skarby_Zimnych_Dolow.pdf

Pozostałe atrakcje

W okolicach parku leży **Konstancin-Jeziorna** – jedyne w województwie mazowieckim uzdrowisko. W miejskim Parku Zdrojowym można odnaleźć ścieżki i pomosty spacerowe, plac zabaw, boisko do siatkówki i tężnię, a w domu kultury "Hugonówka" – obejrzeć wystawę multimedialną, pamiątki, zdjęcia i inne archiwalia związane z historią regionu. Wizytówką miasta są domy z początku XX wieku, które projektowali czołowi polscy architekci, w szczególności willa Jutrzenka i willa Ustronie.

W pobliskich **Oborach** warto zobaczyć otoczony parkiem barokowy **dwór Potulickich**, a we wsi **Zawodne – zabytkową zabudowę wraz z młynem.**

Jedną z atrakcji w okolicach Zalesia jest zielony park rozrywki **Planeta Zalesia**, po którym najmłodsi mogą podróżować minipociągiem. Na wszystkich amatorów sportów wodnych czeka **wyciąg do wakeboardu, rowery wodne, pływające samochody oraz deski do stan up paddle**. Dodatkowym walorem Zalesia jest plac zabaw dla dzieci, strzelnica i boisko do siatkówki oraz **park linowy „Małpi Gaj".**

W okolicach **Górek Szymona**, położonych nad brzegiem rzeki Jeziorki, znajduje się otoczona zielenią **plaża**, przy której ciągnie się pas piaszczystych wydm.

Ciekawym pomysłem na spędzenie wolnego czasu, szczególnie w przypadku rodzin z dziećmi, jest wizyta na **polance edukacyjnej** przy siedzibie Lasów Państwowych Nadleśnictwa Chojnów przy ulicy Klonowej w Pilawie. Znajdujące się tam tablice opisują organizację pracy pszczół w ulu i proces produkcji miodu.

Z kolei wizyta w **zagrodzie edukacyjnej „Zwierzyniec"** w gospodarstwie ekologicznym w Nowym Prażmowie to szansa na obejrzenie hodowli bydła, owiec, węgierskiej ośliczki „Mokasz" i świnek rasy mangalica.

Informacje ogólne

Powierzchnia Chojnowskiego Parku Krajobrazowego to 6,7 tys., a jego otuliny – 4,7 tys. hektarów. Położony jest on terenie pięciu gmin: Piaseczno, Góra Kalwaria, Konstancin-Jeziorna, Tarczyn i Prażmów. Większość powierzchni parku zajmują lasy sosnowe. Nad rzekami Jeziorką i Zieloną można zobaczyć polujące wydry i zimorodki, a nad ich brzegami gnieździ się około 100 gatunków ptaków. Na szczególną uwagę zasługuje kompleks stawów w Zabieńcu, gdzie między innymi można zaobserwować nurogęsi, perkozy zauszniki i rdzawoszyje, cyraneczki oraz bociany czarne. W lasach żyją sarny, jelenie i łosie oraz borsuki, które są symbolem parku.

eprasa.pl 677bb476a6

BRUDZEŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY

Przełomy i rozlewiska, starorzecza, maleńkie jeziora oraz torfowiska utworzone przez meandrującą wśród kompleksów leśnych Skrwę – tak w skrócie można opisać Brudzeński Park Krajobrazowy. Ze względu na wyjątkowe ukształtowanie terenu z wielopoziomowymi tarasami, które przecinają setki wąwozów i jarów, a także bogactwo świata zwierząt i roślin, nazywany jest on „mazowiecką Szwajcarią". Walory parku można poznać udając się na spacer specjalnie wytyczonymi ścieżkami po rezerwatach lub z nieco innej perspektywy – biorąc udział w zorganizowanym spływie kajakowym Skrwą.

Fot. brudzen.pl

Jak zwiedzać park, czyli ścieżki dydaktyczno-przyrodnicze

Dla zwiedzających na terenie parku wyznaczonych zostało kilka dogodnych ścieżek dydaktyczno-przyrodniczych.

Trasa ścieżki ornitologicznej przebiega częściowo przez dąbrowę świetlistą – jeden z najcenniejszych kompleksów roślinnych parku. Ścieżka rozpoczyna się w Murzynowie przy moście, u ujścia Skrwy Prawej do Wisły i ma 4,5 km długości. Po drodze czeka pięć przystanków z tablicami edukacyjnymi prezentującymi gatunki ptaków żyjące w Brudzeńskim Parku Krajobrazowym.

Ścieżka przyrodniczo-leśna jest szczególnie atrakcyjna dla dzieci i młodzieży oraz ich opiekunów. Przecina ona rezerwat przyrody Sikórz – najbardziej malowniczy fragment parku. Ścieżka rozpoczyna się w okolicach kościoła św. Trójcy w Sikorzu, skąd dalej biegnie lasem, drewnianym mostem przez Skrwę, a następnie przecina tereny zielone, by odbić do skarpy schodzącej do rzeki. Tablice informacyjne na ścieżce opisują rolę owadów, ptaków i zwierząt, w tym borsuków, wydr, bobrów, popielic i nietoperzy, budowę lasu, etapy wzrostu drzewostanu oraz rolę wody w ekosystemie.

Krótka, 400-metrowa **ścieżka edukacyjna o klimacie, krajobrazie, faunie i florze** rozpoczyna się w pobliżu ogródka meteorologicznego Mazowieckiego Ośrodka Geograficznego Uniwersytetu Warszawskiego (Murzynowo 34) i biegnie aleją wierzbową do Muzeum im. Stanisława Murzynowskiego. Po drodze wyznaczonych zostało pięć przystanków z informacjami o krajobrazie parku.

Na terenie parku istnieją ponadto dwa **szlaki nordic walking**. Pierwszy z nich to 8-kilometrowa trasa przebiegająca przy leśnym kompleksie Brwilno, a drugi ma 12,5 km długości i odnajdziemy go na wysokości Sikorza.

Z kolei **rowerzyści** mogą wybrać się na przejażdżkę fragmentami **szlaku czerwonego PTTK im. Bolesława Krzywoustego**, którego 20-kilometrowy odcinek biegnie przez teren wszystkich trzech rezerwatów oraz otuliny parku. Szlak rozpoczyna się w Płocku, przy budynku Odwachu (ul. Tumska 4).

Pozostałe atrakcje

Brudzeński Park Krajobrazowy to nie tylko atrakcje przyrodnicze – w jego otulinie można także zobaczyć zabytki o walorach historycznych i kulturowych. Są wśród nich typowe dla tej części Mazowsza **osady młyńskie** (Lasotki, Radotki, Sikórz) oraz **dworki** (w Sikorzu, Karwosiekach-Cholewicach, Winnicy, Brudzeniu i Srebrnej), a także **historyczne kościoły**: drewniany w Brwilnie Górnym, romański w Rokiciu, renesansowy w Siecieniu i barokowy w Bądkowie Kościelnym. Wyjątkową atrakcją okolic jest **Muzeum im. Stanisława Murzynowskiego w Murzynowie**, które gromadzi przedmioty związane z dawnymi zajęciami mieszkańców miejscowości, w tym rybactwem, flisactwem i żeglugą.

Miłośnicy aktywnego wypoczynku w sezonie mogą wybrać się na **spływy kajakowe Skrwą**, które organizowane są przez ośrodki agroturystyczne (np. Osada Młyny). Najciekawszym i cieszącym się szczególnym uznaniem wśród kajakarzy jest odcinek od Brudzenia Dużego do ujścia w Murzynowie.

Informacje ogólne

Park, obejmujący kompleksy leśne w okolicach Brudzenia, Sikorza i Brwilna, położony jest na terenie gmin Brudzeń Duży i Stara Biała, na prawym brzegu Wisły, między Płockiem a Włocławkiem. Zajmuje on powierzchnię 3,1 tys. ha (otulina to dodatkowe 4,4 tys. ha), co czyni go jednym z najmniejszych parków krajobrazowych w Polsce. W parku żyje wiele gatunków chronionych ptaków, w tym derkacze, trzmielojady, bociany czarne oraz dudki, które są symbolem parku.

GOSTYNIŃSKO-WŁOCŁAWSKI PARK KRAJOBRAZOWY

Gostynińsko-Włocławski Park Krajobrazowy obejmuje jeden z największych kompleksów leśnych Niziny Mazowieckiej. Wyróżnia go zróżnicowany krajobraz z setkami jezior, podmokłymi i zabagnionymi terenami oraz bogatym światem zwierząt i roślin, w który człowiek ingerował tylko w niewielkim stopniu. Walory parku pozwala poznać system szlaków pieszych i rowerowych oraz ścieżek przyrodniczych. Nad brzegami krystalicznie czystych jezior można odnaleźć pola namiotowe, kempingi i ośrodki jeździeckie, co czyni z tych okolic jedno z najlepszych miejsc na wypoczynek na łonie natury w północnej części województwa mazowieckiego.

Jak zwiedzać park, czyli ścieżki przyrodniczo-dydaktyczne

Na terenie Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego utworzono kilka ścieżek przyrodniczo-dydaktycznych. Trzy z nich przebiegają przez teren Mazowsza:

Lucień to 3-kilometrowa ścieżka przyrodniczo-leśna rozpoczynająca się we wsi Lucień. Trasa wiedzie wokół pobliskiego jeziora, a po drodze urządzonych zostało 7 przystanków. Ciekawostką jest fakt, że nad zbiornikiem znajduje się letnia rezydencja prezydenta RP.

Łąck to 5-kilometrowa ścieżka startująca przy izbie edukacji leśno-ekologicznej Nadleśnictwa Łąck (ul. Lipowa 4). Na trasie wyznaczonych zostało 12 przystanków, gdzie można zdobyć wiedzę na temat życia i uprawy lasu, różnorodności gatunkowej drzew i wpływu działalności człowieka na ekosystem.

Długa, 27-kilometrowa ścieżka **Lasy Łąckie – Soczewka – Sendeń - Łąck** przeznaczona jest głównie dla osób zmotoryzowanych lub rowerzystów. Jej punktem początkowym jest Zbiornik Włocławski, przy ujściu Skrwy. Na jej trasie wyznaczonych zostało 8 przystanków łączących jezioro Soczewka, olsy nad Skrwą, wieś Sendeń Duży, jezioro Sendeń, rezerwat Dąbrowa Łącka i jeziora: Łąckie Duże i Górskie.

Pozostałe atrakcje

W okolicach parku nie brakuje miejsc związanych z historią i kulturą regionu. Wart zwiedzenia jest **Nowy Duninów nad Wisłą**, gdzie znajdują się zabytkowy dworek i zameczek, a także historyczne cmentarze ewangelicko-augsburskie (Wola Brwileńska, Karolewo, Krzywy Kotek – Mokre Niemieckie). W **Łącku** można zobaczyć pałacyk Fuhrmana będący letnią rezydencją marszałka Rydza-Śmigłego i późniejszą kwaterą generała Andersa. Z kolei Gostynin słynie z zamku z połowy XIV wieku, którego budowę zlecił książę mazowiecki Siemowit IV. Obecnie w gmachu mieści się hotel i restauracja.

W **Bierzewicach**, na północ od Gostynina, znajduje się ośrodek jeździecki Victoria. Przejażdżki konne oferują także wybrane ośrodki agroturystyczne oraz stadnina **koni Gai w Klusku**.

Szukający wypoczynku na łonie natury powinni wziąć pod uwagę **pobyt nad Jeziorem Białym**. Do dyspozycji turystów są tam plaże, kempingi i pola namiotowe; bogata jest także oferta agroturystyczna. Na miejscu można wypożyczyć kajaki lub rowery wodne.

Ciekawą alternatywą jest **relaks nad Jeziorem Zdworskim**, wokół którego znajdują się pola namiotowe i kempingowe oraz ośrodki wypoczynkowe. Rodzinom z młodszymi dziećmi czas uprzyjemni wizyta w parku wodnym Koszelówka z dmuchanymi trampolinami.

Fot. Gostynińsko-Włocławski Park Krajobrazowy

Informacje ogólne

Całkowita powierzchnia parku wynosi blisko 39 tys. hektarów, z czego 16,7 tys. hektarów leży na terenie mazowieckich gminy Nowy Duninów, Łąck i Gostynin.
Charakterystycznym elementem krajobrazu parku są wydmy, bagna oraz dziesiątki jezior polodowcowych. Ponad połowę powierzchni zajmują bory sosnowe i mieszane. Występuje tu ponad 180 rzadkich gatunków roślin, w tym widłak goździsty, lilia złotogłów, sasanka łąkowa, naparstnica zwyczajna czy storczyk szerokolistny.
Wśród zwierząt można wyróżnić jeża wschodniego, ryjówkę aksamitną i nietoperza oraz gatunki reintrodukowane, w tym bobra europejskiego, rysia oraz sokoła wędrownego. W parku żyje także bocian czarny, żuraw i orzeł bielik.

eprasa.pl 677bb476a6

KOZIENICKI PARK KRAJOBRAZOWY

Położenie Kozienickiego Parku Krajobrazowego na terenie dawnej Puszczy Radomskiej wpływa na różnorodność występujących w nim form ukształtowania terenu oraz bogactwo świata roślin i zwierząt. Krajobraz parku, na który w większości składają się lasy, urozmaicają doliny rzek Radomki i Zagożdżonki oraz wzniesienia wydmowe i bagna. Wyjątkową popularnością wśród odwiedzających park cieszy się ścieżka prowadząca do Królewskich Źródeł, gdzie na polowania miał wybierać się Władysław Jagiełło. W swój plan zwiedzania parku warto włączyć wizytę w pałacu w Kozienicach będącego siedzibą Muzeum Regionalnego.

Fot. Artur Bociarski

Jak zwiedzać park, czyli najciekawsze ścieżki przyrodnicze

Przez teren parku przebiega kilkanaście pieszych ścieżek przyrodniczych. Oto najciekawsze z nich:

Ścieżka przyrodniczo–leśna przecina rezerwat „Jedlnia” przy zalewie w Siczkach z 200-letnimi sosnami i dębami. Początek ścieżki znajduje się przy tablicy informacyjnej z mapą trasy obok Ośrodka Edukacji i Integracji Europejskiej Lasów Państwowych w Jedlni Letnisko. Tablice informacyjne rozmieszczone na trasie pozwolą poznać ukształtowanie terenu rezerwatu i różnorodność występujących tam gatunków zwierząt i roślin. Na spacer należy przeznaczyć 1,5 – 2 godziny.

Ścieżka przyrodniczo-leśna „Nad Pacynką” rozpoczyna i kończy się przy stanicy harcerskiej w Antoniówce. Na jej trasie ustawionych jest 8 tablic opisujących rolę wody w ekosystemie, sposób opieki nad lasem i jego mieszkańców. Przejście pętli po Lesie Rajeckim zajmie około 2,5 – 3 godzin.

Najpopularniejszą pieszą trasą po parku jest **ścieżka przyrodniczo-leśna Królewskie Źródła**. Nazwa trasy wzięła się od znajdującego się u jej końca źródełka, z którego pił wodę król Władysław Jagiełło, mający zwyczaj polować w dawnej Puszczy Kozienickiej. Aby odnaleźć legendarny wodopój, w pierwszej kolejności należy dotrzeć do mostu w Kajzerówce (znajdującego 3,5 km od Kozieniec), gdzie do dyspozycji przyjezdnych jest parking i polana rekreacyjna. W tym miejscu zaczyna się właściwa ścieżka do źródła o długości 3 km. Trasa wiedzie przez rozlewiska rzeki Zagożdżonki, w tym częściowo po drewnianym pomoście. Na jej pokonanie należy przeznaczyć 1,5-2 godziny.

Informacje ogólne

Park położony jest na terenie gmin: Garbatka-Letnisko, Głowaczów, Gózd, Jastrzębia, Jedlnia-Letnisko, Pionki, Policzna, Sieciechów Kozienice oraz Zwoleń oraz miasta Pionki, i obejmuje 26 tys. ha (dodatkowe 36,6 tys. ha to jego otulina).
W parku żyje ponad 200 gatunków ptaków, np. orlik krzykliwy, puszczyk, gil, zimorodek, rybołów i rzadko spotykany bączek. Świat ssaków reprezentują: jeleń, łoś, dzik, bóbr i duża populacja popielicy. Siedlisko ma tam także kilkanaście gatunków nietoperzy oraz żółw błotny. Park jest ponadto miejscem, gdzie rośnie wiele gatunków roślin chronionych, na przykład buławnik czerwony, przebiśnieg, storczyk, lilia złotogłów czy sasanka otwarta. Wiek najstarszych drzew, głównie sosen, szacuje się na 200-300 lat.

Pozostałe atrakcje

Oprócz spacerów po samym parku, warto wybrać się do **Izby Dydaktyczno-Muzealnej Puszczy Kozienickie**j urządzonej w stuletniej leśniczówce w wiosce Augustów. Prezentowana w niej wystawa audiowizualna pozwoli wszystkim zainteresowanym zapoznać się ze światem zwierząt i roślin parku, historią osadnictwa i tradycyjnymi zajęciami mieszkańców okolic oraz obyczajami związanymi z leśnictwem.

W granicach parku znajdują się ponadto **zabytkowe kościoły** w Jedlni i Garbatce, a także ważne miejsca pamięci, w tym wzniesione w 1933 roku **mauzoleum I pułku legionistów w Żytkowicach**.

Na szczególną uwagę zasługuje otoczony parkiem **pałac w Kozienicach**, w którym obecnie mieści się Muzeum Regionalne z kolekcją sztuki etnograficznej.

GÓRZNIEŃSKO-LIDZBARSKI PARK KRAJOBRAZOWY

Krajobraz Górznieńsko-Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego ze wzgórzami, wąwozami i dolinami oraz jeziorami, które są pozostałością po lodowcu sprzed kilkunastu tysięcy lat, przypomina tereny podgórskie. To czyni go idealnym miejscem na piesze wędrówki dla osób ceniących ciszę i piękne zielone krajobrazy. Obszar parku znajduje się w granicach „Zielonych Płuc Polski” – najczystszej i najbogatszej przyrodniczo części kraju.

Fot. Górznieńsko-Lidzbarski Park Krajobrazowy

Ścieżki dydaktyczne

Wśród atrakcji turystycznych Górznieńsko-Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego można wyróżnić szlak łączący Górzno z Brodnickim Parkiem Krajobrazowym oraz szlak przebiegający przez wschodnią jego część. Wycieczki ułatwia ponadto kilkanaście tras rowerowych i nordic walking.

Na terenie parku warto odwiedzić mały **ogród zoologiczny w Ośrodku Hodowli Zwierzyny w Konopatach**, z zagrodami dla dzików, bażantów, muflonów i danieli. W jego pobliżu przebiega **ścieżka dydaktyczna** z tablicami informującymi o tropach i śladach zwierząt. Aleją świerkową prowadzi ona do szkółki młodych dębów i buków, a następnie w stronę lasku z ptasią remizą i owocowymi gatunkami drzew.

Informacje ogólne

Obszar parku obejmuje tereny trzech województw: kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i mazowieckiego.
Jego powierzchnia całkowita wynosi 27,7 tys. hektarów, z czego 5,2 tys. położone jest na Mazowszu.
Szczególnym walorem parku są lasy, które pokrywają ok. 70 % jego powierzchni.
Kompleksy leśne poprzecinane są niewielkimi łąkami, polami, jeziorami i dolinami rzecznymi stanowiącymi siedlisko wielu rzadkich i chronionych gatunków roślin, zwierząt i grzybów.
W granicach kompleksu żyją łosie, jelenie, sarny, dziki, bobry, wydry i liczne gatunki ptaków, w tym bieliki, orliki krzykliwe, bociany czarne oraz żurawie, które są symbolem parku.

Pozostałe atrakcje

W mazowieckiej części parku, w okolicach Lubowidza, można skorzystać z oferty gospodarstw agroturystycznych oraz spływów kajakowych Wkrą organizowanych m.in. przez Ostoję Zieluń.

eprasa.pl 677bb476a6

NADBUŻAŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY

Nadbużański Park Krajobrazowy to jeden z największych parków krajobrazowych w całej Polsce. Leży na pograniczu Mazowsza, Kurpi oraz Podlasia, obejmując dolinę Bugu z licznymi starorzeczami. Meandrująca rzeka tworzy tam malowniczy krajobraz zdominowany przez bory sosnowe, podmokłe lasy i piaszczyste wydmy graniczące z torfowiskami.
Z parkiem sąsiadują interesujące miejsca związane z historią i kulturą regionu, jak choćby zamek w Liwie, pałac w Starejwsi, czy bazylika w Węgrowie, które warto uwzględnić w planie weekendowej wycieczki do parku.

Fot. Zbigniew Panów

W oddali zamek w Liwie

Jak zwiedzać park, czyli najciekawsze ścieżki przyrodnicze

Przez park prowadzi kilka szlaków turystycznych i ścieżek dydaktycznych, które pozwolą w poznaniu jego najciekawszych zakątków przyrodniczych, jak i zabytkowych miejsc. Oto najciekawsze z nich:

9-kilometrowa ścieżka **Jeziora Kałęczyńskie** rozpoczyna się we wsi Huta Gruszczyno. Główną atrakcją przebiegającej przez rezerwat „Moczydło" trasy są niewielkie zbiorniki wodne będące pozostałością po dawnych jeziorach polodowcowych.

Ścieżkę Huta Gruszczyno-Treblinka o długości 31 kilometrów najlepiej pokonać na rowerze. Podobnie jak opisana wyżej trasa, także i ta ciągnie się wokół Jeziora Kałęczyńskiego, a następnie prowadzi przez miejscowości Stoczek, Miedznę i Kosów Lacki, ukazując tradycyjną zabudowę mazowieckich wsi. Przystanek końcowy to dawny obóz zagłady w Treblince.

Ścieżka Jerzyska ma długość 3 km i rozpoczyna się przy leśniczówce Jerzyska. Biegnie ona wzdłuż Kanału Łojewskiego i rezerwat Jegiel.

Idealna na krótki spacer ścieżka **Torfowisko Kules** rozpoczyna się we wsi Sadowne, i prowadzi przez torfowisko, gdzie żyją rzadkie gatunki ptaków i motyli.

Z kolei wycieczka 18-kilometrową ścieżką **Śladem bocianich gniazd** to możliwość zobaczenia 120 gniazd bociana białego. Punkt startowy znajduje się w Morzyczynie Włościańskim.

Pozostałe atrakcje

Więcej wiedzy o faunie i florze parku można zdobyć w **centrum ekologicznym** urządzonym w siedzibie Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego w Kaliskach. Mieści się ono w pałacyku należącym do rodziny słynnego pianisty Ignacego Paderewskiego (polskiemu patriocie poświęcona jest oddzielna wystawa).

Na mapie Doliny Dolnego Bugu znajduje się także wiele ciekawych miejsc związanych z historią regionu.

W **Liwie** są to **ruiny gotyckiego zamku książęcego z XV wieku**, gdzie można zwiedzić odrestaurowany dwór i wieżę bramną, a w **Węgrowie – bazylika mniejsza** z magicznym zwierciadłem legendarnego mistrza Jana Twardowskiego.

Kolejne godne polecenia punkty na trasie zwiedzania to miejscowości **Starawieś, Korczew, Łochów i Ceranów**, z historycznymi pałacykami i dworkami.

Z kolei w **Kosowie Lackim** zachował się ciekawy układ przestrzenny z rzadko spotykanym kształtem rynku. Nad miastem dominuje neogotycki kościół, będący najokazalszą budowlą sakralną na Podlasiu. W parafii kościoła został odnaleziony obraz „Ekstaza św. Franciszka" El Greco, który obecnie wystawiany jest w siedleckim Muzeum Diecezjalnym.

W **Broku** znajduje się renesansowy kościół z XVI wieku, ruiny zamku biskupów płockich oraz żydowski cmentarz z końca XVIII wieku. Miasto warto odwiedzić także w lipcu, kiedy odbywają się „Dni Broku i Puszczy Białej" z koncertami, wystawami i zawodami sportowymi.

W **Kamieńczyku** działa prywatne Muzeum Etnograficzno-Historyczne ze zbiorami związanymi z flisactwem i życiem w dolinie Bugu, a w **Treblince**, na terenie dawnego obozu zagłady i pracy, znajduje się Muzeum Walki i Męczeństwa.

Miłośnicy aktywnego wypoczynku mogą skorzystać z możliwości **spływów kajakowych Liwcem lub Bugiem**.

Pokonanie trasy Liwcem ze wsi Puste Łąki do Kamieńczyka potrwa 2-3 godziny, a na 12-kilometrowy spływ Bugiem z Szumina do Kamieńczyka należy przeznaczyć 3-4 godziny.

Organizacją spływów i wypożyczaniem sprzętu zajmują się lokalne ośrodki agroturystyczne oraz wypożyczalnie sprzętu sportowego, np. Kamyk Kajaki lub Kajaki u Grześka (obie w Kamieńczyku) lub Kajaki Węgrów i Kajaki u Górala (w Węgrowie).

Fot. Jan Piotr

Informacje ogólne

Park leży na terenie 21 gmin, w tym 12 w województwie mazowieckim: Ceranów, Sterdyń, Kosów Lacki, Liw, Łochów, Miedzna, Sadowne, Stoczek, Korytnica, Sabnie, Repki oraz po części – Korczew.
Zajmuje on obszar około 54,2 tys., a wraz z otuliną 77 tys. hektarów.
Najbogatsze w parku są zbiorowiska roślinności wodnej, szuwarowej i bagiennej.
Występują tam rzadkie w Europie gatunki, takie jak fiołek wyniosły oraz wiciokrzew pomorski, oleśnik górski i storczyk kukawka. Wśród zwierząt największą grupę rzadkich gatunków stanowią ptaki gnieżdżące się na obszarach podmokłych i w dolinach rzecznych, w tym kulik wielki, rybitwa rzeczna, brodziec piskliwy i czapla siwa. W norach na nadrzecznych skarpach żyje zimorodek i jaskółka brzegówka.

BUG. CICHA WODA GRANICZNA

Bug, wraz ze swoimi dopływami Brokiem, Narwią i Zgorzą Strugą, przepływa na Mazowszu przez Puszczę Białą i jej wyjątkowo urokliwą część – Nadbużański Park Krajobrazowy rozciągający się od Pułtuska po Ostrów Mazowiecką. Rzeka tworzy na tym terenie unikalne rozlewiska i starorzecza objęte ochroną w ramach programu Natura 2000.

DLA KOGO

Szlak kajakowy po Bugu jest oznaczony, a spływ mazowieckim odcinkiem zaczyna się w okolicy styku województw: podlaskiego, lubelskiego i mazowieckiego, gdzie Bug już nie jest rzeką graniczną i nie są potrzebne zezwolenia na organizację spływów kajakowych. Odcinek do Jeziora Zegrzyńskiego (210 km) nie jest trudny i nadaje się dla początkujących.

Bug ma naturalny charakter, wartki nurt i bywa kapryśny, a jego głębokość i szerokość są zmienne. Rzeka płynie krętą doliną o wąskim dnie. Jej brzegi miejscami są wysokie i urwiste, piaszczyste skarpy porastają lasy. Silnie meandruje, tworząc zakola, koryto rozgałęzia się na wąskie odnogi, w nurcie występują mielizny i wysepki porośnięte drzewami. Płaskie brzegi zajmują łąki, zarośla i lasy, dużo jest piaszczystych plaż.

Na końcowym odcinku rzeka ma bagienny charakter, więcej jest starorzeczy i bocznych odnóg, koryto jest szerokie z bogatą roślinnością wodną. Jednym z piękniejszych miejsc są okolice Mołożewa z rezerwatem Skarpa Mołożewska, gdzie rzeka zwęża się i przepływa między wysokimi, zalesionymi skarpami. Najładniejsze miejsce na biwak znajduje się w pobliżu wsi Łokcie na urwistej, zalesionej skarpie.

O RZECE

Bug ma swój początek na wschód od Lwowa na Wyżynie Podolskiej (772 km długości, w Polsce odcinek 587 km, w tym 363 km od Gołębia do Gnojna to naturalna granica z Ukrainą i Białorusią). To duża, dzika rzeka, a jej spory fragment stanowi wschodnią granicę Mazowsza.

GDZIE ROZPOCZĄĆ SPŁYW

Jednodniowy:
- Szumin – Kamieńczyk,
- Wywłoka – Kamieńczyk,
- Rażny – Kamieńczyk,
- Kamieńczyk – Barcice,
- Kuligów – Serock,
- Brok – Kamieńczyk,
- Barcice – Serock

2-3-dniowy:
- Małkinia – Kamieńczyk,
- Ołtarze Gołacze – Kamieńczyk,
- Nur – Kamieńczyk

8-10-dniowy:
- Niemirów – Serpelice – Park Krajobrazowy Podlaski Przełom Bugu – Mielnik – Drohiczyn – Wirów – Mołożew – Gródek – Łokcie – Nadbużański Park Krajobrazowy – Nur – Brok – Brańszczyk – Kamieńczyk – Wyszków – Kuligów – Serock

PODCZAS SPŁYWU WARTO ZOBACZYĆ

- Brok – renesansowy kościół parafialny, pozostałość późnobarokowego pałacu biskupów płockich, na terenie O.W. Binduga – mini skansen oraz punkt widokowy na dolinę Bugu, ratusz wybudowany w dwudziestoleciu międzywojennym,
- Treblinka – niemiecki obóz zagłady,
- Zuzela – w dawnym drewnianym budynku szkoły powszechnej – Muzeum Lat Dziecięcych Prymasa Tysiąclecia,
- Ciechanowiec – Muzeum Rolnictwa,
- Drohiczyn – zespół klasztoru Jezuitów, zespół klasztoru Franciszkanów, zespół klasztoru Benedyktynek, klasycystyczna cerkiew.

ORGANIZATORZY SPŁYWU

- www.active-adventure.pl
- www.bajdarka.pl
- www.kajak24.pl
- www.kamyk-kajaki.pl
- www.urocza.pl

UWAGA: podczas spływu granicznym odcinkiem Bugu, który odbywa się przed wpłynięciem na teren województwa mazowieckiego, należy zapoznać się z warunkami uprawiania turystyki w strefie nadgranicznej. Spływ możliwy jest w ciągu dnia w grupach zorganizowanych i wymaga powiadomienia komendy Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie (www.nadbuzanski.strazgraniczna.pl).

eprasa.pl 677bb476a6

PODLASKI PRZEŁOM BUGU

Położony na terenie województwa mazowieckiego i lubelskiego Podlaski Przełom Bugu to park krajobrazowy obejmujący kilkudziesięciokilometrowy odcinek doliny dzikiego i nieuregulowanego Bugu. Nad jego brzegami występują przybrzeżne łachy i piaszczyste wydmy, skrywające bogactwo świata roślin i zwierząt. Fakt ten czyni z parku idealne miejsce na wycieczki piesze i rowerowe.

Fot. Miroslaw AdobeStock

Uroczysko Trojan

Jak zwiedzać park, czyli ścieżki przyrodnicze

Poznawanie walorów parku ułatwiają ścieżki dydaktyczno-przyrodnicze.

Jedna z najciekawsza z nich o nazwie **Trojan** rozpoczyna się w okolicach jeziora o tej samej nazwie, przy rezerwacie Zabuże. Ścieżka prowadzi po otoczonym łąkami oraz porośniętym wiekowymi dębami starorzeczu, gdzie żyje kilkadziesiąt gatunków ptaków wodno-błotnych. Na trasie znajduje się sześć przystanków opisujących występujące na terenie rezerwatu zbiorowiska nadrzeczne.

Z kolei **ścieżka przyrodniczo-leśna nadleśnictwa Sarnaki** przebiega przez leśnictwo Mierzwice, w tym także rezerwat Zabuże i po skarpie rzeki Bug. Na ścieżce znajduje się 16 przystanków z informacjami o funkcjonowaniu gospodarki leśnej. Trasa ma formę dwóch pętli – krótsza liczy 2,5 km (ok. 1,5 godziny zwiedzania), a dłuższa 4,7 km (ok. 2,5 godziny zwiedzania).

Ostatnia z polecanych **ścieżek ma początek w miejscowości Rusków**, w sąsiedztwie dworku (obecnie siedzibie szkoły). Na terenie leśnictwa Kisielew, przez który biegnie trasa, znajduje się 11 przystanków z tablicami opisującymi tematy takie jak łowiectwo, ochrona przyrody czy gospodarka leśna.

Jednym z punktów na trasie ścieżki jest lej, który powstał w wyniku wybuchu rakiety V2. Ścieżkę najlepiej pokonać rowerem – szacowany czas przejazdu w jedną stronę to około 1,5 – 2 godzin.

Pozostałe atrakcje

Nadleśnictwo Sarnaki, w sąsiedztwie swojej siedzibie przy ul. 3 maja 6/4, prowadzi **izbę edukacyjną**, gdzie można zobaczyć setkę eksponatów ssaków, ptaków i gadów z terenu całego kraju. Ponadto można tam obejrzeć kolekcję płaskorzeźb i stron z zielnika z rzadkimi roślinami.

Również w Sarnakach, **wzdłuż rzeczki Chlebczanki**, prezentowane są eksponaty opisujące m.in. choroby drzew, budowę dziupli i działalność bobrów, a tablice edukacyjne tłumaczą wpływ retencji wody na okolice i życie organizmów wodnych. W sąsiedztwie odnaleźć można wiaty z ławkami i miejsce na rozpalenie ogniska.

Wyjątkową atrakcją parku jest **wychodnia głazów znajdująca się w wiosce Mierzwice**, gdzie zobaczyć można setkę dużych rozmiarów głazów narzutowych.

Odwiedzając tę część województwa mazowieckiego, warto wstąpić do małych wiosek nad Bugiem, by zobaczyć drewniane chaty, kościółki i cerkwie, a także dworki **(Rusków, Klimczyce i Zabuże)**.

Latem można skorzystać z **przepraw promowych** między wioskami Drohiczyn i Bużyska oraz Zabuże i Mielnik, a jeśli pozwala na to stan Buga – również na trasie Gnojno-Niemirów.

Dla poszukiwaczy adrenaliny ośrodki agroturystyczne organizują **spływy kajakowe Bugiem**. Jednym z nich jest Xtreme w Mierzwicach, gdzie można również pojeździć na quadach, zorganizować pojedynki paintballowe lub sesję strzelania z łuku lub wiatrówki.

Fot. marioszek AdobeStock

Przełom Bugu

Informacje ogólne

Powierzchnia parku to blisko 31 tys. hektarów, a dodatkowe 17 tys. hektarów zajmuje jego otulina (z czego połowa znajduje się na terenie mazowieckich gmin Sarnaki i Platerów). Teren parku kształtuje meandrujący Bug, który tworzy rozległe tarasy zalewowe z szuwarami, łąkami oraz olsami. Krajobraz urozmaicają szerokie piaszczyste plaże i wzgórza morenowe. Przełom Bugu porastają głównie bory sosnowe z setkami rzadko spotykanych gatunków roślin. Żyją tam wilki, wydry, bobry, a także żółwie błotne; z kolei w skarpach nad Bugiem gnieżdżą się jaskółki i zimorodki, a gdzieniegdzie wypatrzeć można też czaple i bociany białe i czarne.

eprasa.pl 677bb476a6